BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 41 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 MARCA 2004 NR 46 (15461) CENA 1,60 zł

REGION. Około 90 tys. Podlasian, pobierającym świadczenia rodzinne, od maja będą je wypłacać gminy. Te zaś nie wiedzą dokładnie, ilu świadczeniobiorców będą musiały obsługiwać. Pobierający świadczenia mogą nie otrzymać pieniędzy w terminie.

Czytaj na str. 5.

SUPRAŚL. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uchylił uchwałę Rady Miejskiej w Supraślu o przekazaniu katakumb parafii prawosławnej Zwiastowania Najświętszej Marii Panny.

Czytaj na str. 3.

SOKÓŁKA. 330 zabawek, które w czwartek pracownicy białostockiej Izby Skarbowej zabrali z Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny, zostanie poddanych utylizacji. Pluszaki przeleżały w piwnicy półtora roku.

Czytaj na str. 5.

Prezes przygotowywanej do likwidacji spółdzielni „Argo" obiecuje jej członkom pracę w firmie, która... nie istnieje

SPÓŁKA Z WYBRAŃCAMI

BIAŁYSTOK. Szefostwo spółdzielni pracy „Argo" namawia spółdzielców, by zrezygnowali z członkostwa, ponieważ firma zamierza przekształcić się w spółkę. Jeśli się na to zgodzą, o całym majątku „Argo" decydować będą ci, którzy pozostaną w spółdzielni, czyli prezes i obecna kadra kierownicza.

– Chodzi o to, żeby mieć rozwiązane ręce, działać w sposób przewidywalny. Naszym głównym celem jest bowiem konsolidacja sił, połączenie z mocniejszą od nas polską firmą – wyjaśnia Krzysztof Łazicki, prezes Spółdzielni Pracy „Argo". – Poza tym jeszcze nic nie jest rozstrzygnięte, żadna decyzja nie zapadła!

Właśnie ze względu na przewidywalność prezes zachęca spółdzielców, by zrezygnowali z członkostwa. Jego zdaniem, im więcej jest członków, tym trudniej przewidzieć, jakie będą ich decyzje. Mała liczba spółdzielców ma więc zagwarantować nowemu partnerowi, że przekształcenie w spółkę odbędzie się bez problemów. Dla członków oznacza to jednak oddanie kontroli nad spółdzielnią niewielkiej grupie ludzi „trzymających władzę". Kadrze kierowniczej prezes Łazicki nie zaproponował bowiem rezygnacji z członkostwa.

– Chcę tych ludzi związać z firmą. Sam myślę o zainwestowaniu kilkuset tysięcy złotych w spółkę – nie ukrywa Łazicki. – Uważam, że te osoby też powinny być bardziej zaangażowane – właśnie przez finanse.

Spółdzielnia Pracy „Argo" w Białymstoku powstała 14 lat temu, choć jej tradycje sięgają lat sześćdziesiątych. Obecnie zatrudnia ok. 140 osób. Jest jednym z głównych na polskim rynku dostawców urządzeń dla przemysłu spożywczego, w szczególności mleczarskiego. „Argo" ma w swojej ofercie m.in. armaturę i urządzenia przemysłu spożywczego oraz montaż instalacji i linii technologicznych. „Argo" wdrożyło System Zarządzania Jakością, spełniający normę ISO 9001:2002.

Gwarancje w spółce której nie ma

Prezes wymyślił, że kiedy większość pracowników zrezygnuje z członkostwa, z „wybranymi" będzie można rozpocząć likwidację spółdzielni. Powołana zostanie nowa spółka, do której – po zaspokojeniu innych roszczeń – zostanie przekazany majątek spółdzielni.

– To moim zdaniem najlepsze rozwiązanie – tym bardziej, że daję wszystkim odchodzącym ze spółdzielni członkom gwarancje zatrudnienia w nowej firmie, i to z lepszymi płacami – podkreśla prezes.

Pisemne gwarancje dotyczą jednak spółki, której nie ma. Tymczasem kiedy spółdzielca zrezygnuje z członkostwa staje się zwykłym pracownikiem, którego dużo łatwiej zwolnić niż członka spółdzielni, mocno chronionego przez prawo.

– Osobiście gwarantuję, że nowa spółka przejmie wszystkie zobowiązania wobec pracowników – deklaruje Łazicki. – Zamierzam mieć na to wpływ.

Cały proces przekształceniowy polega więc na zaufaniu do prezesa – jego osoba ma stanowić gwarancję dla pracowników, że nie stracą pracy, jeśli zrezygnują z kontroli nad spółdzielnią. Istnieje jednak prostszy i bardziej przejrzysty scenariusz przekształcania spółdzielni w spółkę.

Można prościej

– Najpierw powstaje spółka, potem spółdzielcy na walnym zgromadzeniu podejmują uchwałę o likwidacji spółdzielni, a następnie – o przekazaniu jej majątku aportem do tor Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy w Białymstoku. – Decyzja o takich zmianach powinna być podjęta na walnym zgromadzeniu, bo przecież chodzi o majątek należący do wszystkich członków.

Tymczasem w „Argo" decyzje podejmowano podczas indywidualnych (lub w dwu-trzyosobowych grupach) rozmów z prezesem. Każdy wytypowany do odejścia ze spółdzielni pracownik dostawał do ręki stosowne oświadczenie.

– W czasie rozmów dowiedziałem się, że moja rezygnacja pozwoli spółdzielni przekształcić się w spółkę, aby mogła wiązać się z innymi firmami i mieć większe zyski – powiedział nam jeden ze spółdzielców.

Tyle tylko, że zyski będą czerpać nie pracownicy, ale udziałowcy spółki. Niezależnie od tego, ile zarobi „Argo", byli członkowie spółdzielni na tym nie zyskają.

– Gwarantuję jednak, że nie stracą – mówi prezes Łazicki. – Mogą mieć nawet dużo lepiej. **(ka)**

Najnowsze losy bohaterów najpopularniejszych seriali

str. XII-XIII

Plebiscyt Osobowość Roku 2003 – prezentacja laureatów I etapu

na str. VIII-IX

Konkurs z kartką – prezenty od „Współczesnej" i „Delty Graphix"

na str. 6.

Wygraj koszulkę UMBRO

na str. D

Czterej najlepsi polscy harmonijkarze w Białymstoku nagrywają płytę

na str. XVII

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

5

MARCA 2004
PIĄTEK
65. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.05 ZACHÓD 17.14

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Wacławowi, Bogumile
W SOBOTĘ – Wiktorowi, Róży
W NIEDZIELĘ – Tomaszowi, Pawłowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotny śnieg. Temp. maks. w dzień od -3 do -6 st. C, min. w nocy od -9 do -12 st. C. Wiatr północny, słaby i umiarkowany, chwilami dość silny, powodujący lokalnie zawieje i zamiecie śnieżne.*

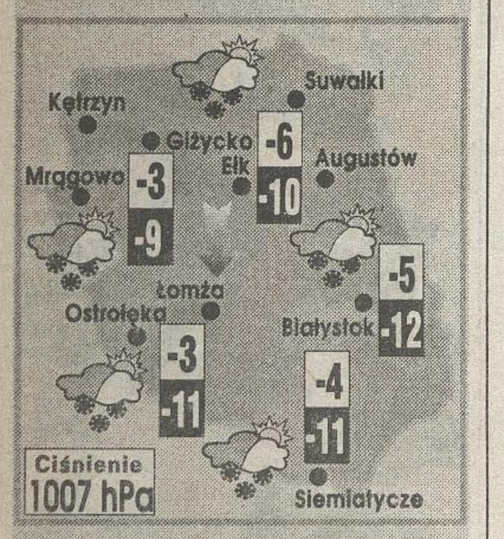

SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Temp. maks. w dzień od -1 do -3 st. C, min. w nocy od -3 do -6 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie północno -zachodni.*

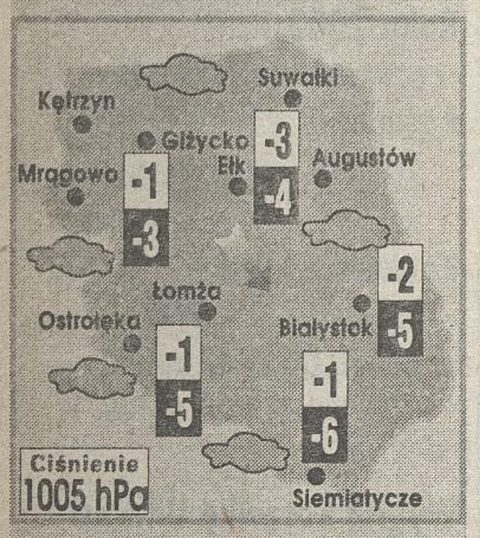

NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Okresami wystąpią przelotne opady śniegu. Temp. maks. w dzień od 2 do 0 st. C, min. w nocy od -3 do -6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany południowo-zachodni.*

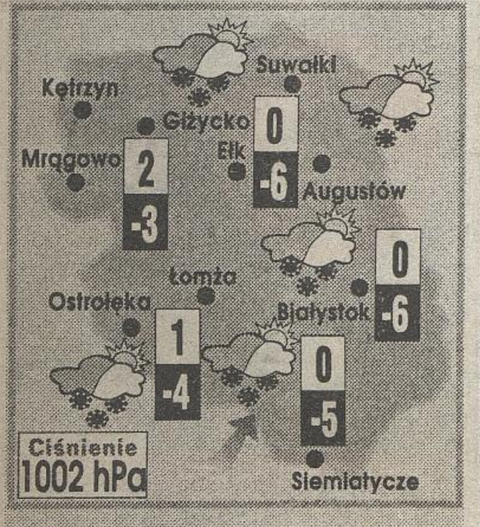

Powyższe zdjęcie uroczego bobasa nadesłał nam Krzysztof Sawicki z Białegostoku. Jednak w tym tygodniu nagrodę (kubek lub zegar firmowy) za najciekawsze zdjęcie przyznajemy ***Kazimierzowi Jankowskiemu*** *z Białegostoku (dostarczoną przez niego fotografię zamieściliśmy w „Gazecie Współczesnej" we czwartek). Po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Gry przy ul. Suraskiej. Przypominamy, że trwa nasz nowy konkurs fotograficzny. Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków, najzabawniejsze, wykonane z różnych okazji – w przedszkolu, na balu maskowym, kiedy Wasze pociechy spały, czy nawet płakały. Raz w tygodniu będziemy nagradzać autora najciekawszej fotografii. Do wygrania zegary oraz kubki firmowe „Gazety Współczesnej".*
Na zdjęcia z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Dzieci w kadrze" lub: piotrus@wspolczesna.pl.

Jak spławić prasę

Na tropie kosmicznych mundurów

Przekonaliśmy się, jakie sposoby na odpędzenie dziennikarzy stosują niektóre firmy. Wszystko dzięki kosmicznej tkaninie na mundury dla listonoszy.

Kilka dni temu „Super Express" poinformował o nowych szatach polskich pocztylionów. Według gazety, Poczta Polska zażyczyła sobie, by tkanina na mundury była rozciągliwa. Dzięki temu spodnie listonoszy miały nie wypychać się na kolanach, być odporne na przecieranie i nie przepuszczać wilgoci. Jednak – zdaniem specjalistów – nie da się tego uzyskać przy składzie, jakiego wymagano od kontrahentów w warunkach przetargu. Ostatecznie rywalizację wygrała firma Arlen SA, która tkaninę jako jedyna w Polsce posiadała.

Postanowiliśmy sami zbadać tę sprawę i zweryfikować zarzuty stawiane Poczcie Polskiej. Niestety, nie było to takie proste. Jedyny specjalista na naszym terenie, który mógłby się wypowiedzieć na temat rzeczonej tkaniny, lub określić, czy coś takiego da się wyprodukować, pracuje w słynnych ostatnio „Fastach". Z racji niedawnych wydarzeń załoga „Fast" unika dziennikarzy jak ognia. Mimo iż wymuszono na nas przyrzeczenie, że będziemy pytać tylko o tkaninę, nie udało się uzyskać żadnej informacji.

W centrali Poczty Polskiej wszyscy pracownicy, którzy mogliby coś powiedzieć na temat kosmicznej tkaniny, albo byli właśnie na pokazie nowych mundurów, albo odsyłali nas do rzecznika prasowego, który... też był na pokazie. W końcu polecono nam, by przesłać mailem pytania, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi. Tak też uczyniliśmy. Otrzymaliśmy tekst z biura rzecznika prasowego zatytułowany: „Poczta Polska nie zgadza się z zarzutami Super Ekspressu". Dalej można było przeczytać: „Poczcie Polskiej zależy na wyjaśnieniu wszystkich zarzutów, które godzą w dobre imię przedsiębiorstwa i jej pracowników." Dostaliśmy też informacje o tym, że przetarg był ze wszech miar legalny, a na koniec zakamuflowaną przestrogę: „Jeżeli nie uzyskamy potwierdzenia zarzutów postawionych w artykule, wówczas podejmiemy odpowiednie kroki prawne przeciwko redakcji „Super Expressu" oraz autorowi".

Z drżeniem serca oddaliśmy ten artykuł do druku. **(ew)**

200 Polaków usunięto z Berlina Zachodniego

Jak informuje DPA, ponad 200 Polaków, którzy w sobotę przyłapani zostali na nielegalnych transakcjach handlowych w Berlinie Zachodnim, będzie musiało opuścić miasto wraz z czerwonym stemplem w paszporcie, uniemożliwiającym ponowny przyjazd.

280 funkcjonariuszy policji, wyznaczonych do działań mających na celu ograniczenie przejawów nielegalnego handlu, skonfiskowało ogółem 169 worków w różnymi dobrami – odzieżą, artykułami spożywczymi, w tym wędlinami.

Na przejściu granicznym w Dreilinden odesłano z powrotem autobus z polskimi podróżnymi – „ze względów technicznych".

„Gazeta Współczesna" z 6 marca 1989 roku

Lipy z Lipowej nie są zabytkowe

Drzewa do restauracji

Z wiadomości zamieszczonej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku dowiedzieliśmy się że „restauracji" mają być poddane... drzewa przy ulicy Lipowej. Czy więc można je uznać za zabytki?

– Nie można tych drzew określić jako zabytki, gdyż są to młode nasadzenia. To element przyrodniczy architektury współczesnej, nie dawnej – ocenia Krzysztof Oniszczuk, podlaski wojewódzki konserwator przyrody.

– Leczenie drzew też nazywamy odrestaurowaniem. Staramy się im po prostu pomóc. Nie mogliśmy tego nazwać tylko „leczeniem", bo tu będą wykonywane bardzo różne prace – wyjaśnia nam Elżbieta Domurad-Dąbrowska, inspektor ds. zieleni w Zarządzie Dróg i Transportu w Białymstoku.

Drzewka trzeba leczyć, bo atakuje je groźny grzyb, rozszczepka. Na dodatek lipy z Lipowej będą wyposażone w specjalne urządzenia ułatwiające im oddychanie i pobieranie wody. Zaś stare i suche okazy zostaną zastąpione pełnymi sił witalnych sadzonkami. To właśnie, w rozumieniu urzędników, oznacza „odrestaurowanie".

Słownik Języka Polskiego podaje: odrestaurować – dokonać restauracji, doprowadzić do stanu przed zniszczeniem; zwykle zabytki, dzieła sztuki; np.: odrestaurować kościół, pałac.

– Fachowa firma, która robiła nam opracowanie tak określiła prace, które w tym miejscu trzeba wykonać – argumentuje Andrzej Ciechanowicz, naczelnik Zarządu Dróg i Transportu. – I dlatego my tego nie zmienialiśmy.

Choć lipy z Lipowej nie są i raczej długo jeszcze nie będą zabytkowe, Wojewódzki Konserwator Zabytków, nie ma nic przeciwko temu, żeby prace przy nich określać jako „odrestaurowanie".

– To element przestrzeni miejskiej, krajobrazu miejskiego. A skoro odrestaurowuje się budynki, to wydaje mi się, że drzewa też można – mówi Dariusz Stankiewicz.

– Może lepiej by było nazwać te zabiegi konserwacją – zastanawia się Krzysztof Oniszczuk. **(ada)**

Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejszy żart tygodnia otrzymuje **Paweł Rafałowicz** z Białegostoku. Oto nadesłane przez niego dowcipy:

Rozmawia dwóch kumpli:
– Wiesz, założyłem kwartet.
– A ilu was gra?
– Trzech.
– Jak to trzech?
– No, ja z bratem.
– To ty masz brata?
– Nie. A czemu?

W gospodzie przy butelce wódki spotykają się dwaj chłopi.
– Mój koń jest bardzo mądry.
– Dlaczego?
– Gdy gadam: „Idziesz, czy nie?", to on idzie, albo nie.

Czerwony Kapturek, idąc przez las, spotyka wilka.
– Dokąd idziesz, Czerwony Kapturku?
– Do babci.
– A podasz mi jej adres?
– Oczywiście, www.babcia.com.pl.

– Baco, dlaczego zabiliście tak bestialsko denata?
– Bestialsko?! Jo go ino roz udezyłeg.
– Jak to raz?! To czemu miał dwanaście ran kłutych?!
– Jo go ino roz, ale bronami!

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Pamiętajcie o dopisku „Dowcip za dychę". Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

Zagadka logiczna

Żarówki trzy

Oto zadanie sprzed tygodnia: W mieście doszło do wypadku. Kierujący autem ojciec zginął, zaś syn został ciężko ranny. Młodego człowieka przewieziono do szpitala, na operację. Gdy do sali operacyjnej wszedł chirurg, odmówił wykonania operacji twierdząc, że na stole leży jego syn. Jak to wyjaśnić?

Odpowiedź jest prosta: Chirurg jest matką rannego. Zagadka sprawiła jednak sporo problemów. Bywały i takie wyjaśnienia: „Ranny młody człowiek mógł urodzić się w wyniku zdrady małżeńskiej żony kierowcy z lekarzem. Inna możliwość to sytuacja, gdy lekarz bierze rozwód z żoną, a ta wychodzi po raz drugi za mąż za kierowcę, zaś ten przejmuje ojcostwo nad synem lekarza". Budziki za poprawne wypowiedzi trafią do: Anny Monach z Michałowa, Anny Kołoty z Kupisk Starych i Grzegorza Jóźwika z Augustowa.

Oto nowa zagadka: W jednym z pokojów są trzy żarówki, w drugim zaś trzy przełączniki. Wiemy, iż jednej żarówce odpowiada dokładnie jeden przełącznik (opisany on/off). W jaki sposób można dowiedzieć się, który przełącznik odpowiada której żarówce, wchodząc do jednego pokoju tylko raz? (Z jednego pokoju nie można zaglądnąć do drugiego, nie można też poprosić o pomoc kolegi, nie ma tam kamery ani dziury w ścianie, czy peryskopu).

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania budziki. Odpowiedzi i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Żarówki trzy
KUPON NR 9
NA DRUGIE ŚNIADANIE

Rada Miejska Supraśla zdecyduje, czy odwoła się od decyzji sądu który unieważnił jej uchwałę

Katakumby wracają do gminy

BIAŁYSTOK/SUPRAŚL. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku uchylił w czwartek uchwałę Rady Miejskiej w Supraślu o przekazaniu katakumb parafii prawosławnej Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Uchwała została zaskarżona przez kilku supraskich radnych oraz stowarzyszenia społeczno-kulturalne i katolickie.

Zdaniem sądu decyzja o przekazaniu katakumb nie leży w kompetencjach rady. Sędzia WSA uzasadniał, że decyzja o przekazywaniu darowizny, której przedmiotem jest mienie komunalne, leży w kompetencjach organu wykonawczego, jakim w przypadku gminy Supraśl jest burmistrz.

– Można dokonać takiej darowizny, ale musi to być decyzja burmistrza, natomiast w protokołach z sesji rady miejskiej czytamy, że burmistrz zobowiązał radę do podjęcia decyzji w tej sprawie – mówił sędzia.

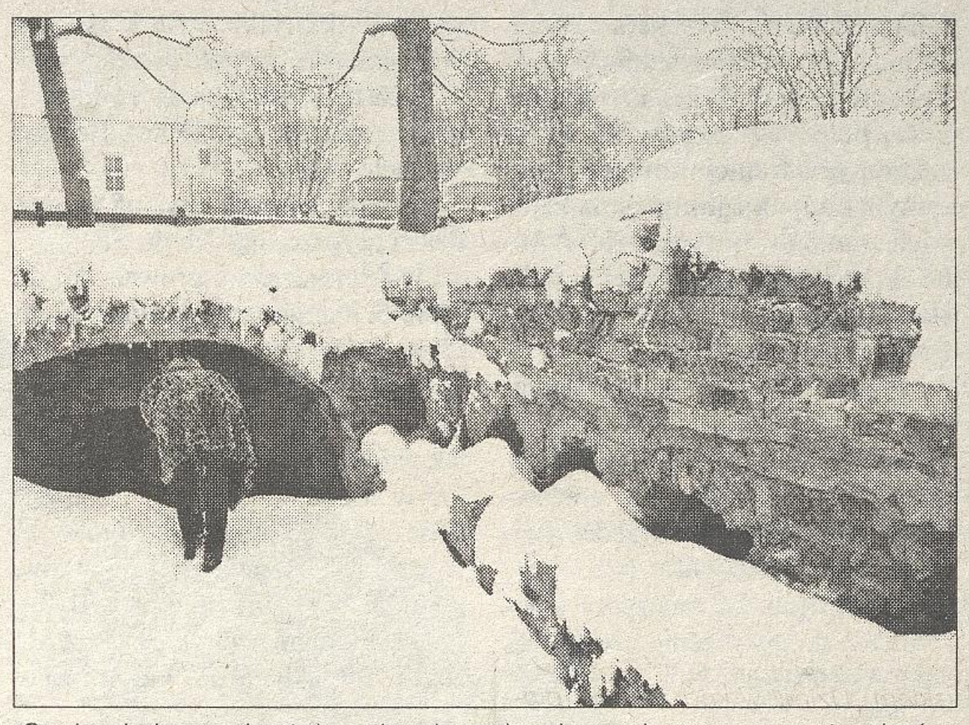

Osoby, które zaskarżyły uchwałę rady, chcą, aby wszyscy mieszkańcy Supraśla – zarówno prawosławni, jak i katolicy mieli dostęp do katakumb

FOT.: A. ZGIET

Mieszkańcy przeciw

26 lipca ub.r. Rada Miejska Supraśla zdecydowała o przekazaniu katakumb. „Za" głosowało sześciu radnych, „przeciw" – pięciu, czterech wstrzymało się od głosu.

Uchwała została zaskarżona pod koniec ub.r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– Pod pismem przeciwko przekazaniu katakumb podpisało się 914 mieszkańców Supraśla. Mamy gotowy pomysł zagospodarowania katakumb, chcemy, żeby były miejscem ekumenicznym. Uważamy, że jest to wspólna mogiła, która połączyła przedstawicieli obu kościołów – mówi radny Jerzy Berendt. – Dobrze, że taka jest decyzja sądu – dodaje.

– Orzeczenie nie podlega komentarzom. To bardzo ważna sprawa. Nie wiem, czy będziemy się odwoływać od wyroku, bo decyzję o tym musi podjąć rada – mówi Mikołaj Ignaciuk, przewodniczący rady miejskiej Supraśla.

Końca szybko nie będzie

Zdaniem burmistrza, niezależnie od decyzji sądu, sprawa katakumb i tak w najbliższym czasie nie zostanie rozstrzygnięta, ponieważ o teren, gdzie leżą katakumby, upomina się rodzina Zachertów, której przodkowie mieszkali w Supraślu. Z kolei Starostwo Powiatowe w Białymstoku chce odzyskać te ziemie, bowiem wcześniej należały do Skarbu Państwa, ale w wyniku reformy administracyjnej zostały skomunalizowane i przekazane gminie Supraśl. **(ap)**

Zakon prawosławny ZNMP domaga się od gminy Supraśl przekazania katakumb już od kilku lat. Uzasadnia to tym, że jest to dawne miejsce pochówku mnichów prawosławnych. Zdaniem niektórych badaczy, w katakumbach chowani też jednak byli katoliccy mnisi uniccy.

Rozpoczynają się castingi do konkursu...

Miss Podlasia 2004

Już za tydzień w Białymstoku, a za dwa w Łomży i Suwałkach odbędą się regionalne eliminacje konkursu Miss Polonia 2004. Finalistki tego ogólnopolskiego konkursu będą mogły wziąć udział w tak prestiżowych konkursach międzynarodowych jak Miss Świata, Miss Universe, czy też Miss Ziemi.

Konkurs Miss Polonia jest najstarszym i najbardziej prestiżowym konkursem piękności w naszym kraju. W tym roku obchodzi 75-lecie istnienia. Aby wziąć w nim udział, wystarczy przyjść na casting do regionalnych wyborów. W tym roku – tak jak i w poprzednim – regionalne wybory Miss Polonia organizuje „Gazeta Współczesna". Do udziału w castingach zapraszamy wszystkie piękne i zgrabne panny (bezdzietne), które mają skończone 18 lat, a nieskończone – 24. Kandydatki muszą posiadać polskie obywatelstwo lub też polską narodowość i nie mogą mieć na ciele widocznych tatuaży.

Pierwszy casting odbędzie się w sobotę, 13 lutego w Białymstoku. Kandydatki zapraszamy w godz. 11-13 do siedziby „Gazety Współczesnej" przy ul. Suraskiej 1 (pokój 100, I piętro). Natomiast w sobotę za dwa tygodnie, 20 lutego, castingi odbędą się w Łomży i Suwałkach. Kandydatki z Łomży i okolic zapraszamy w godz. 10-13 do budynku baru „Korona" przy ul. Piłsudskiego 127. Na dziewczyny z Suwałk i okolic konkursowa komisja będzie czekać w suwalskim oddziale „Gazety Współczesnej" przy ul. Kościuszki 62 w godz. 16-19. **(dona)**

Uczeń dotkliwie pobił kolegę w szkole

Bójka na przerwie

BIAŁYSTOK. Szesnastoletni uczeń trafił w czwartek do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu. Wcześniej został pobity przez kolegę na szkolnym korytarzu. Chłopak stracił przytomność.

Do bójki doszło w Gimnazjum nr 8 przy ul. Żurawiej w Białymstoku. Na przerwie, po trzeciej godzinie lekcyjnej, siedemnastolatek odepchnął kolegę. Ten przewrócił się i uderzył w głowę. Jak poinformowało pogotowie, uczeń stracił przytomność.

– Policjanci otrzymali zawiadomienie ze szkoły około godz. 10.50 – poinformowała sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy KMP w Białymstoku.

Na miejsce przyjechało pogotowie. Kiedy zabierano ucznia do szpitala, był przytomny. Z urazem głowy trafił na chirurgię w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym. W piątek lekarze mają wydać opinię, czy obrażenia jakich doznał uczeń, będą wymagały leczenia przez siedem dni.

– Od tego zależy, czy przeciwko siedemnastolatkowi, który pobił chłopca, zostanie wszczęte postępowanie z urzędu – informuje sierż. Beata Cholewska. **(mr)**

Były olimpijczyk przed sądem

Za zamkniętymi drzwiami

ZAKOPANE. Wojciech F., przebywający ostatnio w Suwałkach, były skoczek narciarski i olimpijczyk, który w czwartek stanął przed sądem w Zakopanem oskarżony o znęcanie się nad byłą konkubiną, nie przyznał się do winy. Proces będzie się toczyć za zamkniętymi drzwiami.

Tak zdecydował sąd, który wyłączając jawność całego postępowania, przychylił się do wniosku pokrzywdzonej Marii B. Taki sam wniosek jako pierwszy złożył sam oskarżony, ale dla sądu wiążąca była wola domniemanej ofiary Wojciecha F.

Czwartkowa rozprawa została przerwana tuż po rozpoczęciu, bo – jak się okazało – dzień wcześniej do zakopiańskiego sądu wpłynął wniosek Wojciecha F. o wyłączenie ze sprawy przewodniczącego składu sędziowskiego. Sędzia ten na początku grudnia 2003 r. wydał postanowienie o aresztowaniu sportowca na dwa miesiące. To było m.in. powodem podejrzeń oskarżonego, że sędzia kieruje się wobec niego niechęcią. Sędziowie uznali jednak, że nie ma podstaw, aby uznać, że prowadzący sprawę jest subiektywny wobec Wojciecha F.

Wojciech F. od czasu powrotu do Polski bardzo często bywał w Suwałkach, skąd pochodzi jego druga żona. Były olimpijczyk udzielał tam wywiadów dziennikarzom lokalnych mediów. Suwalska policja po zatrzymaniu Wojciecha F. przez policjantów w Zakopanem stwierdziła, że nie wiedziała o poszukiwaniu słynnego sportowca listem gończym. **(PAP)**

Nowe rady programowe w Radiu Białystok i regionalnej TVP

Doradcy głównie polityczni

BIAŁYSTOK. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołała w czwartek nowe rady programowe w 16 rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia i 12 oddziałach TVP, w tym także w Polskim Radiu Białystok i TVP Oddział Białystok. Znaleźli się w nich m.in. Jan Syczewski, Anatol Borowik i Beata Antypiuk.

Rady programowe to organy opiniodawczo-doradcze, które współpracują z dyrektorami rozgłośni i ośrodków TVP. Ich kadencja trwa cztery lata. 10 członków rady wybieranych jest spośród kandydatów zgłoszonych przez ugrupowania parlamentarne, a pięciu wskazuje KRRiT spośród działaczy ze sfery kultury i mediów.

W radzie Radia Białystok znaleźli się m.in: Roman Czepe, radny miejski Łap; Małgorzata Głąbicka, wicedyrektor Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego, wcześniej rzecznik prasowy wojewody; Karol Poznański, twórca Regionalnej Agencji Informacyjnej, wcześniej dziennikarz Radia Białystok; Jerzy Zieleniewski, związany wcześniej z Samoobroną, a obecnie z Podlaską Inicjatywą Ludową; Anna Markowa, białostocka poetka i Jan Syczewski, członek zarządu województwa, wcześniej poseł SLD, który w radzie reprezentuje mniejszość białoruską.

Do rady TVP Oddział w Białymstoku mianowano m.in.: Beatę Antypiuk, radną miejską Białegostoku z LPR; Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, przewodniczącego organizacji miejskiej SLD w Białymstoku; Anatola Borowika, dyrektora gabinetu wojewody podlaskiego; Mirosława Hanusza, przewodniczącego Unii Pracy w Białymstoku; Andrzeja Sadowskiego, dyrektora Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku; Wojciecha Straszyńskiego, dziennikarza z Suwałk; Piotra Damulewicza, prodziekana Akademii Teatralnej w Białymstoku; Wojciecha Kobrzyńskiego, dyrektora Białostockiego Teatru Lalek oraz Olega Łatyszonka, reprezentującego mniejszość białoruską.

Członkowie rad za jedno posiedzenie otrzymują dietę w wysokości 235 zł netto. **(ka)**

„Gazeta Współczesna" poszukuje osoby w Hajnówce
do pracy w charakterze dziennikarza.
Od kandydatów oczekujemy:
– zainteresowania problemami lokalnej społeczności
– umiejętności jasnego formułowania myśli na piśmie
– znajomości pracy z komputerem.
Na zgłoszenia oczekujemy codziennie – prócz sobót – **pod nr. telefonu 748 74 74.**

SZÓSTOKLASISTO!
Sprawdź co umiesz przed sprawdzianem!
Już w środę w „Gazecie Współczesnej"
testy dla szóstoklasistów

Ciągle nie może się rozpocząć proces posła Ryszarda Kalisza

Pomówienie sprzed lat

BIAŁYSTOK. Sprawa posła SLD Ryszarda Kalisza, którego oskarżył o pomówienie białostocki radny Jacek Żalek, miała odbyć się w czwartek przed białostockim Sądem Rejonowym. Polityk jednak nie zjawił się w Białymstoku, zatem proces został odroczony.

Prywatny akt oskarżenia Jacek Żalek złożył w białostockim sądzie w 2001 r. Sprawa została przekazana do Warszawy, później na wniosek radnego wróciła do Białegostoku. Jest ona następstwem wydarzeń z 25 września 2000 r. Wówczas na placu przed Pałacem Branickich w Białymstoku w czasie przedwyborczego wiecu Aleksandra Kwaśniewskiego zwolennicy i przeciwnicy prezydenta i kandydata na to stanowisko zaczęli przepychać się wzajemnie. Interweniowała policja, został zatrzymany m.in. Jacek Żalek.

Dzień po tym zajściu Ryszard Kalisz wypowiedział się publicznie, że szef sztabu wyborczego Mariana Krzaklewskiego (a był nim właśnie Jacek Żalek) zorganizował bojówkę uzbrojoną w gazy obezwładniające i noże. Sprawa tego wystąpienia trafiła do sądu cywilnego w Warszawie i ostatecznie wymiar sprawiedliwości nakazał Ryszardowi Kaliszowi przeprosić za tę wypowiedź. Jacek Żalek twierdzi, że poseł nie przeprosił go osobiście. Radny zatem skierował prywatny akt oskarżenia. Twierdzi bowiem, że bezpodstawne pomówienie Ryszarda Kalisza poniżyło go w opinii publicznej i naraziło na utratę zaufania publicznego. **(mr)**

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Szkoła Podstawowa nr 5 kontra Publiczne Gimnazjum Sportowe nr 19

W jednym stały budynku

BIAŁYSTOK. Dyrekcja i rodzice uczniów z białostockiej Szkoły Podstawowej nr 5 chcą utworzenia w tej placówce „zerówki". Przeszkodą jest funkcjonujące w tym samym budynku gimnazjum, które – ich zdaniem – jest za duże. Z kolei sportowe gimnazjum chce uzyskać zgodę na tworzenie co roku również klas ogólnych.

Ponad 100 rodziców dzieci uczących się w SP nr 5 i gimnazjum nr 19 oraz dyrekcje obu szkół przybyły na czwartkowe spotkanie z pracownikami białostockiego Urzędu Miejskiego oraz z radnymi.

– Od pięciu lat walczymy o pozwolenie na utworzenie „zerówek" i nic! A gimnazjum, które miało mieć na początku tylko dwie klasy, już w drugim roku przyjęło dwa razy więcej dzieci, a teraz ma aż 15 klas! – denerwował się dyr. SP nr 5 Bogdan Wróbel.

Krzyk podnieśli również rodzice dzieci uczęszczających do SP nr 5.

– Jedno dziecko prowadzam do SP nr 5, a drugie muszę wozić aż do SP nr 19, bo tam jest najbliższa „zerówka" – mówiła matka jednej z uczennic. – A w dodatku tamta szkoła jest tak przeładowana, że „zerówki" siedzą w szkole do godz. 17! Dlaczego u nas nie zrobić „zerówki", skoro w obwodzie jest aż setka sześciolatków, które by tu we wrześniu przyszły?

Problemem jednak okazuje się zbyt mały budynek, w którym i tak już ledwo mieszczą się obie szkoły. Na jedynej sali sportowej jednocześnie ćwiczy siedem grup uczniów, w niewielkiej stołówce żywi się 300 dzieci, a w kilku szatniach ciśnie się ponad 920.

– I podstawówka wchodzi z lekcjami na nasze piętro – denerwuje się dyrektor gimnazjum nr 19 Anna Miller.

Jeszcze w tym roku budynek ma zostać rozbudowany. Przy obecnej siedzibie szkół powstanie dobudówka, aby dzieci z gimnazjum miały inne wejście. To jednak, zdaniem zarówno rodziców, jak i urzędników, nie rozwiąże narastającego tu konfliktu.

(dona)

REKLAMA

Kino "Pokój"
zaprasza od 5 marca na film
"PASJA"
w reż. Mela Gibsona
Ten film trzeba zobaczyć!!!

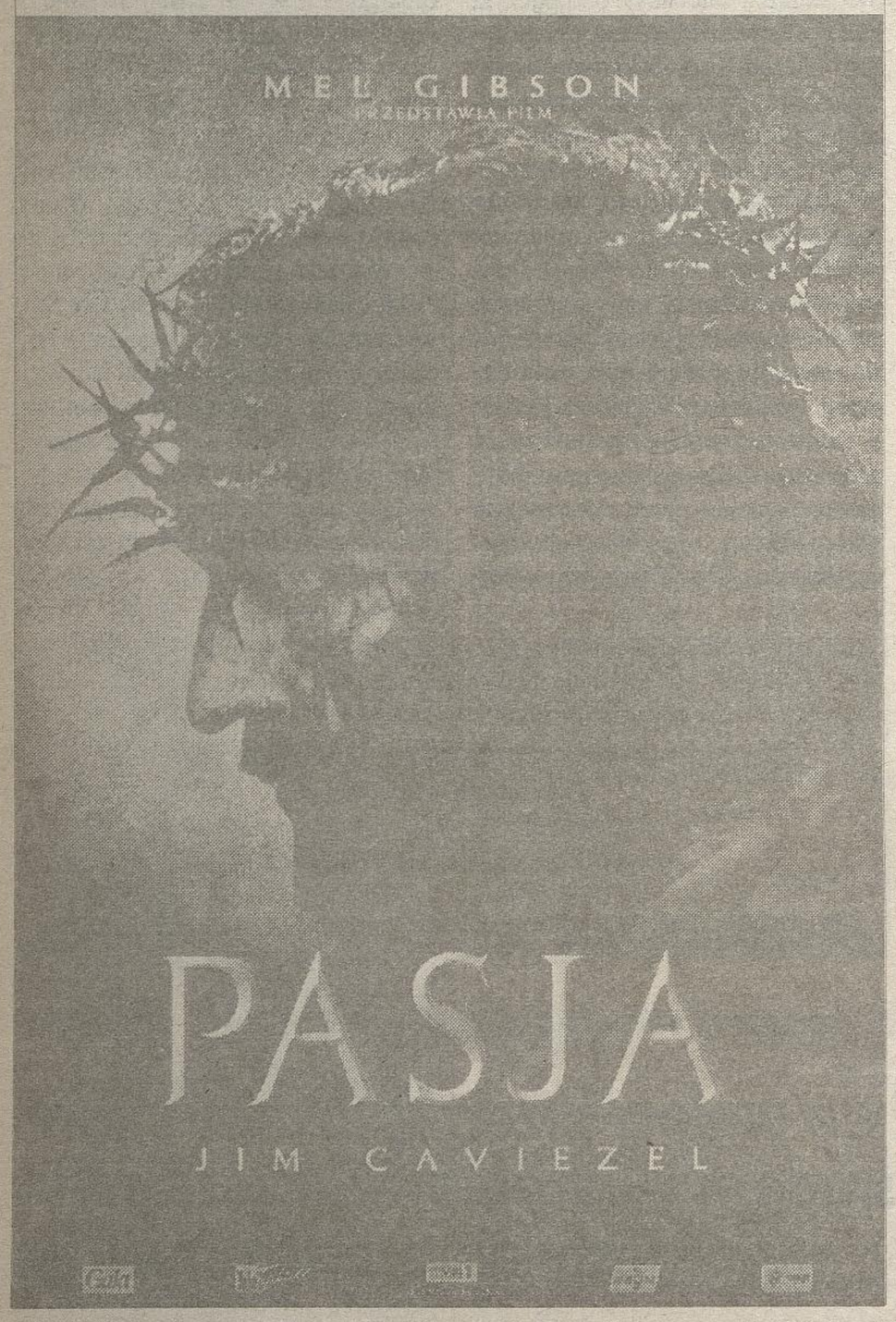

Systemu ubezpieczeń rolniczych nie należy zmieniać – twierdzą podlascy rolnicy

Składka od hektarów

BIAŁYSTOK. Przeciwko zmianom w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników protestowali w czwartek w siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawiciele Rolniczego Sztabu Antykryzysowego w Białymstoku.

Na spotkanie, określone przez organizatorów jako protest, przyszło osiem osób – przedstawiciele Solidarności Rolników Indywidualnych, Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Podlaskiej Izby Rolniczej. Według rolników, obecny system ubezpieczeń rolniczych sprawdził się i nie ma potrzeby go zmieniać. Tym bardziej, że przewidywane w planie Hausnera rozwiązania zakładają znaczne obciążenie finansowe gospodarstw rolnych. Przedstawicieli podlaskich rolników niepokoi przede wszystkim fakt, że składka na ubezpieczenie ma zostać uzależniona od dochodów, a tych nie da się dokładnie określić.

– Do oszacowania dochodów potrzebny jest cały system rachunkowości – mówił Mirosław Surowiec, przedstawiciel „Kółek". – Teraz dochód rolników chcą wyliczać na podstawie posiadanych przez nich hektarów. Przecież to ma niewiele wspólnego z rzeczywistością – dochód rolnika nie może być ustalany w Sejmie na Wiejskiej.

Zebraliśmy się, aby zaprotestować przeciw zmianie ustawy, która krzywdzi nie tylko rolników, ale również ich rodziny – mówił Bogdan Stachurski, przewodniczący Solidarności RI w woj. podlaskim FOT. A. ZGIET

Rolnicy nie chcą też, by nadzór nad KRUS-em sprawował resort Pracy, Gospodarki i Polityki Społecznej. Obawiają się, że w ten sposób zostaną pozbawieni majątku, który był gromadzony przez lata (KRUS posiada m.in. własne centra rehabilitacyjne, dwustopniowy system orzecznictwa lekarskiego). Zbulwersowani są tym, że zmiany nie były konsultowane z organizacjami rolniczymi.

– Zgodnie z ustawą, Izba Rolnicza ma opiniować akty prawne, dotyczące rolnictwa – mówił Zbigniew Dembowski, wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – Zazwyczaj projekty mało znaczące są z nami konsultowane, ale akurat ten do Izby nie trafił.

(koci)

REKLAMA

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!!
Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 A499204gwbo

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia • praca • waluty • kino • książka • muzea • galerie • teatr • foto • prasa • konkursy • chat • fotoreportaż
D44030dgwbo

Śladami powstańców

BIAŁYSTOK. SUPRAŚL. KOPNA GÓRA. Na trzy trasy VII rajdu „Śladami Powstańców Styczniowych 1863 r." wyruszy w sobotę, 6 marca ponad 500 harcerzy z białostockiego Hufca ZHP. Harcerska wędrówką prowadzić będzie przez Puszczę Knyszyńską. Zuchy wyruszą z Podsokołdy, harcerze młodsi z Podsupraśla, a starsi – z Supraśla. Meta będzie w Kopnej Górze. Zakończenie rajdu o godz. 15. Rozlegnie się 141 uderzeń „Dzwonu Wolności", symbolizujących rocznicę Powstania Styczniowego. Na wysokiej sośnie zostanie umieszczona powstańcza kapliczka.

(h)

Izba Celna z Białegostoku skonfiskowała zabawki Sokólskiego Funduszu Lokalnego

Pluszaki jak śmieci

SOKÓŁKA. 330 zabawek, które w czwartek pracownicy białostockiej Izby Skarbowej zabrali z Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny, zostanie poddanych utylizacji. Pluszaki przeleżały w piwnicy półtora roku.

Przytulanki dla dzieci były darem od belgijskiej Fundacji Noord Limburg Helpt Polen. Do Sokółki trafiły w październiku 2002 r. Zarząd Fundacji SFL zamierzał rozdać je maluchom. Państwowa Inspekcja Handlowa stwierdziła jednak, że zabawki nie mają plakietek ze znakiem bezpieczeństwa.

– Na tej podstawie stwierdzono, że stanowią one zagrożenie dla życia i zdrowia dzieci. Białostocki Urząd Celny nakazał zwrot pluszaków do belgijskich darczyńców. Potem od tego odstąpił. Odwoływaliśmy się do Izby Celnej i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Chcieliśmy ofiarować zabawki dzieciom. W grudniu 2003 r. sprawę rozpatrywał Sąd Rejonowy w Sokółce. Postanowił on, że pluszaki należy przekazać na rzecz Skarbu Państwa – poinformowała Maria Talarczyk, prezes Fundacji SFL.

Wczorajsze pojawienie się w siedzibie fundacji przedstawicieli Izby Celnej zaskoczyło prezes Talarczyk.

– Zabawki zostaną poddane utylizacji. Nie posiadają żadnych atestów, dlatego nie mogą zostać dopuszczone do obrotu. Ich kondycja jest fatalna. Od października 2002 r. bój toczył się praktycznie o śmieci – stwierdził Mariusz Kowalczuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku.

– Na początku zabawki wyglądały o wiele lepiej. Przez cały czas leżały jednak w piwnicy, więc ich kondycja uległa znacznemu pogorszeniu. Nie spodziewałam się jednak takiego zakończenia całej sprawy – przyznała prezes Talarczyk.

(db)

Po pluszowych przytulankach pozostał tylko protokół potwierdzający ich przejęcie przez Izbę Celną

FOT.: D. BIZIUK

Od maja wszyscy pobierający świadczenia rodzinne będą musieli złożyć nowe wnioski w gminach

Wypłaty w gorączce

REGION. Około 90 tys. Podlasian, pobierającym świadczenia rodzinne, od maja będą wypłacać gminy.

Te zaś nie wiedzą dokładnie, ilu świadczeniobiorców będą musiały obsługiwać. W większych gminach pobierający świadczenia mogą nie otrzymać pieniędzy w terminie.

Gminy już rozpoczęły przygotowania do przejęcia nowych obowiązków. Wciąż jednak brakuje rozporządzeń, które określają, kto i na jakich zasadach będzie mógł ubiegać się o pieniądze. Nie wiadomo, jak będzie wyglądał wniosek o przyznanie świadczenia i jakie dodatkowe dokumenty będzie trzeba złożyć w gminie.

– Gdyby rozporządzenia zostały przygotowane wcześniej, moglibyśmy już informować potencjalnych świadczeniobiorców o zmianach – tłumaczy Grażyna Garbień, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Z naszych wyliczeń wynika, że będziemy obsługiwać około 7,3 tys. osób. Dokładna liczba będzie znana dopiero, gdy wpłyną do nas wnioski.

Tymczasem według Joanny Kuleszyńskiej-Dobrak, głównego legislatora Departamentu Świadczeń Rodzinnych Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej na rozporządzenie niezbędne do przyznania świadczeń trzeba będzie jeszcze poczekać nawet dwa tygodnie.

Wnioski o przyznane świadczenia mogą być składane dopiero w maju, kiedy zacznie obowiązywać ustawa o świadczeniach rodzinnych, a pierwszy termin wypłaty świadczeń przypada 15 maja. Pracownicy gmin będą mieli więc mało czasu na rozpatrzenie wniosków i część osób może nie otrzymać na czas świadczeń.

– Ponieważ ustawa wchodzi w życie 1 maja, mogą nastąpić pewne opóźnienia w wypłacie świadczeń. – tłumaczy Joanna Kuleszyńska -Dobrak. – To zależy od liczby osób ubiegających się o świadczenia i organizacji pracy.

MG

Jedyny na Podlasiu rezonans w każdej chwili może ulec awarii

Miesiąc ryzyka

BIAŁYSTOK. Tylko przez miesiąc jedyny na Podlasiu rezonans magnetyczny będzie działał w ramach systemu opieki zdrowotnej, czyli za badania na tym urządzeniu zapłaci Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrektorzy szpitala klinicznego, w którym znajduje się aparatura, przyznają, że umowę z NFZ podpisali tylko ze względów społecznych.

Jedyny na Podlasiu rezonans jest już bardzo wyeksploatowany, co pewien czas ulega awarii. Gdy był on zepsuty w ub.r., chorzy, którzy potrzebowali takiego badania, byli przewożeni do Warszawy. Płacił za to NFZ. W tym roku podlaski oddział funduszu dodał do umowy z Samodzielnym Publicznym Szpitalem Klinicznym warunek, że w przypadku awarii aparatu, szpital na własny koszt będzie musiał przewieźć pacjenta do Warszawy i opłacić badanie.

– Sam transport do stolicy w obie strony kosztuje 700 zł – wylicza Marek Karp, dyrektor ds. finansowych SPSK. – Nie wiadomo też, po jakich cenach to badanie byłoby nam sprzedane przez warszawskie szpitale. Nam NFZ proponuje za nie średnio 480 zł, ale wcale nie jest powiedziane, że stołeczny szpital nie zażąda od nas za tę usługę np. 600 zł. Nie stać nas na dokładanie do świadczeń zdrowotnych. I tak cena funduszu na badania rezonansem pokrywa około połowy rzeczywistych jego kosztów.

Od początku tego roku trwają rozmowy o włączeniu rezonansu do systemu zdrowotnego. Ułatwiłoby to diagnozowanie niektórych chorych poradniom, które nie musiałyby płacić za tę usługę (jeśli pacjent jest kierowany na rezonans z innego szpitala, placówka też opłaca jego koszt, ale ma to świadczenie wliczone w koszty hospitalizacji).

– Podpisaliśmy umowę na rezonans, ale tylko na marzec – mówi Marek Karp. – Zrobiliśmy to ze względów społecznych. I tak ryzykujemy, bo nie wiadomo, jak długo nasz rezonans jeszcze wytrzyma. **(luk)**

Finał „Trampoliny"

PATRONAT Gazeta Współczesna

BIAŁYSTOK. 40 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Białymstoku weźmie w sobotę udział w finale I edycji Ogólnopolskiego Programu Społecznego „Trampolina". W zawodach sportowych, czyli w „Olimpiadzie Trampolina" wezmą udział dzieci ze szkół, które w 2003 r. otrzymały sprzęt sportowy w ramach programu. Rozgrywki odbędą się w hali sportowej Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Celem programu, którego pomysłodawcą jest Provident Polska, jest popularyzowanie wychowania fizycznego wśród dzieci i młodzieży oraz edukacja przez sport. **(ew)**

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę koncernu paliwowego

Stacje bezalkoholowe

BIAŁYSTOK. W Białymstoku nadal nie będzie można kupić alkoholu na stacji benzynowej. Skargę na uchwałę Rady Miejskiej oddalił wczoraj Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku. W takiej samej sprawie, ale we Wrocławiu, WSA wydał natomiast inny wyrok i zezwolił na sprzedaż trunków na stacjach paliwowych. Oba orzeczenia nie są prawomocne.

– Uchwała o zakazie sprzedaży alkoholu na stacjach ma ograniczyć dostępność alkoholu dla kierowców – tłumaczy Alina Rydlewska-Stecka z Miejskiego Komitetu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białymstoku.

– Sprzedaż alkoholu na stacjach nie ma żadnego wpływu na ilość pijanych kierowców – uważa rzecznik komendanta wojewódzkiego policji Jacek Dobrzyński. – Jeśli ktoś chce się napić, a później prowadzić samochód, nie musi tego robić podczas tankowania paliwa.

Taka argumentacja nie przekonała jednak radnych, którzy w październiku ub.r. głosowali nad tym, czy przywrócić sprzedaż alkoholu na stacjach paliw. Większość była wtedy przeciw. Z decyzją nie zgodziła się jednak firma Shell Polska. Uważała ona, że zakaz dyskryminuje sklepy na stacjach bez żadnego uzasadnienia prawnego. Dlatego zaskarżyła uchwałę do WSA. Sąd jednak uchylił skargę.

Zupełnie inny wyrok wydał WSA we Wrocławiu, który orzekł w środę, że na stacjach benzynowych w tym mieście można sprzedawać alkohol, a radni uchwalając zakaz przekroczyli przewidziane dla siebie kompetencje.

– Od obu wyroków przysługuje skarga kasacyjna – tłumaczy sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Drachal. – Dwa różne orzeczenia nie znaczą, że istnieje różne prawo. Ostatecznie NSA, jeśli będzie taka potrzeba, rozpatrzy obie sprawy według jednego kryterium.

(agak)

Jarmark ludowy

KIERMUSY. Jarmark staroci i rękodzieła odbędzie się w niedzielę w Kiermusach koło Tykocina. Swoje wyroby oferować będą m.in. kowale, garncarze, rzeźbiarze. Różnego rodzaju zbiory zaprezentują też kolekcjonerzy staroci. Podczas jarmarku przygrywać będą kapele: Jankiela z Karczmy Rzym oraz Kapela Kurpiowska. Impreza rozpocznie się o godz. 10, a zakończy około 14. **(koci)**

EKSPRESEM

- W czwartek, o godz. 13.40 przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku kierowca poloneza potrącił kobietę, która z obrażeniami trafiła do szpitala.
- W czwartek w miejscowości Skazdub Stary w powiecie suwalskim spaliła się drewniana stodoła oraz sprzęt rolniczy, który znajdował się w budynku – m.in. ciągnik i przyczepa. Straty oszacowano na 50 tys. złotych. **(ap)**

Za ewentualną koalicję z klubem Romana Jagielińskiego rząd zapłaci stanowiskami

Msza za plan Hausnera

WARSZAWA. Jeżeli powstanie koalicja rządowa z Federacyjnym Klubem Parlamentarnym Romana Jagielińskiego, to ze wszystkimi konsekwencjami, także z udziałem przedstawicieli tego klubu w różnych instytucjach rządowych – w ten sposób premier Leszek Miller komentował w czwartek przyszłą współpracę z FKP. – Plan Hausnera wart jest mszy – dodał pytany, czy podoba mu się ewentualny koalicjant rządowy.

Na pytanie o jakie stanowiska może chodzić, Miller odparł, że niekoniecznie na najwyższym szczeblu, ale „rzecz niedługo się rozstrzygnie".

– Gdyby taka decyzja zapadła, to do tych instytucji rządowych mogą przyjść ludzie o wysokich kwalifikacjach. Zastrzegam sobie prawo do decydowania o tym, czy te kwalifikacje są wystarczające – dodał.

Miller podkreślił, że skoro plan racjonalizacji wydatków wicepremiera Hausnera jest dobry dla Polski, to musi być uchwalony.

– Trzeba szukać sojuszników i SLD tych sojuszników szuka. Nie od nas zależy, kto wykaże w tej sprawie odpowiedzialność. Mogę tylko żałować, że pan Rokita okazał się w tej sprawie mniej konstruktywny niż pan Jagieliński – powiedział szef rządu.

Jeżeli się okaże, że klub Jagielińskiego gotów jest współpracować na rzecz poparcia całego planu Hausnera, to premier „nie widzi innej możliwości jak zawarcie porozumienia". Jednocześnie dodał, że nie sądzi, by koalicja z FKP miała znaczenie dla poparcia społecznego dla SLD.

Do pełnego zatwierdzenia umowy koalicyjnej SLD-UP-FKP ma prawdopodobnie dojść w poniedziałek. W sobotę zgodę na zawarcie koalicji z FKP musi bowiem wyrazić Rada Krajowa SLD. **(PAP)**

Mariusz Łapiński (z lewej), Roman Jagieliński (pośrodku) i Tomasz Maciński (z prawej), posłowie Federacyjnego Klubu Parlamentarnego w Sejmie FOT.: PAP/ PIOTR RYBARCZYK

Federacyjny Klub Parlamentarny wywalczył sobie stanowiska pięciu wiceministrów, m.in. w resortach: rolnictwa, Skarbu Państwa oraz gospodarki, pracy i polityki społecznej, a także dwóch wiceszefów agencji rządowych – nieoficjalnie dowiedziała się od posłów PAP. Posłowie FKP mają otrzymać także funkcje w prezydiach niektórych komisji sejmowych. Otwarta pozostaje kwestia objęcia przez Jagielińskiego funkcji wicemarszałka Sejmu. Politycy SLD podkreślają jednak, że wybór na wicemarszałka zależy nie tylko od Sojuszu. Jagieliński musiałby bowiem zdobyć poparcie 231 posłów. FKP stawia też warunek dotyczący terminu wyborów parlamentarnych – mają się one odbyć w konstytucyjnym terminie, czyli jesienią 2005 roku, a nie wiosną, jak sygnalizują politycy Sojuszu. Nieoficjalnie wiadomo, że SLD nie przystał na wspólne listy wyborcze z FKP w wyborach do Parlamentu Europejskiego i krajowego. (PAP)

Jeremi Przybora nie żyje

WARSZAWA. Współtwórca „Kabaretu Starszych Panów", Jeremi Przybora, nie żyje – poinformowała we czwartek piosenkarka Magda Umer. Zmarł w nocy ze środy na czwartek. Miał 88 lat. Karierę Przybora zaczynał na antenie Polskiego Radia. W 1958 roku wraz z Jerzym Wasowskim założył najsłynniejszy program rozrywkowy polskiej telewizji: „Kabaret Starszych Panów" (1958-1970), a następnie „Kabaret Jeszcze Starszych Panów" (1970-1980). Był autorem tekstów piosenek, scenariusza filmu „Upał" (w reżyserii K. Kutza), pisał libretta spektakli teatralnych oraz książki (m.in. „Spacerek przez Eterek", „Dziecko szczęścia"). **(PAP)**

FOT.: PAP/ANDRZEJ RYBCZYŃSKI

Tomasz Nałęcz ma zapis dysku komputera Jakubowskiej

Tajemnica sprzątania

WARSZAWA. Szef sejmowej komisji śledczej Tomasz Nałęcz powiedział w czwartek dziennikarzom w Sejmie, że po zapoznaniu się z treścią zapisów z twardego dysku komputera Aleksandry Jakubowskiej „bardzo trudno będzie jej udowodnić, że został on zniszczony w ramach sprzątania starego miejsca pracy".

Nałęcz otrzymał w środę od prokuratury materiały dotyczące zapisów z twardych dysków komputerów w KRRiT oraz Ministerstwie Kultury. Jego zdaniem, otrzymane materiały wzmacniają także tezę, że „tak naprawdę nad projektem ustawy pracowano w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, na konkretnym komputerze, a nie w Ministerstwie Kultury".

Jakubowska „wyczyściła" twardy dysk swojego komputera w resorcie kultury na początku stycznia 2003 roku. Obecna szefowa gabinetu politycznego premiera tłumaczyła, że uczyniła to, gdyż odchodziła z ministerstwa.

W styczniu 2003 r. sformatowany został także twardy dysk komputera dyrektor Departamentu Prawnego w KRRiT Janiny Sokołowskiej. (Sformatowanie dysku twardego jest równoznaczne ze skasowaniem danych, ale jeszcze nie z ich definitywną utratą).

W lutym 2003 r. komisja otrzymała opinię biegłego, który stwierdził, że doszło do sformatowania twardego dysku w komputerze dyrektor Sokołowskiej „przed 17 stycznia 2003" – czyli tydzień po powołaniu sejmowej komisji śledczej do zbadania afery Rywina.

Sokołowska brała udział w pracach nad projektem ustawy o RTV z ramienia rady. Sprzeczne zeznania Jakubowskiej, sekretarza KRRiT Włodzimierza Czarzastego, przedstawicieli Kancelarii Premiera oraz prawników z KRRiT i resortu kultury na temat zniknięcia słów „lub czasopisma" z projektu ustawy już po posiedzeniu rządu sprawiły, że komisja musiała w lipcu 2003 roku przeprowadzić konfrontacje między osobami redagującymi ustawę. W efekcie do prokuratury zostało skierowane zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a o jego popełnienie podejrzewana jest Sokołowska. **(PAP)**

Prace komisji śledczej skomentował w czwartek premier Leszek Miller.

– To, co ostatnio dzieje się wokół sejmowej komisji śledczej, jest bliskie kompromitacji tej komisji – ocenił w czwartek premier Leszek Miller. – Przed oficjalnym raportem powstają różne konkurencyjne raporty. Co najmniej dwóch członków komisji spragnionych jest dalszego występowania w telewizji i innych mediach i robią wszystko, by to się stało – powiedział premier dziennikarzom. Jego zdaniem, z tych powodów prace sejmowej komisji śledczej wyglądają nie najlepiej.

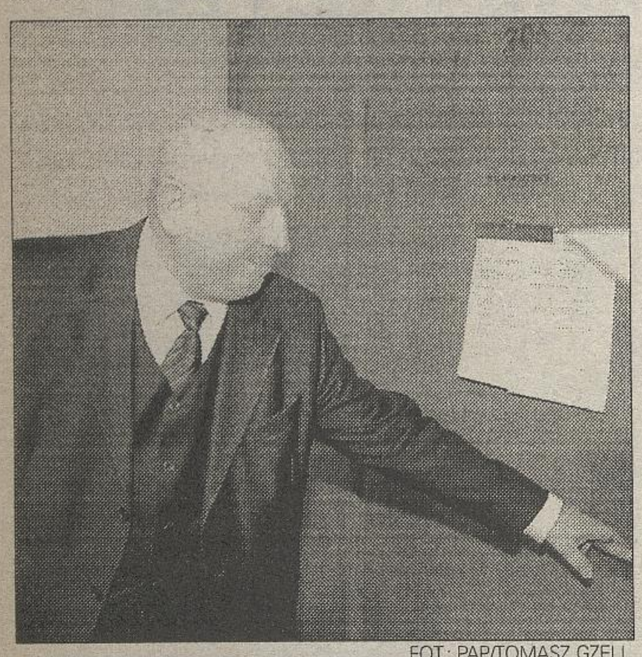

FOT.: PAP/TOMASZ GZELL

Oleksy lustrowany

WARSZAWA. Wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Józef Oleksy, podejrzany o zatajenie związków z wywiadem wojskowym PRL, stawił się w czwartek na kolejnej rozprawie przed Sądem Lustracyjnym w Warszawie. To pierwsza rozprawa od czasu, gdy Oleksy pełni funkcję wicepremiera. Rozprawa była tajna. Wiadomo jednak, że sąd miał rozpatrzyć złożone przez obronę Oleksego nowe wnioski dowodowe. Mają one związek z dodatkowymi dowodami przedstawionymi w grudniu 2003 r. przez rzecznika interesu publicznego Bogusława Nizieńskiego. Oleksy mówił wcześniej, że dokumenty te nie mają nic wspólnego z jego osobą.

Podczas czwartkowej rozprawy zeznawał też oficer WSI – nie chciał podać, czego dotyczyły zeznania. Powiedział jedynie, że były to ekspertyzy w dziedzinie, którą zajmuje się w służbach. **(PAP)**

Żart Manickiego

WARSZAWA. Były szef OPZZ Maciej Manicki żartował informując w środę o swym zamiarze kandydowania na szefa SLD – powiedział Leszek Miller.

– Maciej Manicki nie może kandydować na szefa SLD, ponieważ nie jest członkiem partii i nie jest delegatem na Konwencję Sojuszu – powiedział sekretarz generalny SLD Marek Dyduch. Dyduch poinformował, że Manicki nie wypełnił deklaracji partyjnej podczas zakończonej niedawno weryfikacji w Sojuszu.

Tymczasem sam Dyduch zapowiedział w czwartek, że będzie kandydował na przewodniczącego SLD, jeżeli nie zdecyduje się na to Krzysztof Janik. **(PAP)**

Nieścisłe dane Nour

USA. Władze amerykańskie decydujące o rozdziale kontraktów w Iraku rozpatrują na nowo oferty wszystkich firm, które ubiegały się o kontrakt na dostawy dla armii irackiej przyznany początkowo Nour USA. Telewizja NBC podała, że korporacja ta przedstawiła w ofercie nieścisłe dane o sobie.

– Ponownie oceniamy oferty wszystkich 17 firm, które złożyły początkowo oferty na ten kontrakt – powiedziała w środę wieczorem Cynthia Smith, rzeczniczka dowództwa wojsk lądowych USA, które współdecyduje z władzami okupacyjnymi w Iraku (CPA) o przydzielaniu kontraktów.

Realizację kontraktu przyznanego Nour USA wstrzymano tydzień temu po skardze polskiego konsorcjum Bumar, jednego z przedsiębiorstw, które przegrały przetarg. **(PAP)**

Gazeta Współczesna i DELTA GRAPHIX rozdają prezenty

Konkurs z kartką!

Wyślij SMS-a na numer **7140**
wpisując w treści: **8 marca**
Koszt wysłania jednego SMS-a
to 1,44 zł (w tym VAT).
Możesz wysłać dowolną ilość SMS-ów
z jednego telefonu.
SMS-y przyjmowane będą do 5 marca br. do godz. 12.00.

100 pierwszych osób otrzyma zestaw 10 kolorowych pocztówek, na których można złożyć życzenia z okazji Dnia Kobiet, Wielkanocy, imienin.

Nagrody można odebrać 5 marca
w redakcji „Gazety Współczesnej",
ul. Śuraska 1, pokój 25 w godz. 14 – 16.00.

Producent i dystrybutor w branży poligrafii artystycznej. Oferuje setki wzorów i rodzajów kart okolicznościowych i świątecznych, zaproszeń ślubnych i komunijnych, pocztówek, papieru ozdobnego i torebek na prezenty. Zaopatruje w materiały i oprzyrządowanie poligraficzne ponad 2.000 drukarni i introligatorni. Krajowy rynek w terenie obsługuje ponad 50 Przedstawicieli Handlowych z samochodami dostawczymi. Firma zaopatruje ponad 6.000 placówek detalicznych i ok. 2.000 hurtowni. Produkcja eksportowa trafia m.in. do Niemiec, USA, Kanady, Rosji, Czech, Słowacji. W Delcie pracuje ok. 300 osób. Firma ma status zakładu pracy chronionej. W tym roku DELTA-GRAPHIX obchodzi 20-lecie swojego istnienia. Właścicielem i menedżerem zakładu jest mgr inż. Marian Maciej Dreszer.

Zapraszamy od odwiedzenia naszych stron internetowych!
Firmowe: www.delta-graphix.com, www.dgx.com.pl Tematyczne: www.gwiazdka.pl, www.wielkanoc.pl, www.pakujprezent.pl, www.najlepszeżyczenia.pl, www.młodejparze.pl. Poligraficzne: www.pre-press.pl, www.matryca.pl, www.hotprint.pl, www.chemigrafia.pl

PEUGEOT 307 2,0 HDi (XII 2002) 5-drzwiowy, srebrny metalik, pełne wyposażenie, 52.000 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

PEUGEOT 307 XS 1,6. Srebrny, ABS, klimatyzacja, przebieg 1300 km, 2003r. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT partner (1997): ☎(086)216-01-14.

POLONEZ (1994) gaz 4.000 zł. ☎(085)657-15-57.

POLONEZ 1,5 sprzedam lub na części (1990). ☎0604-858-213.

POLONEZ caro (1995). ☎(0-87)644-79-79.

PRZYCZEPKA samochodowa holenderska 750 kg. ☎0503-797-093.

RENAULT laguna 1,8 (1996) stan b.dobry, 23.000 zł. ☎0607-986-905.

SKODA octavia 1.6, pełna elektryka, salon, 26.500 zł. ☎0-698-38-15-09.

SPRINTER 2.9TDI (1995), pełna elektryka, 260.000 km, nowe opony, 40.000 zł. ☎0-600-560-078.

STAR 1142 chłodnia, halcówka (1990) 11.000 zł. ☎711-23-55 po 16.

TOYOTA avensis 2,0 D4D combi (X 2002) fiolet metalik, pełne wyposażenie, 61.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

TOYOTA corolla 1400, ABS, centralny zamek, I właściciel, 16.500 zł. ☎0-506-377-413.

USZKODZONY mazda 323 (1995), tanio, 6.800 zł. ☎0-501-063-798.

VITO 2.2CDI (2000), 78.000 km, ABS, airbag, bezwypadkowy, I właściciel, 8-osobowy, idealny, 50.000 netto. ☎(0-86)275-57-01, ☎0-601-067-272.

VOLKSWAGEN passat (1992) 1.8B kpmbi, stan bardzo dobry. 14.500 zł. ☎0503-858-680.

VOLVO FH12 (2000), przebieg 500.000 km. Naczepa 3-osiowa Trailor (1989), poduszka. Przyczepa 3-osiowa TRAILOR (1989), poduszka, ładowność 16,8 t ☎(086)472-08-07 (8-16).

VOLVO S-60 2,4 D5 165KM (XII 2001) granat metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, cena do uzg. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

VW Golf III 1,6 +gaz (1996) atramentowy metalik 2xairbag c. zamek, wspomaganie, sprowadzony w 2001r. stan b. dobry, 20.500 zł. ☎0501-265-816.

VW Golf IV 1,9 SDI (1999) 37.500 do uzgodnienia. ☎(085)7-437-508.

VW golf IV 1.9TDi (2000). ☎0506-627-946.

VW polo 1,9D (XII 1997) 18.500. ☎0607-851-471.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

SKLEPY

HURTOWNIE

FIRMA wyprzedaje nadwyżki magazynowe- art.AGD, odzież, upominki. Ceny już od 1 zł. Sprzedaż wyłącznie w ilościach hurtowych. Tylko przez 1 miesiąc. Zadzwoń i umów się już dziś. ☎(087)615-19-31 (prosić p.Ewę)

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

MIESZKANIE 2-pokojowe w Białymstoku do 75.000,-. ☎0604-512-954.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE 36 mkw., Ip +garaż, okolice Gołdapi, lub wynajmę. ☎0692-256-525.

48 mkw. ☎(0-85)719-91-81, ☎654-25-93 po 16.00.

BIEBRZA k.Grajewa, M-3 54 mkw. ☎0-608-431-657.

BLIŹNIAK 250 mkw. pow. użytkowej: Łomża, ul. Pułaskiego. ☎0602-770-039.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0602-390-071.

DOM drewniany -100 mkw. działka -2000 mkw. k.Grajewa 40.000 zł. ☎(086)273-21-78.

DOM na Mazurach nad jeziorem Sunowo, ziemia 1,31 ha z linią brzegową. ☎0-692-998-912.

DOM pod Giżyckiem nowy 100 mkw., działka 2.500 mkw., wykończony. 150.000 zł. ☎0604-792-991, ☎(022)757-01-66.

DOM wolno stojący w syrowym stanie, zamkniętym: Mątwica, ☎(086)2126-139.

DOM z bala do przeniesienia. 5.000 zł. ☎0694-719-961.

DZIAŁKA 1000 mkw. Hryniewicze k.Białegostoku. ☎0-698-67-89-10.

DZIAŁKĘ 7000 mkw., 700 metrów od lasu i jeziora Szelment Mały oraz działki letniskowe nad jeziorem Szelment Mały. 2,50 zł/mkw. ☎0609-957-703.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.

DZIAŁKĘ kol. Dzikie. ☎(085)719-19-77.

DZIAŁKI budowlane 800 - 4.000 mkw. nad jeziorem. ☎(087)562-12-55.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane- zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GRAJEWO -Elewatorska, działka 5200 mkw. ☎0607-498-479.

GRAJEWO, dom /235mkw x 1000mkw/ tanio, pilnie. ☎(086)272-21-50.

KAMIENICA handlowo -usługowa centrum. ☎0505-711-833.

KIOSK handlowy. ☎(0-85)718-32-86.

LAS 0,77 ha z gruntem, gm. Juchnowiec. ☎(085)6-631-893 po 17.

LOKAL gastronomiczny, własność hipoteczna, centrum Augustowa 80 mkw. 150.000 zł lub wydzierżawię. ☎(087)644-75-82.

LOKAL M-3, garaż. ☎(0-87)620-13-64.

M-4 lub zamienię na mniejsze. ☎(085)6-614-895, 0501-815-310.

METALOWY garaż, Białystok, 700 zł. ☎0-607-268-408.

MIESZKANIE 62 mkw., 95.000, Zielone Wzgórza. ☎0602-64-68-61.

NOWE: dom (wszystkie media) +gospodarczy, idealne na działalność gospodarczą: Stawiski. ☎(086)278-59-36.

OKAZJA, Kosówka k.Grajewa, dom parterowy, działka 2400 mkw. 42.000 zł. ☎(0-86)272-35-16.

PÓŁ domu (osobne wejście): Szczytno k.Olsztyna. ☎(089)624-31-73.

SPRZEDAM lub wydzierżawię sklep w Choroszczy. ☎(085)7-191-341.

SPRZEDAM mieszkanie 80 mkw. w bloku. Możliwość otrzymania pracy. EKO-DOM Prostki. ☎(087)611-26-60, 611-24-76.

SPRZEDAM stodołę drewnianą. ☎(085)653-19-92.

STRAGAN przy Placu XXX-lecia. Tanio!. ☎0504-169-927.

UZBROJONA działka bud. ☎(0-85)651-45-46.

WŁASNOŚCIOWE 60,5 mkw., II piętro w Łomży, ul. Poznańska -70.000 zł. ☎(086)216-30-49.

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ 49 mkw., IV piętro (Łomża, Kasztelańska) na parter. ☎0696-855-332.

WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE, pełne wyposażenie. Białystok, ul. Mickiewicza. Studentkom, ☎0502-44-55-55.

EŁK- Centrum, lokale usługowo- handlowe I piętro. ☎0601-395-214.

KAWALERKĘ w centrum. ☎(0-85)878-95-43.

KOSMETYCZCE, biuro. ☎0-502-069-078.

LOKAL 138mkw. na działalność gospodarczą z możliwością sprzedaży. ☎(0-87)428-35-14, ☎429-11-24, po 19.30.

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

LOKAL do wynajęcia (180 mkw.): Łomża. ☎0602-511-404.

M-2, centrum Warszawy do wynajęcia. ☎(0-85)676-34-47, ☎0-693-613-358.

M-3, Wasilkowska, I piętro. ☎(085)675-19-06.

UMEBLOWANĄ kawalerkę. 500 zł. ☎0503-175-816, ☎(085)742-25-89.

WYDZIERŻAWIĘ 200 mkw. (do adaptacji)- Suwałki, centrum. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.

POKÓJ dziewczynie- Suwałki, ☎(087)566-26-41.

WARSZAWA, centrum, 2-pokojowe, dwie studentki od zaraz. ☎(0-86)272-52-81 wieczorem.

NAUKA

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki organizuje kursy: obsługi komputera, samoobrony, Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.

PROFESJONALNY KURS FRYZJERSKI. SZYBKO I TANIO. EDUKATOR ZAPRASZA!!! ☎(085)675-27-02.

TRĄBKĘ „miszel"- sprzedam. ☎0502-087-774.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA**- soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

***BELGIA** -wtorek, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA -piątek, sobota. ☎(085)716-70-58, ☎0505-570-357.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo- wtorek, sobota. ☎0-692-514-184, ☎(0-86)272-83-90.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

HAMBURG, Bremen -niedziela. ☎(086)219-10-65.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

USA wiosną. ☎0-603-860-277.

USA; doradztwo wizowe- emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

WŁOCHY- niedziela. ☎0-502-434-732.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

SUPER Randka -nowy miesięcznik już w sprzedaży.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat - promocyjna cena), USG. Klinika Ginekologiczno-Położnicza (operacje ginekologiczne i porody refundowane przez NFZ), Ośrodek Internistyczno -Diabetologiczny (wizyty refundowane przez NFZ). Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu wtym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8 lok.2, ☎743-23-29.

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, LASEROTERAPIA JASKRY, CUKRZYCY. Św. Rocha 12A, Czynna poniedziałek- piątek. Rejestracja ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.

RZUĆ PALENIE w 20min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka ul.Łęczysk 54a. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

WYSOKIEJ jakości odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta), Esperal. Specjalista psychiatra Rafał Modzelewski, NZOZ VIRTUS s.c. Upalna 88, Białytok. ☎(085)66-15-333 (9-19), 0696-988-835 (24h).

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.

KLACZ SP, ujeżdżona, z rodowodem, 7-letnia, 4.800 zł. Białystok, ☎0-602-355-980.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

OWCZAREK niemiecki z rodowodem, 8-miesięczny -700 zł. ☎(086)271-31-53.

OWCZARKA niemieckiego 15 miesięcy z rodowodem, cena do uzgodnienia. ☎0503-858-680.

STRUSIE 3-letnie. ☎(085)744-98-64.

SUCZKI 10-tygodniowe Łajka zachodniosyberyjska. ☎0-605-892-525.

YORKI -pieski sprzedam. ☎(086)216-26-44.

BIZNES

DŁUGI, odzysk -każdą wartość. Koszt 30% po wykonaniu. ☎0508-557-458.

DOBRA Praktyka Higieniczna, HACCP -dokumentacja, wdrażanie. ☎0505-131-301.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń. ☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.

ODKUPIĘ sklep „Wszystko za 5 złotych", towar +wyposażenie. ☎0600-588-666.

POŻYCZKI do 100.000 zł.- szybko, tanio, solidnie, także firmy. ☎(087)562-84-44.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

SPORZĄDZANIE wniosków- PHARE, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl.

SPRZEDAM kiosk w Łomży. ☎0603-947-037.

SPRZEDAM zakład garmażeryjny dobrze prosperujący z rynkiem zbytu- Ełk. ☎0-605-200-585.

TANIE kredyty. ☎(0-85)744-50-08.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. ☎0604-251-914.

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0-501-128-587.

PRZEKŁADNIĘ do przyczepki jugosłowiańskiej PRP2. ☎0504-316-482.

SKUPUJĘ trzebionkę iglastą średnica od 7 cm dł. 2,50. Płacę gotówką. ☎0602-260-998.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

SPRZEDAM

12011 (1222) sprzedam lub zamienię. ☎(086)271-66-87.

ABY obliczyć powierzchnię upraw i wypełnić wniosek o dopłaty. Uwaga!! Decyduje kolejność zgłoszeń. ☎(0-87)562-51-26, 0601-806-927.

AGREGATY uprawowe. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000l, prasy, siewniki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA, Westfalia, dojarki, duże pompy, elektroniczne aparaty, duovaki. ☎0604-270-922.

BECZKOWÓZ tandem 6000-litrowy. ☎0602-115-158, (086)472-15-42.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, komabjny, paszowóz. ☎0501-408-363.

BELE sianokiszonki. ☎(086)219-54-45.

BELE. ☎(086)473-83-13.

C-330 (1984), 10.500 zł, prasa Carrano 120x120, 13.000 zł, przyczepa wywrotka 4,5t, 2.300 zł. ☎0-606-522-211.

C-360 po remoncie (2002), z turem lub bez. ☎(086)4720-766.

C-3603P tandem, lub MF. ☎0503-439-965.

CIĄGNIK C-360 (1981), 11.000 zł. ☎(0-85)711-23-55 po 16.00.

CIĄGNIK D-300 Fortschritt 100KM. Małe Raczki 25.

CIĄGNIK MF zamienię na C330 lub na C328. ☎(085)657-15-57.

CIĄGNIK U902 (1982), stan bdb 15.500zł. ☎0602-775-867.

CIĄGNIKI U-1014, U-914, U-912, C-385, C-360, C-330. Prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

DEALER Fosfory Gdańsk: amofosmag 4x15x15x25x3x13 580 zł; mocznik 800 zł i inne. ☎0506-109-300.

DOJARKI przewodowe. Stanowiska udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎(0-85)745-30-46.

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki -atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-48-77, (087)423-07-54.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki, inne. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

DWA ha ziemi, krosna, modrzew, spawarka wirowa 500 A. ☎0606-164-750.

GOSPODARSTWO rolne (29,60 ha), dzierżawa (20 ha), budynki, inwentarz, gm. Wąsosz. ☎(086)273-13-23 wieczorem.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE. Import: Holandia, Niemcy, Dania; krajowe. Ubezpieczenie; dostawa. Pytaj o nasienie buhajów - import z Włoch i Danii! PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przdsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI cielne hodowlane, wycielenie kwiecień -maj. ☎0694-613-113.

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne. ☎(085)715-18-26.

JAŁÓWKI hodowlane, bele sianokiszonki, przewracarka do siana karuzelowa, jęczmień. ☎(087)619-90-42.

KOMBAJN „Anna" (1994). ☎(086)4720-766.

KOMBAJN „Anna", łubin „Polonez". ☎(086)472-08-49.

KOMBAJN zbożowy Bizon (1982). ☎(087)516-36-58.

KOMBAJN zbożowy MF-525 35.000 zł, C-360 (1984) 11.000 zł, kiszonka kukurydzy 70t 130 zł/t. ☎0-601-089-745.

KROWA wysokocielna mięsna. ☎0503-010-036.

KURKI odchowane- sprzedaż od 15.04. Malawicze, ☎(0-85)711-70-14, ☎675-58-08.

KWOTĘ mleczną. ☎(086)475-04-40.

LAS (4,5 ha), nieużytki (6,5 ha). Kuligi k.Grajewa. ☎(086)273-36-56.

LINIA udojowa 85 krów (1996), zbiornik 1600l, 25.000 zł. ☎(0-86)273-16-09, ☎0-606-342-359.

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, z dostawą. ☎(086)216-93-92.

MŁYNKI z mieszalnikami ☎(086)278-69-38 ☎0608-380-634.

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.

MTZ-TY z napędem „B". ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

NAWOZY sztuczne „Biał-Rol" Białaszewo. ☎(086)273-20-12.

NAWOZY sztuczne krajowe. Możliwość transportu. ☎(086)4720-807, 0600-074-966.

NAWOZY sztuczne, krajowe, importowane. Grajewo /dawna Pasmanta/. ☎(086)272-79-88, 0603-077-725.

OTRĘBY pszenne, żytnie z importu. ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz bydło mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27, fax (0-61)437-75-28.

PISKLĘTA. ☎(087)569-40-94.

PLANTACJE wierzby energetycznej -sprzedaż sadzonek, doradztwo. ☎(0-29)717-59-26, 0606-402-100, www.wierzba.webpark.pl.

PRASA belująca Z-279/1, owijarka bel. Radziłów. ☎(086)273-61-00.

PRASA belująca Z-569/1 (2000); MTZ 82 (1990). ☎(086)270-21-19.

PRASA belująca. ☎(0-85)650-19-14.

PRASĘ rolującą Welger RP12. ☎(0-87)642-40-97.

PRASY belujące, siewniki, Zetory, Kombajny, beczkowozy, ładowarki, sieczkarnie. ☎(085)749-27-03.

PRZYCZEPA samozbierająca z kosiarką, dojarka ciągnikowa. ☎(0-86)219-51-35.

PRZYCZEPY sianokiszonki, mieszadła elektryczne. ☎(0-85)712-43-52.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

ROZRZUTNIKI obornika, cyklopy, szambowozy, przyczepy rolnicze, siewniki zbożowe. ☎(087)516-36-58.

SIANO, obornik, kiszonka. ☎0-502-542-523.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIANOKISZONKA belowana. 110 zł. Sołki k.Grajewa. ☎(086)273-41-33.

SIANOKISZONKA w belach. ☎(087)423-06-87.

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Mengele, Pottinger, Fahr. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPROWADZAM części do niemieckich maszyn rolniczych. ☎0607-851-471.

SPRZEDAM słomę, siano. ☎(086)217-63-17.

TUR do C-360. ☎(086)4720-766.

URSUS C-360 (1980), 7.500 zł, kombajn Claas 2m, 7.500 zł. ☎(0-86)273-42-66.

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

WAŁY pierścieniowe zawieszane ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax (087)643-21-94.

ZAMIENIĘ SŁOMĘ NA WYSOKOCIELNĄ JAŁÓWKĘ TEL. 0502-263-654.

ZBIORNIK 1.650 litrów, wymiennik ciepła. ☎0604-270-922.

ZBIORNIK ALFA LAVAL 600 L (2000 R)TEL.(086)275-26-75.

ZBIORNIK mleka 200l 1.400 zł, grabarka 7 1.100 zł, maciora 200 kg. ☎(0-86)273-71-83.

ZBIORNIK mleka 450l k.Grajewa. ☎0-698-634-135.

ZBOŻE. ☎0507-209-487.

ZETOR 7211 (1985). ☎0601-384-068.

ZETORY: 5211, 8111, 12045. ☎(087)516-36-58.

ZIEMIĘ paczkowaną. ☎(087)610-00-63.

ZIEMNIAKI jadalne. ☎(086)473-88-19.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą oraz brzozę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

DŁUŻYCĘ sosnowo- świerkową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

KAŻDĄ ilość drzewa iglastego gr. od 18cm, dł. 2,5 m. Każdą ilość płyt drogowych. ☎0504-260-945, ☎503-188-986.

KUPIĘ palety, tel. (022)83-77-461.

KUPIĘ wiklinę od producenta. ☎(087)610-00-63.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-250-828.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

STARE rosyjskie srebro, obrazy, stare meble, inne starocia. ☎0504-391-581.

STÓŁ bilardowy, stan dobry. ☎0-607-927-924.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

ZAKŁAD LP w Giżycku skupi drewno wielkowymiarowe: brzoza, olcha, osika oraz papierówki: sosna, świerk, brzoza, osika dł. 2,5 mb. Informacje: 0600-414-599 lub (087)428-22-27.

SPRZEDAM

ŁÓDŹ motorowa z wózkiem. ☎0-692-998-912.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

BOKSY kasowe różne rozmiary. ☎0-607-949-310.

BRYKIET opałowy. ☎(085)7-180-856, 0607-986-888.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe, dowóz. ☎(085)718-48-78.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

DREWNO trociny, sztachety. Grajewo. ☎(0-86)272-67-77.

DRZEWO opałowe: olszyna, osika. Suwałki, ☎0605-789-135.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KRAJALNICE 1.500 zł/szt. ☎0-607-949-338.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499, ☎(0-85)710-27-95.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

LADY, słupki, szafy chłodnicze. ☎0-607-949-338.

NÓŻ krojczy taśmowy 2.000 zł, maszyna do szycia przemysłowa Łucznik 100 zł. ☎0-603-081-069.

NÓŻ rolkowy do giętarki, 350 zł. ☎(0-85)661-07-89.

NOWO otwarty komis muzyczny oferuje profesjonalne nagłośnienie, mikrofony, wzmacniacze, podkłady muzyczne. Skup sprzętu, Legionowa 9/1, lok. 18. ☎0-507-543-940.

OKNA DACHOWE, PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.

PAPIER ksero tanio. ☎0-607-949-338.

PIEKARNIK elektryczny 3-komorowy dla kuchni, piekarni, cukierni, zamrażarkę 500 l, kuchenkę elektryczną, lady sklepowe, witryny chłodnicze, krzesła używane, kuchenkę gazową z butlą. ☎(0-87)429-11-24, ☎428-35-14.

PISTOLET 5,6 Margolin. 600 zł. ☎0608-162-856.

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

REGAŁ Elektrolux chłodniczy 2,9m, 1.600 zł/mb. ☎0-607-949-310.

REGAŁ i szafkę holenderską. ☎0698-566-062.

REGAŁY chłodnicze Linde 5mb, 1.600 zł/mb. ☎0-607-949-310.

REGAŁY sklepowe (gondole). ☎0-607-949-310.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SOSNĘ okrągłą. ☎0-606-827-117.

SUKNIĘ ślubną. ☎(085)662-31-56 po 20.30.

WÓZKI sklepowe od 80 zł/szt. ☎0-607-949-310.

WYPOSAŻENIA gastronomiczne (stal nierdzewna). ☎0-607-949-338.

ZBIORNIK ciśnieniowy 10 m3, zbiornik na szambo, kraty Vema, grzejniki Faviera. ☎(0-85)868-45-29.

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

SZLIFIERKĘ taśmową. ☎0602-529-034.

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Ł220. ☎(085)675-17-13, ☎0502-097-888.

AGREGATY prądotwórcze, rębaki do gałęzi. ☎0-696-068-889.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

GRUBOŚCIÓWKA DSNB 63 cm, Jaroma Jarocin. Pilarka formatowa do drewna DMLA 35, Rema Reszel. ☎0502-087-774.

KOPARKA kołowa ATLAS 1604 (1989), ☎0501-408-363.

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

NOWE i używane urządzenia sklepowe i gastronomiczne (przyjmujemy w komis). MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

PILARKA formatowa 2-piłowa, frezarka-kopiarka 2-wrzecionowa, prasa do ram, prasa wiatrakowa. ☎0-605-437-822.

PRZYCZEPA 8t, sprężarka spalinowa, Star W200, suwnica 8,5t, koparka gąsienicowa. ☎(0-85)868-45-29.

SPRZEDAM tartak taśmowy objazdowy, mało używany, długość 10 metrów, ☎(086)279-04-72, po 19.00.

TANIO: szlifierka SWA-25, piła tarczowa BTC-50, wiertarka WK-40, wiertarka promieniowa. ☎(0-85)651-45-46.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

AUTOZŁOMOWANIE, częściowo odpłatne. ☎(029)769-00-97.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

BUDOWA, REMONT

ZALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA, remonty domów, klinkier, nadzór, kosztorysowanie. Suwałki, ☎(087)567-55-56, ☎0692-096-308.

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

DOCIEPLENIA, materiały. ☎0-694-392-600.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOTŁY gazowo-olejowe, miałowo -węglowe, instalacje C.O. Łomża, Partyzantów 11, ☎0602-15-72-99.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

MALOWANIE 0.99 zł/mkw., tapetowanie, glazura, inne; Białystok, okolice. ☎0503-618-869.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

OSKAR Produkcja, montaż żaluzji, rolet. ☎(0-85)746-34-07.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

REGIPSY, malowanie, szpachlowanie. ☎(086)278-53-34.

REMONTOWO-budowlane. ☎0600-485-510.

REMONTY od A do Z. 0603-646-298.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STANY surowe, więźby, krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0-608-474-270.

TYNKI tradycyjne agragatem. ☎(087)562-42-22, ☎0509-173-540.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli; suchy tynk. ☎(0-85)685-81-14.

WYPOŻYCZĘ maszyny budowlane. ☎0606-628-199, (0-22)815-32-98.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0603-646-298.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

KOTŁY CO na paliwa stałe- pełna oferta. „Awista", ☎(087)565-65-65.

PIECE CO duże i małe, jeszcze bez VAT-u (z montażem). ☎(085)663-28-73.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY i meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO -naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
www.simmtech.pl www.skleppc.pl
• 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
• Dowóz gratis
• ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
• ul. Legionowa 9/1 lok. 148
• ul. Św. Rocha 10 lok. 12
Zachowaj ten kupon!
KUPON RABATOWY
dotyczy zestawów komputerowych
5%
D148104gwbhb

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

TELEWIZORY, monitory. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(85)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów tanio, szybko, solidnie. ☎(085)747-44-99, ☎0502-445-150.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO Artystyczne; bramy, balustrady, ogrodzenia. Sprzedaż elementów ogrodzeniowych. Łomża, Łąkowa 1, ☎0692-148-426.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSY niedrogo. ☎0-502-565-228.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

PRZEWÓZ osób i rzeczy- sprinter. ☎0-508-154-969, ☎0-501-680-096.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)653-52-04, 0503-074-722.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

ŚCINKA niebezpiecznych drzew. ☎087/0501-559-447.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

WRÓŻKA ☎(086)216-68-97.

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

ZAKŁAD Kamieniarski - Robert Szukajtys. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

ORGANIZUJEMY kuligi pojedyncze lub zbiorowe, 100 zł/godz. ☎(0-87)568-57-09.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYPOŻYCZALNIA naczyń. ☎(0-86)215-75-36.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie rolnym. Wymagane prawo jazdy. ☎(0-85)715-16-02.

DODATKOWA praca od zaraz (kosmetyki). ☎(087)563-02-89, ☎0504-795-274.

PRACOWNIKA biurowego ze znajomością księgowości, języka angielskiego, obsługi komputera. ☎(087)64-49-342, ☎0604-291-965.

PRĘŻNIE działająca firma produkcyjno-handlowa zatrudni doświadczonych handlowców z kontaktami w sieciach handlowych. Więcej informacji pod nr. tel. (087)615-19-31.

SZUKASZ współpracy z interesującą firmą ubezpieczeniową - zadzwoń! ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

ZATRUDNIMY instruktorów tańca. ☎(086)219-08-26, ☎0600-996-423.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADA 1500 (1982) - 1.100. ☎0604-659-083.

SKODA fabia 1.2 fresh (5.2003), po wypadku, pierwszy właściciel. Tel. 0-693-290-881.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE 61 mkw. Storczykowa. ☎(085)661-28-78.

MIESZKANIE 60 mkw., Vp. Białystok, Dobra. 83.000 zł. ☎0600-268-817.

STANCJE

POKÓJ 1- i 2-osobowy do wynajęcia - Suwałki. ☎(087)563-02-89, ☎0504-795-274.

TURYSTYKA

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko

ZDROWIE

***GINEKOLOG** - zabiegi w dobrych warunkach, także za granicą. ☎(085748-74-65 16.00-18.00.

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA pekińczyka. ☎0-604-818-225, ☎(0-86)271-62-04.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BELE sianokiszonki. ☎(0-85)739-18-19, po 19.00.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana. ☎(087)64-49-342, ☎0604-291-965.

POMOGĘ w kupnie maszyn rolniczych na terytorium Niemiec. ☎0604-532-136, ☎0049-173-625-35-33.

PRASĘ zwijającą Z-569/1 (2001). ☎0609-534-715.

ZBOŻE. ☎(087)619-66-63.

ZETOR 7340 z turem (1997). ☎(085)650-19-13.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DĄB dwuletni - sadzonki. ☎(085)682-28-87 po 20.00.

POMOGĘ w kupnie maszyn rolniczych na terytorium Niemiec. ☎0604-532-136, ☎0049-173-625-35-33.

INNE

KIEROWCĘ, który w czerwcu ub.r. podwiózł w nocy kobietę z Tarnopola do Nowej Łuki, proszę o kontakt. 0696-911-525.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

NISKIE ceny - Silikaty Białystok, Ceramika Lewkowo. ☎(0-86)277-11-31, ☎277-21-31, ☎0-608-480-189.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

HYDRAULICZNE

NOWOCZESNE, bardzo ekologiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-291-965, ☎0506-178-826.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

OKNA I DRZWI

ŻALUZJE, rolety. Tanio! ☎(0-85)741-07-50, ☎0-601-095-888.

TRANSPORT

ŁADOWARKO-KOPARKA JCB, ładowarki, wywrotki, koparka, żwir, piasek, czarnoziem, wykopy. ☎0-602-361-207, ☎(0-85)676-29-71.

GAZETA współczesna

Reklamuj się w naszych dodatkach

Poniedziałek
AUTOGAZETA

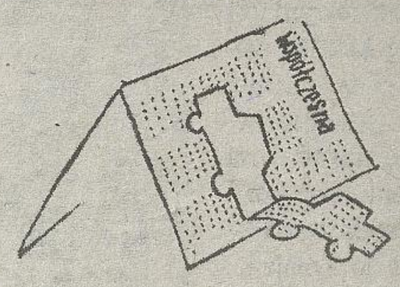

Wtorek
WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA

Środa
WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA

Czwartek
KRAMIK OGŁOSZENIOWY

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta:
adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78183000090000011012140O2 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	☐ PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy	☐ AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne	☐ ZAKUPY: ☐ burtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty	
☐ NAUKA				
☐ TURYSTYKA	☐ NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje			
☐ WETERYNARIA				
☐ USŁUGI: ☐ budowl, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne		☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES	☐ ROLNICTWO ☐ kupię ☐ sprzedam	
☐ MEBLE			☐ RÓŻNE ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne	☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

KCP (finansowe) Centrum Pomocy Krajowe NOWA OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA DO 10 MARCA *

POTRZEBUJESZ NA:
- ZAKUP GRUNTU, BUDOWĘ DOMU
- ZAKUP MIESZKANIA, REMONT LUB MODERNIZACJĘ
- ZAKUP SAMOCHODU, SPŁATĘ INNYCH

OPROCENTOWANIE
~~3%~~ TERAZ 1,2 %

50.000 → 189 zł.
100.000 → 378 zł.
150.000 → 567 zł.
200.000 → 756 zł.

DZWOŃ
TEL. (085) 744-51-45, 744-51-46
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 12 LOK 8
* OFERTA OGRANICZONA

DO 10-03-2004 Z TYM KUPONEM BEZPŁATNA ANALIZA W CIĄGU 24 h.

D160704gwbhb

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci pułkownika

JANA SADOWSKIEGO

oficera II Pułku Piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza Uczestnika Kampanii Wrześniowej 1939 roku Honorowego Obywatela Miasta Sejny

RODZINIE i BLISKIM składamy wyrazy szczerego współczucia

ZARZĄD I RADA POWIATU SEJNEŃSKIEGO

D152204gsbs

Wyrazy współczucia kol. ELIGIUSZOWI ANDRACE z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych w Sejnach

D153304gsbs

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE i BLISKIM z powodu śmierci

JANUSZA TOMASZCZYKA

długoletniego i zasłużonego specjalisty, byłego pracownika Spółki „Sokółka Okna i Drzwi" S.A. w Sokółce

składają:
Zarząd i Pracownicy Spółki

D173604gwbh

Coś dla miłośników dawnych dziejów oraz przejażdżek wąskotorówką

Średniowiecze pod Suwałkami

PŁOCICZNO TARTAK K. SUWAŁK. Wielka impreza plenerowa pod nazwą „Festiwal Historii 2004 – Średniowiecze w Polsce i na Jaćwieży" odbędzie się na początku maja na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Jak zapowiada główny organizator, którym jest Stanisław Huryn, właściciel zabytkowej kolejki wąskotorowej, atrakcji nie zabraknie. Oprócz solidnej porcji wiedzy o zwyczajach i rzemiośle w średniowieczu, uczestnicy mogą liczyć na wycieczkę starodawną ciuchcią po najurokliwszych zakątkach Suwalszczyzny. Patronat nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna".

Imprezę zaplanowano na sześć dni, od 1 do 6 maja br. Na ten czas Płociczno zamieni się w najprawdziwszą osadę średniowieczną. Przede wszystkim pojawią się tu rzemieślnicy, których specjalnością był wyrób dziegciu, obróbka skóry, napinanie łuków, czy bicie monet. Obok nich swoje warsztaty rozłożą garncarze i twórcy narzędzi i ozdób z rogu. Nie zabraknie też wojów jaćwieskich i rycerzy krzyżackich, którzy zaprezentują ówczesną broń i metody walki. Co więcej, zaproponują publiczności wiele gier i zabaw, w których będzie można zdobyć cenne nagrody.

– Festiwal ma charakter edukacyjno-rozrywkowy i właśnie o takie połączenie – żywej lekcji historii z zabawą nam chodziło – podkreśla Stanisław Huryn. – Dzięki współpracy z młodym, rzutkim archeologiem Łukaszem Gołosiem i przy życzliwym doradztwie Jerzego Brzozowskiego, dyrektora suwalskiego Muzeum Okręgowego udało się nam ułożyć interesujący program, który powinien zadowolić najwybredniejszych odbiorców. Liczymy zwłaszcza na uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu całego woj. podlaskiego – zachęca S. Huryn. **(gram)**

Jedną z atrakcji festiwalu historii w Płocicznie będą przejażdżki zabytkową kolejką wąskotorową

FOT. G. MIKIASZEWICZ

Nowy projekt Teatru Tańca i Improwizacji

Ulica roztańczonych

BIAŁYSTOK. W roztańczoną ulicę zamieni się w najbliższy poniedziałek scena Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki za sprawą Teatru Tańca i Improwizacji. Białostocki zespół zaprezentuje tu swój najnowszy projekt, zatytułowany właśnie „Ulica Roztańczonych". Wydarzeniu patronuje „Gazeta Współczesna".

– Przeszliśmy wiele ulic, a koniec każdej jest początkiem następnej – tak ideę przedsięwzięcia wyraża jego autorka Grażyna Radziszewska.

Spektakl „Ulica Roztańczonych" składa się z trzech części. Najpierw przeniesiemy się w czasie i przestrzeni, na ulicę z początków XX wieku. Klimaty retro zastąpi w dalszej kolejności miłosne uniesienie, czyli na tytułową „ulicę" wkroczą Ona i On. Na koniec uniosą nas gorące, argentyńskie tanga, ale uwaga – w nowej, autorskiej interpretacji. Premierowy pokaz zobaczymy w poniedziałek, 8 marca o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie teatru.

Teatr Tańca i Improwizacji działa od 1997 r. To jedyny stepujący zespół w regionie. Grupa zrealizowała do tej pory kilka spektakli, m.in.: „Obrazy pamięci, „Blue step show", „Moja wiara, moje prawo". Jej tancerze wytańczyli sobie w ostatnich latach m.in. podwójne wicemistrzostwo Polski oraz Puchar Polski w Tańcu Sportowym.

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" mamy dwa zaproszenia na spektakl Teatru Tańca i Improwizacji. Aby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00, tel: 748-74-66. **(ada)**

Weekend w filharmonii

Zagrają „Szkocką"

BIAŁYSTOK. Kolejny koncert jubileuszowy, na 50-lecie Filharmonii Białostockiej, odbędzie się w piątek, 5 marca o godz. 19. Usłyszymy: Concertino na rożek angielski i orkiestrę – Gaetano Donizettiego, I Koncert skrzypcowy D-dur op. 6 – Niccolo Paganiniego oraz III Symfonię a-moll „Szkocką" op. 56 – Feliksa Mendelssohna-Bartoldy`ego.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod batutą Mirosława Jacka Błaszczyka. Pamiętają go dobrze białostoccy melomani: w 1990 roku został dyrektorem naczelnym i artystycznym Państwowej Filharmonii w Białymstoku. To z nim białostoccy filharmonicy odbyli serię koncertów w Nowym Jorku i Milwaukee, uwieńczoną występem w Carnegie Hall.

Solistą w I Koncercie skrzypcowym Paganiniego będzie Stanisław Kuk – koncertmistrz Orkiestry Symfonicznej FB, gościnny koncertmistrz Międzynarodowej Orkiestry Festiwalowej w Berlinie, profesor białostockiej Filii Akademii Muzycznej. Natomiast w Concertino na rożek angielski i orkiestrę Donizettiego solo grał będzie Luca Neccia – od 2001 roku pierwszy oboista FB. Studiował w Conserwatorium „L. Refice" i Akademii Świętej Cecylii w Rzymie, w 1997 roku wygrał stypendium w Polsce w Europejskiej Akademii Mozartowskiej. W latach 1998-2002 pracował w Cypryjskiej Orkiestrze Narodowej. Koncertował w: Czechach, Bułgarii, Rumunii, Macedonii. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W niedzielę w Klubie „Gwint" w Białymstoku wystąpi polska grupa tańca artystycznego „Chipendales". Zespół w ubiegłym roku prezentował się na występach w całym kraju ponad 200 razy. Początek o godz. 19.00. Bilety można kupić w „Gwincie". Wstęp tylko dla pań. **(ada)**

▮ Tadeusz Gawin, założyciel i pierwszy prezes Związku Polaków na Białorusi, będzie gościem piątkowego spotkania w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. W jego trakcie zostanie zaprezentowana najnowsza książka T. Gawina pt.: „Zwycięstwa i porażki". W spotkaniu weźmie udział także Aleksander Dobrawolski z Mińska, wiceprzewodniczący Zjednoczonej Partii Obywatelskiej. Prezentację uświetni występ Wiktora Szałkiewicza, barda z Białorusi. Początek w Książnicy Podlaskiej (ul. Kilińskiego 16) o godz. 17.00. **(ada)**

▮ Studenci białostockiej Akademii Teatralnej w najbliższą sobotę zaprezentują na scenie Teatru Szkolnego AT swój spektakl dyplomowy, zatytułowany „Ballada o Latającym Holendrze", według Heinricha Heinego i Richarda Wagnera. Reżyserem spektaklu jest Michael Vogel, muzykę napisała Charlotte Wilde. Na scenie zobaczymy studentów IV roku Wydziału Sztuki Lalkarskiej. Początek o godz. 19.00. Spektakl będzie grany także w dniach 7-10 marca o godz. 19.00. Wejściówki można odbierać na portierni Akademii Teatralnej. **(ada)**

TYKOCIN. 14. dnia miesiąca Adar, czyli w najbliższą niedzielę, w Wielkiej Synagodze w Tykocinie będzie obchodzone najradośniejsze święto żydowskie, czyli Purim. Na początek zaplanowano występ Tykocińskiego Teatru Amatorskiego ze spektaklem „Purimszpil". Następnie odbędzie się prelekcja „Święto Purim w tradycji żydowskiej". Na koniec organizatorzy zapraszają na słodki, tradycyjny świąteczny poczęstunek, czyli „Szałech mones". Początek o godz. 14.30. **(ada)**

Wiosna młodych

BIAŁYSTOK. Do południa 20 marca przyjmowane są zgłoszenia do udziału w Białostockiej Wiośnie Muzycznej, imprezie organizowanej przez Białostocki Ośrodek Kultury. W przeglądzie mogą uczestniczyć zespoły i soliści amatorzy, wykonujący każdy rodzaj muzyki. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie karty zgłoszenia i złożenie jej w BOK-u wraz z kasetą magnetofonową lub CD, zawierającymi trzy utwory danego zespołu z opisem. Przesłuchania konkursowe odbędą się 26 marca. **(ada)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 5.03.2004-sobota, 6.03.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 7.03.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

5 marca 2004 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Kozłowski; 5.10 Zielone studio; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny – prowadzi A. Ryczkowski; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.40 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 25; 11.15 Reportaż z cyklu: Tu się Unia zaczyna – reportaż Alicji Pietruczuk; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie – prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe – prow. Iza Serafin; 17.05 Zestaw głośnomówiący – prow. Barbara Maj; 18.05 Euroradio – prowadzi Lech Pilarski; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.15 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 25; 19.25 Słowo o słowie – aud. Jerzego Bralczyka; 19.30 Reportaż z cyklu: Tu się Unia zaczyna – reportaż Alicji Pietruczuk; 19.50 Czas poetów – Dariusz Kielczewski; 19.55 English to go; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Cyganką – słuch. sensacyjne; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Supraska świątynia – aud. Sławomira Sawczuka; 21.30 Bach and roll; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.05 Czas poetów – Dariusz Kielczewski; 23.45 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 25; 23.55 Europa za 5 dwunasta

6 marca 2004 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wiesław Szymański; 5.10 Zielone studio 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny – prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 10.05 Rokowirówka – prow. Marcin Kozlowski; 14.30 KIWI; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki – prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 18:05 Pod znakam Pahoni – aud. Marka Zabrockiego; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Anatola Szymaniuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Mixtura – aud. Ireneusza Prokopiuka; 0.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

7 marca 2004 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę wydania główne 7.00, 16.00

5.30 Wszystkie strony świata (powt.); 6.05 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Anatola Szymaniuka; 8.00 Ukraińska dumka – aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. Jerzego Leszczyńskiego; 9.15 MUZA – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 KIWI – magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – z cyklu: Tu się Unia zaczyna – rep. Alicji Pietruczuk; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 473; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 473; 20.30 Portrety – Dariusz Kielczewski – aud. Doroty Sokołowskiej; 21.05 Saga jednego rodu – Mineyków – aud. Teresy Kudelskiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 0.35 Euroradio

Filipa Wiśniewskiego kompozycje obrazu

Oderwane od życia

ANNA DANILEWICZ

BIAŁYSTOK. Amator, który jest członkiem prestiżowej nowojorskiej agencji fotograficznej. Autor, którego prace rodzą się w takim samym stopniu ze spontanicznego porywu wyobraźni, jak ze ścisłej dyscypliny pracy – Filip Wiśniewski. Jego diaprojekty oraz cykl fotograficzny „Rhapsody" mogliśmy tydzień temu oglądać w kawiarni „Fama" w Białymstoku.

Filip Wiśniewski urodził się w Gołdapi. Dwa lata temu skończył Wydział Architektury Politechniki Białostockiej. Właściwie jest fotografem – amatorem. Zainteresowanie fotografią pojawiło się nagle. Filip Wiśniewski rysował i malował od najmłodszych lat, a w pewnym momencie po prostu sięgnął po aparat fotograficzny. Fotografia nie służy mu jednak do rejestrowania zjawisk codziennego życia. To narzędzie kreacji, sposób na zobrazowanie emocji, uczuć.

Nachalna rzeczywistość

– Codzienna, nachalna, wulgarna wręcz rzeczywistość w małym stopniu mnie interesuje. Zacząłem poszukiwać tematów oderwanych od niej, nie związanych bezpośrednio z życiem codziennym – mówi Wiśniewski. Zajmuje się fotografią inscenizowaną, studyjną. Ma na swoim koncie kilka udanych projektów. Podkreśla jednak, że wciąż jest laikiem w tej dziedzinie. Nie studiował jej technik i zasad, a swoją metodę twórczą wypracował na drodze prób i błędów. Korzysta z technik tradycyjnych.

Opisując swoją metodę twórczą czy raczej istotę procesu twórczego, podkreśla, że najważniejsza jest spontaniczność. I dyscyplina.

– To ma związek z moją naturą. Jestem człowiekiem zdyscyplinowanym, ułożonym. Ja nawet nie muszę tego analizować, scenariusz jest już gotowy. Wystarczy go tylko odsłonić – w formie serii prac, jednej pracy.

Muzyka przede wszystkim

Tych odsłon ma na swoim koncie już sporo. Choć głównym narzędziem jego pracy jest aparat, to jednak nazwanie go artystą – fotografikiem nie do końca oddaje istotę rzeczy. Trafniejsze byłoby może określenie „kompozytor", gdyż jego prace, nazywane „diaprojektami", stanowią szczególną kompozycję obrazu i muzyki.

– To nie jest sztuczne dołożenie muzyki do obrazu, warstwy dźwiękowej do przygotowanych fotografii – podkreśla autor.

Tydzień temu w „Famie" mogliśmy zobaczyć cykl „Rhapsody" – prace, dzięki którym trafił Wiśniewski do agencji New York Photographers. W listopadzie ubiegłego roku były one prezentowane w Filharmonii Białostockiej w związku z koncertem Arvo Pärta, którego muzyka stanowiła silną inspirację przy powstawaniu cyklu. Teraz będą pokazywane w Nowym Jorku w jednej z najważniejszych galerii fotograficznych w tym mieście.

Wciąż jestem fotografem-amatorem – mówi Filip Wiśniewski

FOT. M. JASIULEWICZ

Spektakl z czołówką polskich aktorów

Czego nie widać?

BIAŁYSTOK. Spektakl „Czego nie widać", w wykonaniu artystów warszawskiego Teatru Powszechnego, będzie można za tydzień zobaczyć na scenie Teatru Dramatycznego w Białymstoku.

„Czego nie widać" to doskonała farsa Michaela Frayn, który w swojej sztuce kpi... z teatru. Opowiada o teatrze, w którym grana jest farsa „Co widać". Widzowie obserwują najpierw próbę generalną, następnie samo przedstawienie, ale grane od tyłu, a w końcu ten sam spektakl wystawiany na głębokiej prowincji.

Na scenie wystąpi czołówka polskich aktorów: Krystyna Janda, Katarzyna Herman, Agnieszka Krukówna, Karina Seweryn, Szymon Bobrowski, Kazimierz Kaczor, Rafał Królikowski, Zbigniew Zapasiewicz, Cezary Żak. Spektakl wyreżyserował Juliusz Machulski.

„Czego nie widać" będzie grany w Białymstoku 15 marca o godz. 17.00 i 20.30. Bilety można kupić w kasie teatru. **(ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W sobotę, 6 marca, rozpoczynają się V Dni Kultury Kresowej, organizowane przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Imprezą inauguracyjną, o godz. 16 w Filharmonii Białostockiej, jest koncert galowy polskich zespołów z Wołkowyska i Wilna. Przedsprzedaż biletów w WOAK, przed koncertem w kasie Filharmonii. W niedzielę, 7 marca w godz. 10-14, na Rynku Kościuszki przed Archiwum Państwowym, odbywać się będzie tradycyjny Kiermasz Kaziukowy. **(a)**

BIAŁYSTOK. Trzech znakomitych dziennikarzy i publicystów przyjedzie w najbliższy poniedziałek do Białegostoku na spotkanie w ramach „Salonu Polityki". Będą to: Andrzej Turski, Krzysztof Mroziewicz i Andrzej Jonas. Spotkanie, zatytułowane „Jak się robi w 7 dni świat", poprowadzi red. Ewa Wilk. Początek o godz. 18.00 w kawiarni „Fama" w Białymstoku. W sprawie zaproszeń należy dzwonić pod numer tel. 742-15-15. **(ada)**

TYKOCIN. W Galerii „Tykocin Herbaciarnia" w sobotnie popołudnie odbędzie się wernisaż wystawy Pawła Kozłowskiego. Artysta będzie prezentować swoje najnowsze portrety, wykonane w oryginalnych, współczesnych technikach. P. Kozłowski pochodzi z Tykocina, ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Początek spotkania o godz. 16.00. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Tango" (Duża scena), godz. 10.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Tango" (Duża scena), godz. 18.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 20.30, niedziela „Tango" (Duża scena), godz. 17.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – kabaret (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek – sobota „Merylin Mongol" – spektakl na dorosłych (Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Amelka, bóbr i król na dachu", godz. 11.00, „Merylin Mongol" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej z okazji 50-lecia Filharmonii Białostockiej, dyryguje Mirosław Jacek Błaszczyk, Stanisław Kuk – skrzypce, Luca Neccia – rożek angielski. W programie: G. Donizetti – Concertino na rożek angielski i orkiestrę, N. Paganini – I Koncert skrzypcowy D-dur op. 6, F. Mendelssohn-Bartholdy – III Symfonia a-moll „Szkocka" op. 56.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Spojrzenia 2003" – pokonkursowa młodych polskich artystów nominowanych do Nagrody Fundacji Kultury Deutsche Bank, „Podróż zmysłu" – Artura Chrzanowskiego.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Boska Komedia" – drzeworyty Salvadora Dali ilustrujące dzieło Dantego Alighieri, „Henryk Wilk. Rysunki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie". **Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Broń palna 1914-1945".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa rodziny Chaciejów: Artura, Pawła i Marcina.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Grafiki Jerzego Lengiewicza.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – „Znaki" – grafiki i rysunki Beaty Króliczak-Zajko oraz Marka Zajko. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Ilustracje" Mirosława Zdrajkowskiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgjet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

www.wspolczesna.pl

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Pasja", „Dziewczyny z kalendarza", „Piotruś Pan" i „Zaginione". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Dziewczyny z kalendarza

BIAŁYSTOK „Syrena". Chris i Annie przyjaźnią się od lat, mimo odmiennych charakterów i temperamentów. Obie mieszkają w małej osadzie w Yorkshire. Niestety, mąż Annie umiera na białaczkę. Chris wpada wówczas na pomysł, by miejscowe koło Women`s Institute przygotowało kalendarz na rok 2000. Z pozyskanych funduszy proponuje wesprzeć miejscowy szpital. Pomysł nie jest nowy, ale Chris chce go zrewolucjonizować – gospodynie mają wystąpić całkiem nago...

Dziewczyny z kalendarza. Wielka Brytania, 2003. Reż. Nigel Cole. Wyk. Julie Walters.

Pasja

BIAŁYSTOK „Pokój", „Ton". „Pasja" to film o ostatnich 12 godzinach z życia Jezusa z Nazaretu. Zaczyna się w Ogrodzie Getsemani, w którym Jezus modli się po Ostatniej Wieczerzy. Opiera się pokusom Szatana. Zdradzony przez Judasza Iskariotę, zostaje aresztowany, zabrany do Jerozolimy, gdzie arcykapłani oskarżają go o bluźnierstwo i skazują na śmierć. Jezus przyprowadzony zostaje przed oblicze Poncjusza Piłata, rzymskiego namiestnika Judei, który wysłuchuje oskarżeń Wysokiej Rady. Zdając sobie sprawę, że staje przed politycznym konfliktem, Piłat uchyla się od wydania wyroku i odsyła więźnia do króla Heroda. Herod jednak oddaje Jezusa Piłatowi, a ten zwraca się do tłumu o dokonanie wyboru, którego złoczyńcę uwolnić: Jezusa czy Barabasza. Tłuszcza postanawia uwolnić Barabasza, a skazać Jezusa...

Jezus przekazany zostaje żołnierzom rzymskim i poddany karze chłosty. Zmaltretowany i zmieniony nie do poznania powraca przed oblicze Piłata, który pokazując go tłumowi pyta: „Czy to nie wystarczy?". Nie wystarczy. Piłat umywa ręce i rozkazuje straży wykonać wolę tłumu. Chrystus dostaje krzyż, który ma dźwigać ulicami Jerozolimy na szczyt Golgoty.

Scenariusz „Pasji" opisujący ostatnie 12 godzin z życia Jezusa z Nazaretu, został stworzony przez Mela Gibsona i Benedicta Fitzgeralda na podstawie przekazów z Ewangelii św. Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Wszystkie postaci w filmie posługują się językami, jakimi porozumiewano się w tamtych czasach: Żydzi, w tym Jezus i apostołowie, mówią po aramejsku, Rzymianie – „uliczną łaciną". Greka, która była w powszechnym użyciu pośród ówczesnej inteligencji, nie odegrała tu szczególnej roli.

„Pasja" była filmowana we Włoszech, w dwóch miejscach: w pięknym mieście Matera w południowym regionie Basilicata oraz w wytwórni Cincecitta na przedmieściach Rzymu. W Cincecitta Studios powstała gigantyczna scenografia – skonstruowano wielki kompleks składający się ze świątyni, w której kapłani sądzą Jezusa, dziedzińca przed pałacem Piłata i miejsca chłosty.

Pasja. Włochy, USA, 2004. Reż. Mel Gibson. Wyk. James Cariezel, Monica Bellucci.

REPERTUAR KIN I TEATRU

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Pasja" (USA, l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30 (seans nocny), sobota „Pasja" (USA, l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30 (seans nocny), niedziela „Pasja" (USA, l. 15), godz. 10.15, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)poko)).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pasja" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, sobota „Pasja" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15, niedziela „Pasja" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł – oferta dla seniorów, na seanse przed godziną 16.00, 14 zł i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 14.00, 16.00, „Duża ryba – Big Fish" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, sobota „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 13.45, 16.00, „Duża ryba – Big Fish" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30, niedziela „Piotruś Pan" (USA, b.o. – polska wersja językowa, cena biletów 10 i 12 zł), godz. 12.00, 13.45, 16.00, „Duża ryba – Big Fish" (USA, l. 12 – cena biletów 12 zł i 14 zł), godz. 18.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – tylko na rezerwacje tel. 0502 455 339), godz. 10.00, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 15.30, 19.15, 21.00 (seans nocny), „Symetria" (polski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 17.30, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 10 zł), godz. 13.45, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 15.30, 19.15, 21.00 (seans nocny), „Symetria" (polski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 17.30, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 10 zł), godz. 13.45, „Dziewczyny z kalendarza" (angielski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 15.30, 19.15, 21.00 (seans nocny), „Symetria" (polski, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 17.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Warszawa" (polski, l. 15 – obyczajowy), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.30, sobota „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.30, niedziela „Ostatni samuraj" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Niepokonany Seabiscuit" (ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Szkoła stewardes" (ameryk., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Underworld" (USA, l. 15 – horror), „Nawiedzony dwór" (USA, b.o. – komedia familijna – dubbing).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Droga bez powrotu" (USA, l. 15), „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Zmruż oczy" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Dogville" (duński, l. 15), „Good Bye, Lenin!" (niemiecki, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing), „Piętno" (ameryk.-niemiec.-franc., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Zakręcony piątek" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Sławiski „Saturn" – kino nieczynne.

Piotruś Pan

BIAŁYSTOK „Forum". Film opowiada historię małego chłopca z Nibylandii, Piotrusia, który pewnego dnia zjawia się z maleńką wróżką Dzwoneczkiem w domu Pani Darling. Piotruś Pan, zaprzyjaźniwszy się z dziećmi, przenosi je do magicznej Nibylandii, gdzie przeżywają niesamowite przygody, ale muszą też stawić czoła złemu kapitanowi Hakowi...

Piotruś Pan. USA, 2003, Reż. P. J. Hogan. Wyk. Jason Isaacs, Jeremy Sumpter.

Zaginione

BIAŁYSTOK „Forum" – pokaz przedpremierowy. Dramat „Zaginione" już we wtorek można będzie oglądać w kinie „Forum". Rozgrywa się on na dzikich terenach amerykańskiego południowego zachodu. Maggie jest ciężko pracującą młodą kobietą, która swoje życie poświęciła wychowywaniu dwóch córek: nastoletniej Lily i młodszej Dot. Pewnego dnia ich spokojne życie zakłóca przybycie ojca Maggie, który porzucił rodzinę by wieść życie Apacza...

Zaginione. USA, 2003. Reż. Ron Howard. Wyk. Tommy Lee Jones, Cate Blanchett, Val Kilmer.

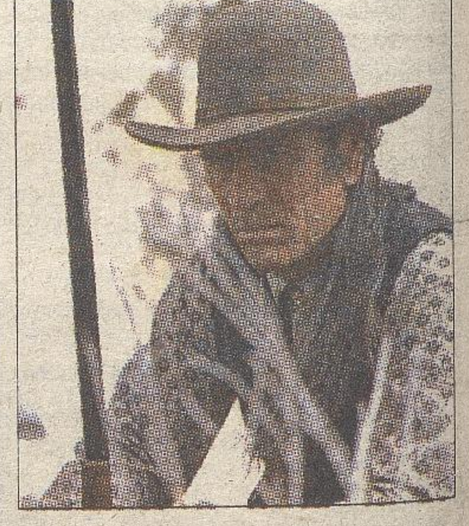

100 lat temu August Storck (znany też jako August Oberwelland) rozpoczął produkcję słodkich specjałów w Werther, w Niemczech. Wkrótce to niewielkie miasteczko stało się znane nie tylko dzięki śmietankowym cukierkom Werther's Original, ale i innym lubianym smakołykom, takim jak: Mamba, Nimm2, IceFresh, Toffifee, Knoppers, Riesen, czy Campino. Sama firma Storck rozrosła się i jest dziś jednym z największych producentów cukierków, pralin i wafli na świecie. Do tej pory jednak Storck pozostał firmą rodzinną, w której pasja do słodyczy i tajniki ich wytwarzania są przekazywane z pokolenia na pokolenie. W 1964 r. Storck stworzył Merci. Eleganckie czekoladki w ośmiu smakach to idealny pomysł na prezent. Sympatię, miłość, czy wdzięczność można odtąd subtelnie wyrazić obdarowując wybraną osobę pysznymi czekoladkami Merci.

ISSN 0137-9488

bm

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 5-7 MARCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Nie zgubiły siebie w pieluchach

Ula Marciniak z Białegostoku, mama 4-letniego Kuby, czas tylko dla siebie znajduje wtedy, kiedy już położy synka spać. No, chyba że zaśnie razem z nim...

Jej dzień zazwyczaj zaczyna się o godz. 6 rano, a kończy około 2 w nocy. Na głowie ma bowiem sporo obowiązków: sama wychowuje Kubusia, prowadzi teatr, uczy w przedszkolach angielskiego i jeszcze studiuje, zresztą już drugi kierunek. Jest bowiem absolwentką białostockiego wydziału warszawskiej szkoły teatralnej.

– Samotne macierzyństwo to nic strasznego! – przekonuje Joanna Dolecka, pracownik Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku i matka 11-letniej Zuzi. – Dzisiaj nikt już nie patrzy na samotną matkę spode łba, jak na zjawisko.

– str. VI

Co stać się nie powinno

Zamknięte drzwi, na nich klepsydra. Mężczyzna przygląda się jej, po czym wchodzi do gabinetu weterynarza.

– To ten młody człowiek, który tu pracował, nie żyje? – mówi z niedowierzaniem. – Przyszedłem kupić karmę dla psa, kilka dni temu polecił mi ją, mój pies ma chorą wątrobę, wielu rzeczy nie może jeść. Ta karma, którą on mi polecił, była bardzo dobra. Co ja mam teraz zrobić? – stoi bezradnie. – Co ja mówię, taka tragedia, a ja o karmie...

– str. IV

Ile jest grypy w grypie

Można podejrzewać, że powracający temat grypy to praca firm farmaceutycznych. Co roku produkuje się nową szczepionkę, jest ona ważna od października do czerwca. Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia prognozują, jakie trzy typy wirusa mogą wystąpić. Na tej podstawie przygotowuje się skład szczepionki. Jak się okazało, w tym roku jej sprzedaż w Stanach Zjednoczonych spadła, bowiem rozszerzyło się zakażenie typem innym niż przewidywane. Cena szczepionki w aptekach wynosi obecnie tylko 1,20 zł za opakowanie. Taniej jest ją sprzedać niż zniszczyć.

– rozmowa z Markiem Tomaszem Szkodą, kierownikiem Pracowni Wirusów Zakażeń Oddechowych ZW PZH w Warszawie

– str. V

Lubimy seriale

Czy Kasia i Tomek stanowią parę także poza ekranem?

Czy Basia z „Na Wspólnej" powie Karolinie dlaczego Andrzej wyprowadził się z domu?

Czy Marta z „M jak miłość" pojedzie do Moskwy?

Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów naszych ulubionych seriali...

– str. XII-XIII

BEZ NIEJ BYŁBYM NIKIM

STRONA X-XI

FOT. A. ZGIET

bea

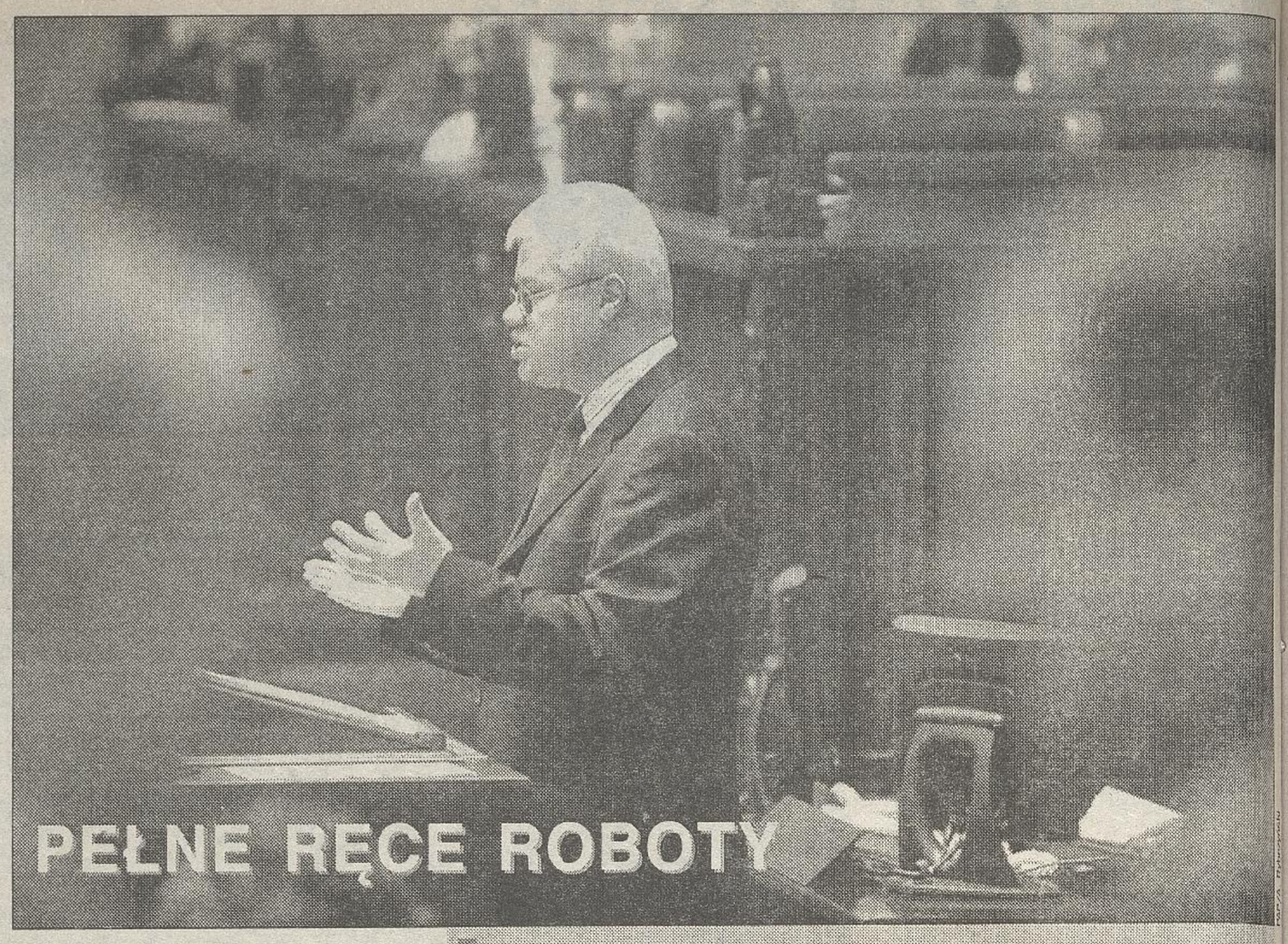

Wicepremier, minister gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzy Hausner przemawia w Sejmie 3 bm. Hausner przedstawił posłom założenia trzech ustaw ze swojego planu oszczędnościowego: ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, o promocji zatrudnienia oraz o waloryzacji emerytur i rent z FUS.

NA Widelcu

LEPPERTUAR

Tournée Andrzeja Leppera po kraju stoi pod znakiem pełnych sal i wiwatujących tłumów. Nie jest to wcale takie trudne do osiągnięcia. Wystarczy trochę fantazji, by sfrustrowanym ludziom obiecać coś, czego nie obiecał im nikt inny z prostego powodu – obietnice są nie do zrealizowania. Lepper się tym nie przejmuje i opowiada bajki, których się przyjemnie słucha, ale nikt zorientowany w nie nie wierzy. Chce zmniejszyć podatki i składkę ZUS a jednocześnie podwyższyć płace. Hiperinflacja jest gwarantowana, ale o tym na sali ani mru mru. Zamierza kontrolować ceny towarów jak za czasów socjalizmu, utrzymywać nierentowne kopalnie czyli opłacać jednych pracowników z pieniędzy drugich a także odstraszyć zagranicznych inwestorów. Wszystko zupełnie odwrotnie niż w najszybciej rozwijających się krajach. Jeżeli tak się stanie, zamiast drugiej Japonii jak nic będziemy mieć drugą Białoruś. Lepperowi to nie przeszkadza. Jakby co, to mamy nawet Mińsk – tyle, że Mazowiecki. Do tej pory to, co szefowi Samoobrony wychodziło najlepiej, to blokowanie dróg. Teraz też nie zamierza zmieniać swoich przyzwyczajeń przymierzając się do zablokowania całej gospodarki. Oj, przydałby się teraz ludziom kurs samoobrony, ale nie przed czyhającymi bandytami, lecz przed pustą demagogią Andrzeja L, która wciąga jak filmy science-fiction z jedną tylko różnicą – gdy ten film przerodzi się w horror, nie będzie możliwości wyjścia z kina.

Jacek Janowicz

MOIM ZDANIEM

Nikt nie jest czysty

Komisja śledcza badająca aferę Rywina wydała z siebie raporty. I to nie jeden, a kilka. Szef komisji Tomasz Nałęcz oskarża grupę trzymającą władzę. Członek komisji Jan Rokita – grupę trzymającą władzę i Agorę – wydawcę „Gazety Wyborczej", a konkurujący z nim Zbigniew Ziobro – grupę i prezydenta z premierem i ministrem sprawiedliwości.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że z tego bagna nikt czysty nie wyszedł, każdy się jakoś błotem ubrudził. Jeśli nie bezpośrednio w nim tkwiąc, to stał za blisko, gdy tamci się otrzepywali. I teraz podejrzani są wszyscy – jeśli nie o korupcję, to o konszachty z korumpującymi, jeśli nie o łamanie prawa, to – korzystanie z bezprawia...

Co z tego wynika? Niewiele. Co zmienia wskazanie palcem podejrzanych, a właściwie nie wskazanie a nakreślenie ogólnego koła, które może obejmować coraz szersze kręgi... Zmienia tylko nastrój na gorszy, bo dziur na ulicy nie zalepia tym błotem, urzędników nie uczy szacunku wobec interesantów, a lekarzy pokory wobec dolegliwości pacjentów.

Kilka dni temu mieszkanka Białegostoku trafiła do szpitala z ostrym bólem brzucha. I to od razu na stół operacyjny. Okazało się bowiem, że jest w czwartym miesiącu ciąży, ale pozamacicznej. Lekarz – z prywatnego gabinetu ginekologicznego, któremu pokazywała wyniki testu ciążowego – kategorycznie zaprzeczył (nawet po badaniu usg), by była w ciąży. Był za głupi, mimo płacenia mu za każdą wizytę, by to stwierdzić. Co można powiedzieć o aroganckiej postawie służby zdrowia? Ano tyle co pewna pani doktor z DSK do pacjentki, która przyszła z chorym kilkuletnim dzieckiem: „nas też tak traktują np. w urzędach". Co odpowie urzędnik – że jego też tak leczą, jak on załatwia interesantów...

I tak przykłady można mnożyć i zataczać palcem coraz szersze kręgi – ten jest winien zbrodni, a tamten tylko kradnie, ten pozwala by ludzie umierali powoli, a tamten tylko się przygląda i milczy. Co się stało z moralnością? Gdzie się schowała uczciwość? Jaki czort każe wierzyć wariatowi, który jeździ po Polsce i obiecuje, że jak się dorwie do władzy, to się za naród zemści na pedofilach, których każe wykastrować na żywca.

Zastanawiając się nad tym wpadam w dziurę w jezdni... Że wpadam to nic dziwnego, cała trasa usiana jest dziurami jak ementaler, ale dlaczego od razu też jestem ochlapana błotem...

Nikt nie jest czysty?

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD KRAJOWY

Lepper objeżdża Polskę. W minioną sobotę był na Śląsku. Witały go tłumy rozgoryczonych ludzi. W Pszczynie, Bielsku i Żywcu ludzie usłyszeli, co Lepper zrobi, gdy dojdzie do władzy: „wiemy, gdzie są pieniądze i sięgniemy po nie. Zlikwidujemy podatki. Winnych nędzy narodu skaże się na dożywocie i kamieniołomy, majątki odbierze. Skonfiskujemy nieuczciwe firmy zagraniczne. Za pedofilie kastracja na żywca. W sklepach będą ceny kontrolowane". Oficjalny plan spotkań Andrzeja Leppera nie istnieje, nawet biuro krajowe Samoobrony dowiaduje się o tym w ostatniej chwili.

Detektyw Rutkowski wie. Poseł i prywatny detektyw Krzysztof Rutkowski twierdzi, że ma dowody, iż Jerzy Jaskiernia wziął kilka milionów za ustawę o grach losowych. Według Rutkowskiego były szef klubu SLD Jerzy Jaskiernia miał w 2002 r. przebywać na koszt swojego społecznego asystenta Macieja Skórki na wakacjach w Hiszpanii. Ich pobyt nie był nigdzie rejestrowany. Rutkowski powiadomił prokuraturę o przyjęciu łapówki przez Jaskiernię. Odmówił jednak ujawnienia jakichkolwiek szczegółów. Dodał tylko, że władcy automatów skorumpowali również obecnego wysokiego funkcjonariusza resortu sprawiedliwości.

Cuchnący kotlet, niezła surówka. Platforma Obywatelska nie poprze w całości planu Hausnera – oświadczył w poniedziałek lider PO Donald Tusk, który porównał propozycje ministra Hausnera do obiadu: zimne kartofle, dość cuchnący kotlet i niezła surówka. PO jest skłonna przyjąć tylko „surówkę" – projekty ustaw o świadczeniach przedemerytalnych, reorganizacji KRUS oraz waloryzacji rent i emerytur. Platformie nie podoba się, że plan Hausnera obciąża dodatkowymi kosztami przeciętną polską rodzinę, natomiast w niewielkim stopniu dotyka administrację. Zdaniem PO to 37-krotna dysproporcja między oszczędnościami „na władzy i na obywatelach".

Jakubowska wycofuje się. Na wniosek prezydium klubu SLD szefowa gabinetu premiera wycofała swoje poprawki do tzw. małej nowelizacji ustawy o RTV. Klub kazał Aleksandrze Jakubowskiej wycofać trzy poprawki z pięciu – dotyczące zapisów antykoncentracyjnych, abonamentu i archiwów mediów publicznych. Zostają natomiast poprawki dotyczące kanałów tematycznych TVP i powołania czterech nowych regionalnych ośrodków TVP. Prezydium klubu SLD ustaliło z Jakubowską, że przygotuje ona własny projekt noweli ustawy o RTV.

Nagroda za znalezienie zabójcy. 15 tys. zł nagrody otrzyma osoba, która przyczyni się do zatrzymania sprawcy zabójstwa amerykańskiego studenta w Katowicach. 22-letni mężczyzna arabskiego pochodzenia zginął od ciosu nożem w trakcie bójki pod jedną z katowickich dyskotek.

Raporty oburzenia. Projekt raportu, który obciąża Aleksandrę Jakubowską i Roberta Kwiatkowskiego przedstawił we wtorek członkom komisji śledczej jej szef Tomasz Nałęcz. Zdaniem Nałęcza nie ma żadnych wątpliwości, że Lew Rywin nie działał samodzielnie. Jego mocodawców szef komisji śledczej szukał wśród doradców premiera zajmujących się mediami. Całkowicie odrzucił jednak zarzut, by o aferze wiedzieli prezydent, premier i minister sprawiedliwości – co z kolei sugerował w osobnym raporcie członek komisji Zbigniew Ziobro. Opublikowany we wtorek raport Jana Rokity z kolei oburzył Agorę wydawcę „Gazety Wyborczej", gdyż zdaniem Rokity kierownictwo Agory też jest podejrzane.

Jagieliński bliżej Sojuszu. Wszystko wskazuje na to, że po odrzuceniu planu Hausnera przez Platformę Obywatelską SLD-UP utworzy koalicję rządową z Federacyjnym Klubem Parlamentarnym Romana Jagielińskiego. Niewykluczone, ze Jagieliński otrzyma fotel wicemarszałka Sejmu. Związani z FKP politycy mają też otrzymać stanowiska wicepremierów i wicewojewodów. Ustaleń wymagają natomiast wątpliwości związane z niektórymi propozycjami zawartymi w planie Hausnera – podporządkowanie KRUS-u resortowi gospodarki czy oszczędności dokonane na waloryzacji rent i emerytur. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

KNYSZYN

Ciężarowe volvo, przewożące 15 tys. litrów gazu, wpadło w sobotę wieczorem do rowu i przewróciło się na bok, obok przejazdu kolejowego w pobliżu dworca PKP w Knyszynie. Na szczęście nie doszło do wycieku gazu. Kierowca tira tłumaczył, że zatrzymał się przed znakiem stop, a gdy ruszał, tylne koła samochodu straciły przyczepność na oblodzonej nawierzchni. Samochód zsunął się na pobocze, wpadł do rowu i przewrócił się.

PUSZCZA BORECKA

Podczas prywatnej weekendowej wizyty przebywał na Podlasiu i Mazurach król Hiszpanii Juan Carlos I. Kulminacyjnym punktem pobytu było polowanie na żubra w Puszczy Boreckiej, gdzie na wolności żyje stado liczące 60 sztuk. To jedyne miejsce w Polsce, gdzie prowadzony jest odstrzał żubra na zasadzie polowania. Tym razem na odstrzał wytypowano 650-kilogramowe, dziewięcioletnie zwierzę. Dzień wcześniej monarcha polował w Czerwonym Borze na bażanty. Po tym polowaniu króla i jego świtę gościł w Białowieży minister Cimoszewicz.

CIECHANOWIEC

Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie rzekomych gróźb karalnych, wypowiadanych przez burmistrza Ciechanowca pod adresem m.in. radnego powiatu. To radny zawiadomił policję, że burmistrz Stanisław Łapiak podczas rozmowy z jednym z interesantów w urzędzie groził, że podpali zabudowania różnych osób, w tym radnego. Przesłuchany przez policję interesant nie potwierdził wersji radnego. Stwierdził tylko, że radny, któremu opowiedział rozmowę z burmistrzem, dokonał nadinterpretacji tego, co usłyszał.

BIAŁYSTOK

Pracownicy Fast pikietowali w poniedziałek przed budynkiem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Apelowali w ten sposób o zwolnienie z aresztu dwóch głównych udziałowców Holdingu Fasty-Andropol - prezesa i dyrektora finansowego. Pracownicy obawiają się, że w świetle działań prawnych holding zostanie doprowadzony do upadłości, a oni stracą miejsca pracy. Jak twierdzą pracownicy, po aresztowaniu prezesów niektóre banki wstrzymały kredytowanie zakładu. Prezes i dyrektor finansowy zostali aresztowani niemal dwa tygodnie temu. Prokuratura zarzuca im niegospodarność na kwotę ponad 8 mln zł.

OSTROŁĘKA

Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce uznając Krzysztofa W. za niewinnego śmierci aptekarki (sąd okręgowy skazał go na 25 lat więzienia). Drugi z oskarżonych o tę zbrodnię został oczyszczony z zarzutów. Oznacza to, że fiaskiem organów ścigania zakończyła się jedna z najgłośniejszych spraw dotyczących okrutnych morderstw na Kurpiowszczyźnie. Sąd uznał, że niewystarczające do skazania oskarżonego są wyniki badań DNA (specjaliści potrzebowali roku na wykonanie owych badań), czy ślady zapachowe. Innych dowodów zabrakło.

AUGUSTÓW

Budowa pomostu stała się powodem sąsiedzkiej waśni pomiędzy Przedsiębiorstwem „Żegluga Augustowska" a firmą „Demex". Żegluga walczy o swoje prawo do nabrzeża, natomiast szef „Demeksu" chce zrealizować swoje plany – postawić Dom Spokojnej Starości oraz wybudować pomost. Sprawę dwukrotnie rozpatrywało augustowskie starostwo i za każdym razem wydawało decyzje niekorzystne dla „Demeksu". Zygmunt Demiańczuk szef „Demeksu" zapowiada, że ponownie odwoła się od tej decyzji do wojewody.

PNIEWO

Szkoła Podstawowa w Pniewie realizuje autorski program ekologiczny – szuka interesujących zdjęć mieszkańców, okolicznych pejzaży i architektury. Placówka należy do Akademii Szkół z Klasą. Dzięki temu może korzystać z dofinansowania autorskich programów. W tym roku realizuje zadanie „Pniewo w zgodzie z naturą". W czerwcu ma nastąpić finał akcji - festyn ekologiczny w Łomży połączony z wystawą fotograficzną.

(aż)

REGIONAŁKI

– W Gieniuszach zostanie wykonane bezalkoholowe oświetlenie ulicy – Antoni Cydzik, radny z Sokółki.

W Wielkim Poście lampy przeszły na abstynencję.

■■■

– Cieszę się, że ten dokument (budżet – przyp. red.) jest rodzaju męskiego, bo jakby był rodzaju żeńskiego i byłoby zbyt dużo uwag krytycznych, to bym się trochę gorzej czuła – Stanisława Kozłowska skarbnik Rady Miejskiej w Białymstoku.

Owszem, budżet jest mężczyzną, ale uchwała budżetowa już kobietą, zatem z tym dobrym samopoczuciem byśmy nie przesadzali.

■■■

– Pani przemawia jak Fidel Castro – Jerzy Jamiołkowski, białostocki radny SLD-UP, do skarbnik Kozłowskiej.

Bez przesady! Fidel nie badał płci dokumentów.

■■■

– Policjant z pustą głową – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok".

Norma czy wyjątek?

■■■

– Juan Carlos, król Hiszpanii, w mazurskich kniejach będzie polował na żubra (...) przyleciał do Polski na zaproszenie prezydenta Kwaśniewskiego. Dwie głowy państwa zasadzą się dzisiaj w Puszczy Boreckiej na żubra, króla puszczy. W sobotę w Łomży, mają polować na bażanty – Super Express.

Strach z domu wychodzić! Chociaż łomżanie i tak mają szczęście. W końcu monarcha mógłby w ich mieście zasadzić się na żubra...

■■■

– O tym co jest grzechem i w jakie święta trzeba uczęszczać do kościoła można było jeszcze do niedawna przeczytać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łapach – „Gazeta Współczesna".

Rozgrzeszenia udzielał burmistrz?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Dlatego ci dzwonię... Aha, aha.

Wiadomość tygodnia jest taka: Hyundai zdecydował, że wybuduje fabrykę samochodów na Słowacji. A miał w Polsce. Podobno Koreańczycy wycofali się z planów inwestowania w naszym kraju, kiedy obejrzeli sobie dokładnie naszego wicepremiera Marka Pola. Rozczarował ich. Sądzili bowiem, że jest największym osiągnięciem polskich technologii – doskonałym przykładem sztucznej inteligencji. Niestety, okazało się, że inteligencja ta jest prawdziwa...

Hyundai zdecydował, że wybuduje fabrykę na Słowacji – w Żylinie. Konkurentem Żyliny były polskie Kobierzyce. Słowacy oferowali Koreańczykom mniej więcej to samo co my – m.in. ziemię pod fabrykę za darmo, zwolnienie z podatków itp. Dlaczego zatem Azjaci zdecydowali się na Żylinę? Wyjaśnił to, zaraz po decyzji koreańskiego koncernu, nasz wicepremier Hausner. Jest to wyjaśnienie następujące: Kobierzyce, to nie była dobra oferta dla Koreańczyków, bo w Kobierzycach nie ma ani drogi, ani nawet bocznicy kolejowej.

Brawo! Na koniec okazało się, że oferowaliśmy miejsce, do którego nie ma dojazdu. Za złożenie takiej oferty odpowiedzialny jest minister infrastruktury, czyli nasz wicepremier Marek Pol. Dlatego Słowacy będą mieli inwestycję wartą prawie miliard dolarów, miejsca pracy dla kilku tysięcy osób, my zaś mamy Marka Pola, długiego, jak wszystkie autostrady, które wybudował. Dzięki nieobecności tych autostrad, inwestorzy omijają nasz kraj szerokim łukiem.

Co będzie dalej? Dalej może być tylko gorzej. Sejm uchwalił bowiem na prośbę rządu uchwałę o podniesieniu do 22 proc. podatku VAT na materiały budowlane. Oznacza to, że wybudowanie w Polsce autostrady będzie jeszcze o kilkanaście procent droższe niż jest obecnie, czyli stanie się coraz mniej opłacalną inwestycją.

Cały świat wie, że kiedy Niemcy wychodziły z zapaści gospodarczej po II wojnie światowej, to postawiły na budownictwo. Budowały mieszkania i autostrady. Budownictwo było preferowane i nie obciążone podatkami. Inwestycje w tej dziedzinie natychmiast pobudziły pozostałe działy gospodarki, bo jak się buduje autostradę, to robota jest nie tylko przy drodze, ale również w zakładach w całym państwie, w tych, które produkują materiały i produkty dla budowniczych. Efekt był taki, że w ciągu kilku lat Niemcy wyszły z powojennego kryzysu.

Ta wiedza jest powszechnie znana i dostępna. Dlaczego zatem nie stosujemy jej u siebie? Mało, że nie stosujemy, to jeszcze postępujemy odwrotnie – obciążamy budownictwo coraz wyższymi podatkami!

Nie rozumiałem tego, dopóki nie przeczytałem w „Gazecie Wyborczej" stenogramu pewnej rozmowy telefonicznej. Oto jej fragment: „ – Cha, cha. I o czym mowa?

– No to ja ci mówię tylko, rozumiesz, bo...

– ...Aha.

– Bo przyszedł i tego...

– ... Aha, aha.

– Kazał napisać nazwisko starosty, rozumiesz...

– Aha.

– Dlatego ci dzwonię, żebyś wiedział, że coś się dzieje, nie.

– Aha, aha.

– Przecież, ja go nie prosiłem, ani nie chodziłem, ani nic rozumiesz ...

– Nie, no oczywiście, że tak. Nie, nie to...

– ...i ten mi mówi, że mu na biurko przynieśli materiały, rozumiesz.

– Aha, aha.

Pierwsze pytanie, jakie sobie zadałem po przeczytaniu tego zapisu brzmiało, w jakim języku oni rozmawiają. Niby po polsku. Ale czy na pewno takie zdanie jak, „Dlatego ci dzwonię, żebyś wiedział..." jest wypowiedziane w naszym pięknym języku? A jeśli to jest rozmowa przeprowadzona po polsku, to dlaczego ja z niej nic nie rozumiem?

Potem zapytałem siebie, kto tak rozmawiał. Odpowiedź była w tym przypadku prosta, bo gazeta podała nazwiska. W ten sposób rozmawiali poseł SLD Andrzej Jagiełło i starosta starachowicki Mieczysław Sławek.

Jak już znałem nazwiska, to domyśliłem się o czym rozmawiali: Jagiełło ujawniał przed starostą tajną akcję policyjną wymierzoną przeciwko miejscowemu gangowi.

Jak twierdzą znawcy, język jest bezpośrednim wyrazem myśli. Im myśl klarowniejsza, tym język prostszy i bardziej zrozumiały. Sądząc po języku, w przypadku obu tych panów trudno w ogóle mówić o jakiejś myśli, choćby jednej. To co im kłębi się w głowach, wypełniając ich pustkę, to jakaś mątwa. Ich język – to język opóźnionych w rozwoju dresiarzy. A przecież rozmawiają ze sobą przedstawiciele polskiej elity politycznej: poseł ze starostą! I co najciekawsze – rozumieją się doskonale!

Kury także porozumiewają się znakomicie, gdy chodzi o miejsce na grzędzie. Ale już o światowej globalizacji nie pogadają, bo do tego potrzebne są więcej niż dwa zwoje mózgowe.

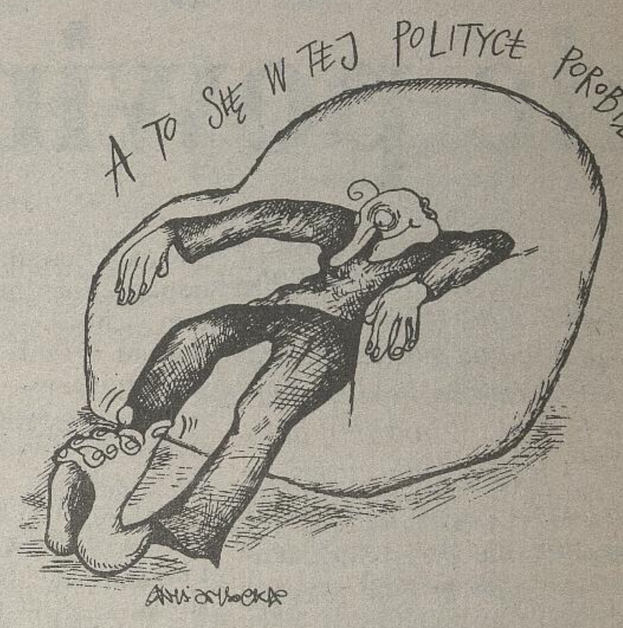

Kury także porozumiewają się znakomicie, gdy chodzi o miejsce na grzędzie. Ale już o światowej globalizacji nie pogadają, bo do tego potrzebne są więcej niż dwa zwoje mózgowe. Nasi politycy tym potwornym dresiarskim językiem też porozumiewają się znakomicie, bo też chodzi im o miejsce na grzędzie, lub jak kto woli – przy korycie. O polskiej gospodarce nie pogadają, bo do tego potrzeba innego zasobu słów. A oni go nie mają.

Nasi politycy tym potwornym dresiarskim językiem też porozumiewają się znakomicie, bo też chodzi im o miejsce na grzędzie, lub jak kto woli – przy korycie. O polskiej gospodarce nie pogadają, bo do tego potrzeba innego zasobu słów. A oni go nie mają. Nie mają ani takich myśli, ani języka potrzebnego do ich wyrażenia. Nie wiedzą nic o gospodarce, ani o tym jak Niemcy odbudowywali kraj ze zniszczeń wojennych.

Na takim samym poziomie jest zdecydowana większość polskich parlamentarzystów. Przy nich, tak wyśmiewany przez media Marek Pol, to gigant intelektu, tytan myśli, ocean mądrości i źródło wiedzy. Dlatego jest wicepremierem, dlatego mamy tak obłędną politykę podatkową i inwestycyjną, a Koreańczycy inwestują na Słowacji.

Ale ma być lepiej. Obywatele bowiem zdążyli już się zorientować, że w poprzednim wyborach nie zagłosowali na polityków, tylko oddali głos na dresiarzy, którzy dokonali skoku na kasę. Wyborcy chcą to naprawić. Zanosi się więc, że w następnych wyborach, pokazują to obecne sondaże, zagłosują na tytanów intelektu i światowych ekspertów gospodarczych... z Samoobrony. Czyli popegeerowców, którzy nie spłacali kredytów.

W tym dniu, w którym Lepper zostanie premierem, uciekną z Polski ostatni, nieliczni, zagraniczni inwestorzy.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Do Unii z własnym transportem

Internet

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Jagieliński rozgrzesza

Roman Jagieliński, szef Federacyjnego Klubu Parlamentarnego, udzielił sakramentu rozgrzeszenia posłowi Jagielle, który ostrzegł samorządowców ze Starachowic przed policją.

– Jako chrześcijanie – powiedział – patrzmy na to, że człowiek jest grzeszny. Można mu to wybaczyć. On może się poprawić.

Z kręgów kościelnych dotarły komentarze o tym, że Jagieliński rozminął się z powołaniem. Zamiast do partii, powinien był wstąpić do seminarium.

Zapłać to nic nie kosztuje!

Stanisław Kryjak z Włodawy otrzymał od miejscowego Urzędu Gminy pismo, w którym urząd domaga się, aby zapłacił on 0,0 złotych (słownie zero złotych i zero groszy) podatku za ziemię.

Jest to już drugie pismo o takiej samej treści, które otrzymał Kryjak. Widocznie po pierwszym gminny urząd nie odczuł nagłego przypływu gotówki pochodzącej od pana Stanisława.

Żeby było ciekawiej, ziemi, za którą urząd domaga się zapłacenia zero złotych podatku, Kryjak już dawno nie ma, bo sprzedał ją 8 lat temu. Może dlatego podatek jest tak niski?

Dodatkowa szansa na dorobienie

Uwaga bezrobotne, młode kobiety! Jeżeli Sejm pochyli się z troską nad pomysłem Romana Giertycha, będzie szansa na zarobienie paru groszy. Lider LPR wymyślił bowiem, że państwo powinno płacić 2400 złotych każdej kobiecie oddającej dziecko do adopcji.

Skąd wziął tę kwotę? Nie wiadomo. Prawdopodobnie znikąd, czyli z głowy, bo chyba nie z sufitu.

Teraz, jeśli Sejm uchwali odpowiednią ustawę, będzie można co dziewięć miesięcy dorabiać do zasiłku. Wystarczy tylko rodzić i oddawać do adopcji.

Polak potrafi

W Katowicach gościła delegacja z Francji. Samorządowcy z sejmiku wojewódzkiego ugościli ją obiadem, do którego podali jednak sok porzeczkowy zamiast wina.

Wytłumaczyli to gościom z Francji w sposób następujący: „Gdyby wpadł tu radny Pollak (nazwisko), to od razu postawiłby nam zarzut pijaństwa podczas rozmów z zagraniczną delegacją.

Tłumacz przetłumaczył nazwisko radnego w sposób dosłowny. Francuzi uznali zatem, że cały nasz naród nie cierpi pijących wino.

Coś w tym jednak być musi, gdyż rodzimi degustatorzy krajowych win nie piją ich do obiadu, tylko ukrywają się w bramach.

Zasłyszane

1 maja spełni się przepowiednia Wernyhory, że Polska będzie od morza do morza. Tyle tylko, że w ramach Unii Europejskiej.

Walentynka premiera

Premier Miller na walentynki dostał w prezencie od ugrupowania „Naszość" Walentynę Tierieszkową, pierwszą kobietę kosmonautkę. Podobno Walentyna była w stanie nieważkości, aby lepiej wczuć się w atmosferę dominującą w SLD.

Jakubowska dotlenia mózg

Aleksandra Jakubowska zmieniła obuwie – ze szpilek przerzuciła się na pantofle na płaskim obcasie. W ten sposób skorzystała z medycznych rad projektanta mody Hanaoki, który powiedział: „Kiedy noga ma większą styczność z podłożem, mózg jest lepiej dotleniony, a myśli lepiej kontrolowane.

Widocznie noga nie miała jeszcze wystarczająco długiej styczności z podłożem, bowiem Jakubowska, już na płaskim obcasie, zgłosiła po raz kolejny te same poprawki do ustawy o radiofonii i telewizji, co nawet jej klubowi koledzy uznali za kompromitację. Mózg zatem ciągle jest niedotleniony.

Kwaśniewska jak Baśka

Widziano Bronisława Cieślaka (pseudonim Borewicz), posła SLD, jak w krakowskim Teatrze Groteska, na melodię „Baśki" Wilków śpiewał: „Bo tylko Jolka jest jak Peron Evita – I jak prezydent będzie za serca chwytać".

Baśka chwytała przynajmniej za biust.

Z życia sąsiadów

Jak donoszą nasi korespondenci, na Białorusi wprowadzono bardzo ciekawą formę sprzedaży. W sklepach spożywczych, w których do tej pory handlowano cukrem, solą, chlebem i makaronem, pojawiły się trumny, wieńce pogrzebowe oraz buty dla nieboszczyków, czyli kompletne zestawy cmentarne.

To na wypadek, gdyby któryś z klientów, po skonsumowaniu produktów spożywczych, poczuł się źle. **(kk)**

www.wspolczesna.pl

Był sympatyczny i uczynny. Miał plany na przyszłość ale stało się coś...

Co stać się nie powinno

Uczył gwarka wymawiać imię Kuba. Opiekował się 11-letnią przyrodnią siostrą i chorą matką. Był wesoły, lubił rozmawiać z ludźmi. „Urodzony handlowiec" – mówią o nim zwierzchnicy. Ci, którzy znali 23-letniego Łukasza O. nie mogą pogodzić się z jego śmiercią. Nie wierzą, że sam odebrał sobie życie.

JOLANTA GADEK

Zamknięte drzwi, na nich klepsydra. Mężczyzna przygląda się jej, po czym wchodzi do gabinetu weterynarza.

– To ten młody człowiek, który tu pracował, nie żyje? – mówi z niedowierzaniem. – Przyszedłem kupić karmę dla psa, kilka dni temu polecił mi ją, mój pies ma chorą wątrobę, wielu rzeczy nie może jeść. Ta karma, którą on mi polecił, była bardzo dobra. Co ja mam teraz zrobić? – stoi bezradnie. – Co ja mówię, taka tragedia a ja o karmie...

Zwłoki Łukasza O. znaleziono w nocy z 25 na 26 lutego w pobliżu wieżowca przy ul. Krakowskiej w Białymstoku. Kilka minut przed północą zauważył je przypadkowy przechodzień. Wezwał karetkę pogotowia, ale na pomoc medyczną było już za późno.

Ciało leżało tuż przy rusztowaniu ustawionym obok bloku. Początkowo policja przypuszczała, że chłopak spadł z rusztowania. Obok niego leżały tabletki relanium, pojawiły się więc przypuszczenia, że w chwili śmierci znajdował się pod ich wpływem. Nie ma jeszcze oficjalnych wyników sekcji zwłok, wstępnie biegli potwierdzili jedynie, że przyczyną jego śmierci był upadek z dużej wysokości.

– Nie wierzę w to, że Łukasz popełnił samobójstwo – mówi jego koleżanka. – Miał przy sobie relanium, bo wykupił lek dla chorej matki. Sam nie używał psychotropów. To typowe dla policji – iść po najmniejszej linii oporu. Zakwalifikować kogoś jako ćpuna i uznać, że wszystko jest jasne.

Zdaniem policji, z dotychczasowych ustaleń nie wynika, żeby Łukasz padł ofiarą przestępstwa. Zdaniem bliskich Łukasza, jest zbyt dużo wątpliwości i niejasności, żeby uznać jego śmierć za samobójstwo.

Miał plany

Łukasz od czterech lat pracował jako sprzedawca w sklepie zoologicznym funkcjonującym przy lecznicy „Canvet" na ul. Zwycięstwa w Białymstoku. „To urodzony handlowiec" – mówią o nim współpracownicy. Potrafił stworzyć w sklepie odpowiedni klimat. Pozwalał klientom wchodzić do środka z czworonogami, te czuły się świetnie pomiędzy półkami z suchą karmą, wędzonymi świńskimi uszami, kośćmi z prasowanych jelit czy piłkami do zabawy.

– Potrzebny nowy kaganiec? Kolczatka? – Łukasz oceniał wielkość psa i kształt jego głowy, podchodził do stojaka i wybierał odpowiednie akcesoria. Rzadko się mylił.

Znał się na zwierzętach i lubił je, praca nie była dla niego przykrym obowiązkiem. Gdy do sklepu zaglądały dzieci, rozmawiał z gwarkiem Kubą. Ptak mówił „Dzień dobry", gwizdał, po czym wymieniał swoje imię.

Michał Geniusz, lekarz weterynarii z „Canvetu", nie potrafi zrozumieć tego, co się stało. Widywał się z Łukaszem codziennie, nie zauważył, żeby w ostatnim czasie chłopak przechodził jakiś kryzys, depresję.

– Miałem z nim bardzo dobry kontakt. Nigdy nie zauważyłem, żeby brał jakieś środki psychotropowe, narkotyki, żeby był pijany czy na kacu. Nie lubił alkoholu i innych używek. Był osobą bardzo spokojną i odpowiedzialną. Nie opuścił ani jednego dnia w pracy. Gdy zachodziła jakakolwiek potrzeba, trzeba było zostać w sklepie dłużej, zawsze mogłem na niego liczyć. Poza tym nie musiałem się o nic martwić, on sam wszystko zamawiał. Przez ten czas, kiedy tu pracował sprawił, że ten sklep stał się jednym z najlepszych w mieście. I nie chodzi tu tylko o asortyment, ale o obsługę, klimat. Nieraz widziałem, jak nosił klientom worki z karmą do samochodów. Robił to sam z własnej woli – mówi weterynarz.

Łukasz opowiadał mu o swych marzeniach. Miał nadzieję, że kiedyś dostanie się na studia, chciał się rozwijać. Na razie nie mógł studiować, gdyż nie miał dokumentów potwierdzających ukończenie szkoły średniej.

Ucieczka z Jugosławii

Łukasz urodził się w Polsce, ale kilkanaście lat temu wyjechał wraz z matką do byłej Jugosławii. Tam jego matka wyszła za mąż za Serba, urodziła się przyrodnia siostra.

– Ojczym znęcał się nad wszystkimi członkami rodziny – mówi znajoma Łukasza. – Bił żonę, bił dzieci. Łukasz opowiadał, że przeszli tam piekło. Bali się tego mężczyzny, wreszcie stamtąd uciekli. Łukasz nie zdążył nawet zabrać dokumentów ze szkoły średniej, w której się uczył i którą ukończył z wyróżnieniem. Dlatego nie mógł zdawać egzaminów wstępnych na studia. Bał się jechać do miasta, w którym kiedyś mieszkał z matką, bo ojczym w przeszłości wielokrotnie mu groził.

Michał Geniusz, lekarz weterynarii z „Canvetu" nie potrafi zrozumieć tego, co się stało. Widywał się z Łukaszem codziennie, chwali jego pracę, kontakt ze zwierzętami. To w końcu on nauczył gwarka mówić.

Niedawno Łukasz z rodziną przeprowadził się do nowego mieszkania na os. Bacieczki. Cieszył się z tego jak dziecko. Nie miał łatwego życia. Matka cierpiała od dłuższego czasu na chorobę nowotworową, musiała często leżeć w szpitalu, przeszła skomplikowane operacje. Łukasz zajmował się domem, opiekował się młodszą przyrodnią siostrą.

– Miał świadomość, że gdyby leczenie matki nie przyniosło rezultatu, on będzie musiał zaopiekować się dziewczynką. Nie zostawiłby siostry na łaskę losu, nie odebrałby sobie życia – zapewniają znajomi chłopca.

Zdaniem psychologów, zamiar odebrania sobie życia rodzi się w człowieku powoli, przez dłuższy czas. Najpierw przyszły desperat wpada na taki pomysł, potem przez dłuższy czas się z nim oswaja. Myśli o śmierci i zawsze daje jakieś sygnały otoczeniu. Mogą to być „czarne" dowcipy o śmierci, wspominanie o niej, depresja, zniechęcenie, brak planów na przyszłość itp. Psycholodzy nie wykluczają, że czasami ktoś odbiera sobie życie pod wpływem impulsu, nie przemyślawszy tego wcześniej, ale nie za bardzo w to wierzą. Znajomi i rodzina Łukasza twierdzą zgodnie, że mężczyzna nie wysyłał żadnych sygnałów świadczących o tym, że zamierza coś sobie zrobić. Twierdzą, że jeśli już, to najpierw wróciłby do domu i dał chorej matce leki przeciwbólowe...

Ostatnia rozmowa

W środę pracował w sklepie do godziny 20. Wrócił do domu, gdzie okazało się, że matka czuje się gorzej, ma silne bóle i skończyły jej się leki. Wziął więc receptę i pojechał do apteki w centrum Białegostoku. Wiadomo już, że wykupił lekarstwa.

Równo o godzinie 22 matka, która nie mogła doczekać się przyjazdu syna, zadzwoniła na jego telefon komórkowy. Odebrał go, powiedział, że właśnie stoi na przystanku autobusowym przy ul. Lipowej i wkrótce przyjedzie. Powiedział, żeby przygotowała mu coś do jedzenia, bo jest bardzo głodny.

– Rozmawiał ze mną normalnie, nie słyszałam w jego głosie niczego dziwnego, zachowywał się tak jak zwykle – płacze matka Łukasza.

Gdy minęło kilkadziesiąt minut, a on dalej nie wracał, kobieta ponownie zadzwoniła na jego telefon komórkowy. Już go nie odbierał. Denerwowała się, bo Łukasz nigdy się nie spóźniał nie uprzedziwszy jej o tym. Był zawsze grzecznym dzieckiem, nie stwarzał problemów wychowawczych.

Po północy policjanci powiadomili ją, że syn nie żyje. Do dziś nie może się z tym pogodzić.

Funkcjonariusze ustalili, że Łukasz wypadł z okna znajdującego się na klatce schodowej na 9. piętrze.

– Okno było otwarte, na parapecie znaleźliśmy ślad jego buta. Na ciele nie było śladów wskazujących na to, że został pobity. Nie będziemy jednak niczego przesądzać, dopóki nie dostaniemy oficjalnych, pełnych wyników sekcji zwłok. Biegli ustalą, czy w chwili śmierci w jego organizmie były jakieś narkotyki lub alkohol – mówią policjanci.

– Może został napadnięty? – zastanawiają się jego znajomi. – Może jacyś chuligani zauważyli jego telefon komórkowy i chcieli go obrabować, może zwrócił im uwagę, wtrącił się w coś. On zawsze reagował, gdy działo się coś, co dziać się nie powinno, gdy ktoś był krzywdzony. Może go za to pobili jakimś bejsbolem i upozorowali wypadek?

Ich zdaniem, w tej sprawie jest dużo niejasności. Choćby to, dlaczego nikt nie słyszał ani nie widział, jak Łukasz wypada z okna. W takich przypadkach z reguły ktoś słyszy upadek, ciało uderzające o bruk robi duży hałas. Z reguły taki hałas alarmuje mieszkańców, wyglądają oni przez okna, sprawdzają, co się stało.

– Nie było przecież aż tak strasznie późno, Łukasza znaleziono przed północą, zginął prawdopodobnie nieco wcześniej. O tej porze wiele osób jeszcze nie śpi – mówi Michał Geniusz. – Nie chcę podpowiadać ani wyręczać policji, ale przecież ul. Lipowa jest monitorowana. Może kamery zarejestrowały pobyt Łukasza na przystanku, to co się działo. Po co on w ogóle poszedł na tę ul. Krakowską? Może go ktoś tam zawołał?

Gdyby okazało się, że Łukasz padł ofiarą przestępstwa, białostoccy weterynarze są gotowi wyznaczyć nagrodę dla osób, które przyczynią się do ujęcia sprawcy.

W ŚRODĘ KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.
GAZETA Współczesna
www.wspolczesna.pl
am

Jeden potwierdzony przypadek zachorowania na ospę prawdziwą upoważnia do ogłoszenia epidemii w skali świata

Ile jest grypy w grypie

... czyli od terroryzmu prasowego do ataków bioterrorystycznych. Z **Markiem Tomaszem Szkodą**, *kierownikiem Pracowni Wirusów Zakażeń Oddechowych ZW PZH w Warszawie, rozmawia Piotr Biziuk.*

Czy słusznie ludzie obawiają się grypy?

– Tak i nie. Może być ona groźna dla niektórych grup, np. chorych na cukrzycę, astmę, niewydolność krążenia, osób w podeszłym wieku, czy ludzi przebywających w wielkich skupiskach jak koszary wojskowe, szpitale, bądź domy opieki. Ale generalnie to, co pojawia się w mediach na temat grypy jest przesadzone. Jest to temat dyżurny numer jeden. Badania prowadzi się tylko w kierunku zakażeń wirusem grypy, chociaż podobne objawy mogą wystąpić również w przypadku zakażeń innymi wirusami oraz w początkowych stadiach zapalenia płuc czy anginy.

Można podejrzewać, że powracający temat grypy to praca firm farmaceutycznych. Co roku produkuje się nową szczepionkę, jest ona ważna od października do czerwca. Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia prognozują, jakie trzy typy wirusa mogą wystąpić. Na tej podstawie przygotowuje się skład szczepionki. Jak się okazało, w tym roku jej sprzedaż w Stanach Zjednoczonych spadła, bowiem rozszerzyło się zakażenie typem innym niż przewidywane. Cena szczepionki w aptekach wynosi obecnie tylko 1,20 zł za opakowanie. Taniej jest ją sprzedać niż zniszczyć.

Czy w takim razie można mówić, że to firmy farmaceutyczne nakręcają koniunkturę, dzięki publikacjom o rzekomych epidemiach?

– Bardzo prawdopodobne, że tak właśnie jest. Przykładem chociażby to, co stało się z SARS. Zakażenia wykryto w Chinach, tam, gdzie najczęściej pojawia się grypa, gdyż blisko siebie bytuje wiele ludzi i zwierząt. Ktoś dopomógł w tym, że informacja o pojawieniu się SARS szybko obiegła świat. W tym czasie były dużo większe epidemie...

Jakie?

– Wciąż zdarzają się zachorowania, które powodują zgony, a ich przyczyny są nieznane. W czasie, gdy w Azji notowano przypadki SARS, w Afryce były dwie epidemie zakażeń bakteryjnych. W jednej chorowało około 15 tysięcy ludzi, w drugiej – 17 tysięcy. Śmiertelność wynosiła w pierwszym przypadku około 13 procent, w drugim – około 30. W przypadku SARS wahała się ona między 8 a 10 procent.

Chińczycy zbadali ludzi chorych na SARS i personel medyczny narażony na zakażenie wirusem. Okazało się, że wrażliwość na niego była związana z cechami genetycznymi. Jest jeszcze ptasia grypa...

Właśnie, czym jest ta choroba i jak przenosi się na ludzi?

– Jest to wirus grypy, na który zapadają ptaki. W określonych warunkach, najczęściej na fermach, może dojść do zachorowań ludzi. Takie przypadki w Europie występują od 1996 roku, więc to nie jest jakaś nowa sytuacja.

Czy Polacy powinni obawiać się ptasiej grypy?

– Ci, którzy pracują na fermach, mogą być narażeni na zakażenia, ale przeciętny człowiek – nie. Poza tym, wstrzymano import ptaków z Dalekiego Wschodu oraz ze Stanów Zjednoczonych.

Ostatnio pojawiły się hipotezy, że hiszpanka była odmianą ptasiej grypy.

– Hiszpanka była na pewno zakażeniem grypowym. W tym czasie mikrobiologia dopiero się rozwijała. Najwięcej relacji z przebiegu choroby pochodzi z pewnego obozu wojskowego we Francji. Opisy chorych i sekcji zwłok wskazują, że mogły być to zakażenia bakteryjne, a więc śmierć następowała w wyniku powikłań. Tak zresztą dzieje się zazwyczaj.

Natomiast statystycznie rzecz ujmując więcej ludzi umiera na schorzenia inne niż powikłania pogrypowe.

Jakie konkretnie?

– Choćby rak szyjki macicy i rak piersi u kobiet, czy przerost gruczołu krokowego u mężczyzn. Starsi ludzie umierają najczęściej z powodu udarów mózgu.

Jakiś czas temu wiele mówiono na temat zagrożenia czarną ospą. Czy istnieje prawdopodobieństwo, że ta choroba powróci?

– Rosjanie wyprodukowali tony zarazków ospy. Wystarczy np. 100 mikrolitrów, by namnożyć i produkować na masową skalę. Poza tym jeszcze niedawno Korea Północna szczepiła swoich ludzi na ospę, nie wiadomo dlaczego.

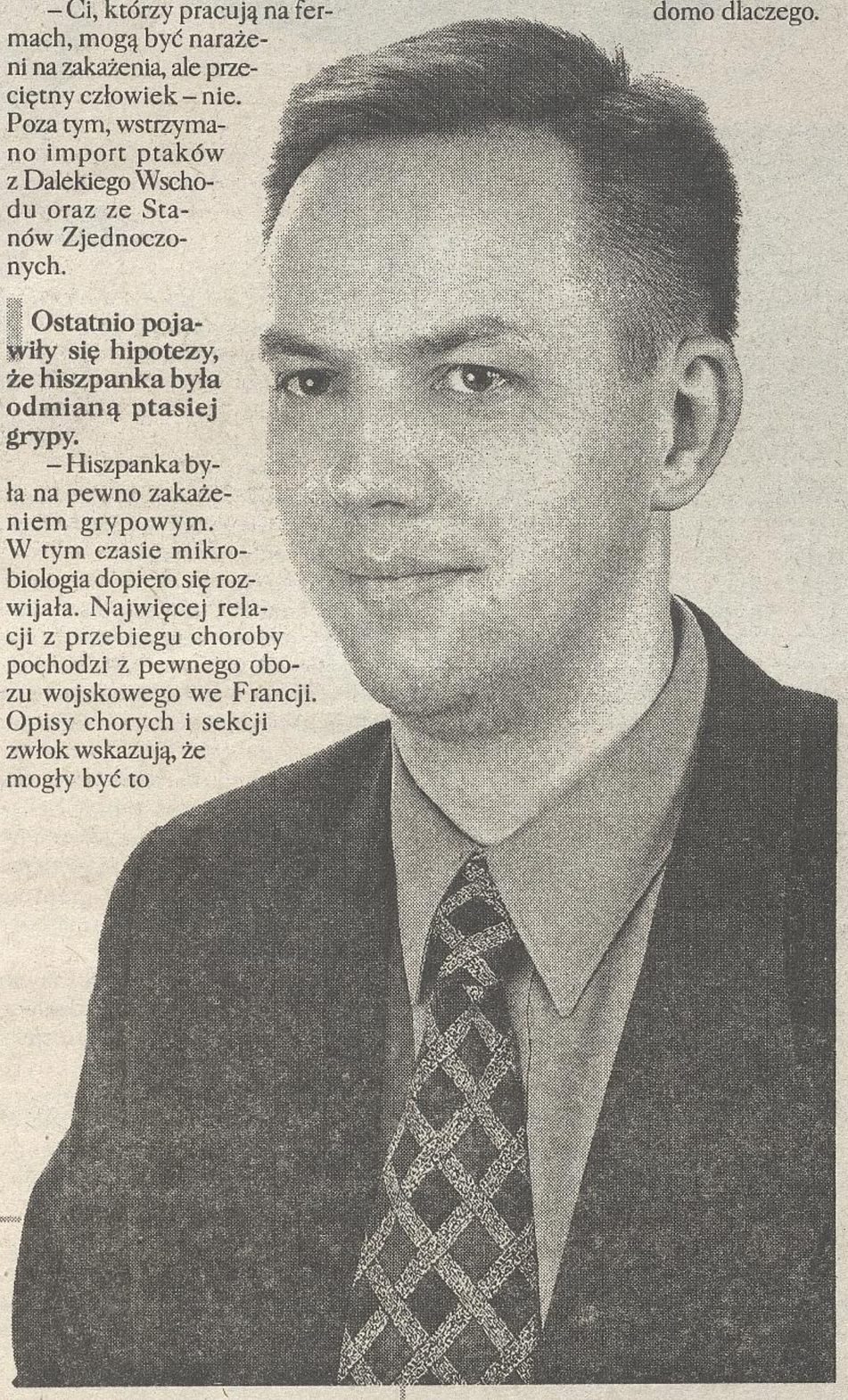

Marek Tomasz Szkoda – absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku, obecnie adiunkt, kierownik Pracowni Wirusów Zakażeń Oddechowych w Zakładzie Wirusologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie (kierownikiem Zakładu jest doc. dr hab. Bogumiła Litwińska)

Ryzyko ataku bioterrorystycznego ocenia się na niskie, gdyż nikt jeszcze nie przeprowadził go na większą skalę. Kilka razy próbowano. W Stanach Zjednoczonych członkowie jednej z sekt wprowadzili kiedyś bakterie do pożywienia podawanego w barach sałatkowych. Zachorowało kilkaset osób.

Co by się stało w przypadku ataku terrorystycznego?

– Jeżeli ktoś by był na tyle szalony, by wypuścić zarazki ospy... Wszyscy ci, którzy urodzili się po 1980 roku, byliby na to bardzo wrażliwi, śmiertelność wyniosłaby nawet 30 procent. W starszych grupach wiekowych, czyli wśród osób, które były szczepione na ospę, byłaby ona niższa. Gdyby chodziło o zmodyfikowany wirus o zwiększonej „zjadliwości", tak, by wywoływał on większą śmiertelność, skutki trudno by określić.

Jak przebiegała czarna ospa?

– U zakażonych notowano wysoką gorączkę, wysypkę, choroba trwała około czterech tygodni. Obecnie istnieje lek hamujący replikację wirusa (cidofovir), ale jest bardzo kosztowny. W przeszłości wielu ludzi umierało z powodu powikłań, nadkażeń bakteryjnych. Teraz możemy zastosować leczenie powikłań przy pomocy antybiotyków, jednak trudno ocenić skalę zagrożenia. Wszystko zależy ilu ludzi zachoruje – 100, 400, czy kilka tysięcy. Jeżeli mówimy o ospie prawdziwej, to jeden potwierdzony przypadek zachorowania na tę chorobę upoważnia nas do ogłoszenia epidemii w skali świata!

W Polsce ostatnia epidemia czarnej ospy zdarzyła się w 1963 roku. Zaszczepiono wtedy ponad osiem milionów osób. Ostatni zgon w wyniku zachorowania rodzimego (źródło choroby było w Polsce) odnotowano przed 1939 rokiem.

Obecnie nie prowadzimy szczepień i populacja jest wrażliwa na zakażenie tym patogenem.

Czy groźba ataku wąglikiem jest realna?

– Jak najbardziej, choć nikt czegoś takiego nie przeprowadził na masową skalę. Kilka lat temu sporo złego zrobiły media, informując szeroko o rzekomych atakach terrorystycznych, podczas, gdy były to zwyczajne wygłupy. Natomiast kiedy przestano się tym interesować, liczba próbek przesyłanych do badań znacznie się zmniejszyła.

Mówi się, że broń biologiczna jest dla ubogich. Jej produkcja jest bardzo tania. Trudniej ją zlokalizować. Promieniowanie można namierzyć, detektory chemiczne i psy są w stanie wykryć ślady broni konwencjonalnej, materiałów wybuchowych. A broń biologiczną można przewieźć w aerozolu, jako proszek, w zamkniętej probówce.

Poza tym jest jeszcze psychologiczny aspekt jej użycia.

– To jest tak trochę jak z tą grypą – w zasadzie nic się nie stało, a wszyscy nią straszą. Ale jeżeli coś się stanie, ważne jest to, jak szybko rozpozna się daną chorobę. Ale to już inna kwestia.

Jak można ustrzec się zamachów bioterrorystycznych?

– Tutaj przede wszystkim wchodzą w grę działania służb specjalnych – wewnętrznych i zewnętrznych. Śledzenie ludzi, specjalistów, laboratoriów. Także dbanie o bezpieczeństwo laboratoriów, aczkolwiek w Polsce jest z tym kiepsko.

Czy służby medyczne są przygotowane do przeciwdziałania atakom bioterrorystycznym?

– Oficjalnie tak. Tylko co rozumiemy pod pojęciem „dobrze przygotowane"? Ważne jest na przykład to, że mamy laboratoria. Owszem, jest jedno, NATO-wskie, wojskowe, trzeciej klasy bezpieczeństwa biologicznego. Powstał też oddział szpitalny na Wolskiej w Warszawie, gdzie można umieścić osoby cierpiące na choroby wysoce zakaźne. To tyle.

Czy w takim razie ludzie przypomną sobie starą modlitwę: „od powietrza zachowaj nas, Panie"?

– Gdyby doszło do epidemii czarnej ospy, to na pewno.

Dziękuję za rozmowę.

Hiszpanka – nazwa pandemii grypy w latach 1918-19, zapoczątkowanej w Hiszpanii. Choroba pochłonęła ok. 20 mln ofiar śmiertelnych (więcej niż zginęło podczas I wojny światowej), w tym wiele w młodym wieku. (Za: „Nowa Encyklopedia Powszechna PWN", Warszawa 1995)

W latach 1347-1350 przez Europę Zachodnią przetoczyła się epidemia „czarnej śmierci", która pochłonęła blisko 1/3 ludności (populacja Francji osiągnęła poziom z XIV wieku dopiero pod koniec wieku XVIII). Jak pisze Norman Davies („Europa", Kraków 2000) na „czarną śmierć" zmarło w Europie – według szacunków historyków – około 30 milionów osób.
Walijski poeta Ieuan Gethin pisał w kwietniu 1349 roku: „Patrzymy, jak śmierć wdziera się między nas niczym czarny dym, zaraza, która ścina młodych, wędrowny upiór nieczuły na dźwięk ładnej twarzy. Biada mi, ten wrzód pod pachą jak szyling. Ma kształt jabłka, jak główka cebuli, nieduży czyrak, co nie szczędzi nikogo. Pali wielce, jak rozżarzone węgle, bolesny i barwy popiołu".

REKLAMA

Husqvarna

Promocja!
Husqvarna 340 za
1249,-*
Sugerowana cena promocyjna
1409,-
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

Kupując profesjonalną pilarkę Husqvarna 353 za 1959,-* Sugerowana cena zestawu promocyjnego otrzymasz dodatkowo: łańcuch, 1 l oleju do paliwa i kanister „Combi Can" o łącznej wartości ponad 200 zł
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

Ilość maszyn ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo – serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Wojska Polskiego 6, (0-87) 615 05 30 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I.Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Małkinia Górna:** Nurska 64, (0-29) 745 54 44• **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Jaracza 1A, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Mazowiecka 51 B, (0-86) 276 08 40

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel. (22) 330 96 00 lub strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

D51904wtbo

Samotne wychowanie dziecka i robienie kariery – okazuje się, że te dwie rzeczy można pogodzić

Nie zgubiły siebie w pieluchach

– Mnie nie przeszkadza taka ilość obowiązków, ani to szalone tempo życia, bo ja zawsze byłam zajętą osobą – mówi Ula Marciniak mama 4-letniego Kuby. – Jeszcze kilka lat temu, kiedy pracowałam jako aktorka w Teatrze Osterwy w Lublinie, mój dzień pracy kończył się o godz. 22. Teraz zaś, oprócz tego, że jestem bardzo zajęta, to jeszcze jestem szczęśliwa, bo mam Kubę.

A. Zgiet

Mieszkają same. Tylko z dziećmi. Albo aż z dziećmi. Bo kiedy nie ma męża do pomocy, to wszystkie kłopoty wychowawcze wydają się dwa razy większe. Mimo to nie zamykają się w czterech ścianach, między garnkiem a pieluchą. Wygospodarowały sobie jeszcze czas na karierę...

DOROTA NAUMCZYK

– Samotne macierzyństwo to nic strasznego! – przekonuje Joanna Dolecka, pracownik Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku i matka 11-letniej Zuzi. – Dzisiaj nikt już nie patrzy na samotną matkę spode łba, jak na zjawisko. Problemem jednak jest funkcjonowanie różnych instytucji, które w żaden sposób nie są dostosowane do potrzeb kobiet samotnie wychowujących dzieci.

Dlatego też, kiedy Joanna szukała dla siebie siłowni, żeby chociaż dwa razy w tygodniu trochę poćwiczyć, ważne było, aby mogły tam chodzić również dzieci. Inaczej bowiem nie miałaby co zrobić z córką.

Córka z woźną

– Najtragiczniej zaś wygląda sytuacja z opieką przedszkolną – dodaje Asia Dolecka. – Bo w jaki sposób kobieta pracująca do godz. 18 ma odebrać dziecko z przedszkola o godz. 16? No jak? Bo przecież tak bywa w życiu, że nie ma nikogo, kto mógłby ją wyręczyć. Ja często zrywałam się z pracy i taryfą jechałam po Zuzię, która o 16.30 siedziała już tylko z panią woźną.

Joanna urodziła Zuzię jeszcze na studiach. Była na polonistyce, na białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wtedy też zdecydowała się na małżeństwo ze swoim chłopakiem, z którym spotykała się od czasów liceum. Zaraz też przyszła na świat Zuzanna.

– Przez pierwszy rok życia Zuzi byłam stuprocentową kurą domową, tzn. nie robiłam nic, co nie dotyczyło bezpośrednio opieki nad moim dzieckiem: prałam, gotowałam, karmiłam małą, sprzątałam, kąpałam dziecko, i... od nowa to samo – wspomina Joanna. – Po roku takiego funkcjonowania stwierdziłam, że ugrzęzłam w pieluchach i zostałam daleko w tyle za moimi znajomymi ze studiów. Nie miałam bowiem na nic czasu. I powiedziałam: dość! Czułam, że muszę coś z tym zrobić, bo zwariuję.

Joanna opowiedziała mężowi, że zagubiła siebie w pieluszkach i teraz musi się odnaleźć... I spakowała plecak.

Na wariackich papierach

Wzięła namiot, aparat fotograficzny i podręcznik do nauki języka francuskiego. Wyszła na stację benzynową, złapała autostop i po kilkudziesięciu godzinach znalazła się we... Francji, na Festiwalu Teatrów Ulicznych w Awinionie.

– Po dwóch dniach mnie okradli i tak zaczęła się moja wielka przygoda... – opowiada. – Trzy tygodnie odpoczywałam i zastanawiałam się nad swoim dalszym życiem. Do domu wróciłam całkowicie odmieniona, pełna optymizmu i chęci do życia.

M. Dolecki

– Ile godzin dziennie pracuję? Chyba dokładnie tyle, ile trzeba – mówi Joanna Dolecka z Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, mama 11-letniej Zuzi. – Nie mogę sobie pozwolić na bezsensowne tracenie czasu. Na szczęście Zuzia jest już coraz starsza, coraz więcej rozumie i jest już nie tylko moją córką, ale i przyjaciółką. Wie, kiedy mam ciężki okres w pracy i wtedy mi odpuszcza. A kiedy mam luzy, znacznie więcej ode mnie wymaga...

Od razu zaczęła szukać pracy. Zastanawiała się oczywiście, jak sobie poradzi z Zuzią, bo nie mogła tak jak większość kobiet liczyć na pomoc mamy, która zmarła kilka lat wcześniej. Pomocną rękę wyciągnęła jednak babcia. Dzięki jej wsparciu i znajomościom taty-fotoreportera wylądowała na rozmowie kwalifikacyjnej w redakcji „Kuriera Podlaskiego" i została dziennikarką.

– To były dwa lata życia na wariackich papierach – podsumowuje ten okres. – Wieczorem biegłam do domu, żeby ucałować Zuzię na dobranoc i wracałam do redakcji kończyć teksty! Nie wiem jak długo bym tak wytrzymała...

Tego jednak nie udało się Joannie sprawdzić, bo nastąpił jeden z gorszych – jak dzisiaj mówi – okresów w jej życiu. Rozpadł się „Kurier Podlaski", rozpadło się jej małżeństwo i zaczęły się kłopoty ze zdrowiem.

– Jednak kiedy kobieta ma dziecko, ma też świadomość, że musi być silna – stwierdza Asia. – Dlatego szybko zebrałam się w sobie i znalazłam nową pracę.

Ledwo jednak zaczęła pracować w białostockiej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej Program „Dialog", nastąpiły cięcia kadrowe i... znowu była bezrobotna. Wtedy postanowiła, że teraz poszuka czegoś naprawdę solidnego, co przyniesie jej satysfakcję i da szansę na realizację ambicji. W 1998 roku zaczęła pracę w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. I od sześciu lat zajmuje się promocją tej uczelni.

Joanna organizuje spotkania znanych ludzi ze studentami. Zapraszała już m.in. prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsę, Jerzego Buzka, Tomasza Lisa, detektywa Rutkowskiego... Często organizuje też imprezy integracyjne i liczne koncerty dla studentów, jeździ do podlaskich szkół prezentując WSAP, wydaje płyty uczelnianego chóru. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zna się na wszystkim. No i że wszyscy ją znają.

Co drugi weekend Zuzia spędza u swojego taty. Wtedy Joanna ma trzy dni na nadrobienie wszelkich zaległości. No i w końcu może wygospodarować chwilę tylko dla siebie.

Dawali jej kilka lat życia

Ula Marciniak z Białegostoku, mama 4-letniego Kuby, czas tylko dla siebie znajduje wtedy, kiedy już położy synka spać. No, chyba że zaśnie razem z nim...

Jej dzień zazwyczaj zaczyna się o godz. 6 rano, a kończy około 2 w nocy. Na głowie ma bowiem sporo obowiązków: sama wychowuje Kubusia, prowadzi teatr, uczy w przedszkolach angielskiego i jeszcze studiuje, zresztą już drugi kierunek. Jest bowiem absolwentką białostockiego wydziału warszawskiej szkoły teatralnej.

Cztery lata temu Ula przeszła prawdziwą gehennę. Podczas porodu została zakażona wirusem groźnej choroby, o której dzisiaj już nie chce mówić. Tylko podczas okresu karmienia trzy razy wracała do szpitala, z dzieckiem na ręku. Lekarze dawali jej pięć lat życia.

– Ale ja w to nie wierzyłam, bo przecież miałam Kubę – mówi Ula. – Gdyby mnie zabrakło, mojemu synkowi zostaliby tylko dziadkowie, bo ojciec Kubusia mieszka za granicą. Musiałam więc walczyć o życie bardziej niż ktokolwiek inny.

W ciągu roku Ula przyjęła 156 zastrzyków. Lekarstwa sprowadzała z USA i Szwajcarii. Finansowo musieli jej pomóc rodzice, bo leki były bardzo drogie.

– Ale udało się! Po dwóch latach walki wygrałam z tą śmiertelną chorobą – mówi Ula. – I wtedy poczułam, że jestem silna jak nigdy dotąd!

Nie dla mnie ławki rezerwowych

Postanowiła wyprowadzić się od rodziców i poszukać pracy. Wiedziała bowiem, że za 400 zł alimentów nie utrzyma siebie i synka. Jako że z wykształcenia jest aktorką, szukanie pracy rozpoczęła od wizyty w białostockich teatrach. Okazało się jednak, że nie ma szans na wolne etaty.

Któregoś dnia spotkała na ulicy kolegę ze szkoły teatralnej. Ten zaś opowiedział jej, że ma swój „teatr objazdowy" i zaprosił ją do współpracy.

– Razem zrobiliśmy spektakl „Tajemnice teatru lalek", który pokazujemy dzieciom w podlaskich przedszkolach i w młodszych klasach szkół podstawowych – opowiada Ula. – Przedstawienie to szczególnie zachwyca dzieci z małych miejscowości, które mają ograniczony dostęp do teatru. Pamiętam, że bardzo podobało się w Czarnej Białostockiej, Złotorii, Sochoniach i Mońkach.

Spektakl wzbudza zachwyt najmłodszych, ponieważ aktorzy nie chowają się za parawanem, tylko pokazują dzieciakom, jak wygląda praca w teatrze, pokazują to wszystko, co się normalnie dzieje za kulisami.

– Ta praca to moja pasja! – podkreśla Ula. – Jednak tylko to mi nie wystarcza. Lubię czuć, że żyję pełnią życia, a nie że siedzę na ławce rezerwowych!

Ula uczy się dwóch języków obcych. Francuskiego na kursach, a angielski studiuje – zaocznie, na II roku Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Zajęcia ma w soboty i niedziele, więc przygotowuje się do nich, kiedy już położy Kubę spać. Wtedy też musi jeszcze znaleźć czas na przygotowanie się do lekcji języka angielskiego, które przez cztery dni w tygodniu prowadzi w białostockich przedszkolach.

– Pracuję bowiem jeszcze w łódzkiej Szkole Językowej dla dzieci „Kolorowa Akademia", która zajmuje się nauką języka obcego przez zabawę – mówi. – Mam już nawet na koncie pierwszy sukces w tej dziedzinie: moja 5-letnia uczennica zajęła na ogólnopolskiej olimpiadzie dla przedszkolaków pierwsze miejsce!

Aż trudno uwierzyć, że Ula znajduje jeszcze czas na to, żeby pomóc w odrabianiu lekcji z angielskiego dzieciom z białostockiego osiedla „Piaski". Raz w tygodniu wsiada też w autobus i jedzie do Dobrzyniewa, żeby w tamtejszym klubie przybliżać dzieciom tajniki tego języka.

Z synkiem przez płot

– Mimo tej pracy na licznych „etatach", mam dużo czasu dla mojego dziecka – zapewnia Ula. – Rano razem robimy śniadanie, a potem razem przeskakujemy przez płot do przedszkola... Z przedszkola Kubę odbierają moi rodzice, ale potem ja i mój synek mamy cały wieczór dla siebie! I nigdy nie tracimy tego czasu na oglądanie telewizji. Bo przecież o wiele cudowniej jest się razem powygłupiać...

Ula przyznaje, że jej życie – mimo tego pośpiechu i całej różnorodności zajęć, jakie teraz wykonuje – i tak jest o wiele bardziej zwyczajne niż to, które prowadziła jako aktorka Teatru Osterwy w Lublinie. Tam bowiem próby przeplatały się ze spektaklami, premierami, bankietami. Tam wokół niej kwitło życie towarzyskie...

– Ale tak naprawdę to dopiero teraz widzę sens tego, co robię – podkreśla Ula. – A tym sensem, jak się okazało, nie jest kariera aktorska, tylko łączenie macierzyństwa z licznymi drobnymi rzeczami, które się robi dla innych dzieci.

Ula jednak przyznaje, że mimo upływu lat, nosi w sobie „duszę wagabundy":

– I tak sobie myślę, że ten mój powrót do Białegostoku, po latach spędzonych w Lublinie i Stanach Zjednoczonych, to taka poczekalnia... – mówi Ula. – Wróciłam tu tylko po to, żeby Kuba odrósł trochę od ziemi. A za jakiś czas, jak mi znowu zadzwoni w duszy, że trzeba gdzieś jechać, to po prostu się poderwę, zabiorę Kubę i ruszymy w świat. Może do mojej ukochanej Francji...

PAW

CASTING

DO NAJWIĘKSZEGO, NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI

MISS POLONIA '04

Jeżeli masz 18-24 lata,
uważasz że możesz oczarować swoją urodą,
przyjdź na **BEZPŁATNY** casting.

13 marca 2004, godz. 11.00-13.00, Białystok
Redakcja Gazety Współczesnej, ul. Suraska 1
I piętro, pokój 100 (sala konferencyjna)

20 marca 2004, godz. 10.00-13.00, Łomża
Bar Korona, ul. Piłsudskiego 127

20 marca 2004, godz. 16.00-19.00, Suwałki
siedziba oddziału Gazety Współczesnej, ul. Kościuszki 62

GAZETA współczesna
ORGANIZATOR

UWAGA: Zabierz ze sobą dowód osobisty i zdjęcie.

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

PLEBISCYT

BIAŁYSTOK

BIAŁYSTOK

BIAŁOSTOCZANIN ROKU

2287

Michał Lisowski – dyrektor Akademii Startu, rektor Wyższej Szkoły Menadżerskiej, zdobywca godła „Inwestor w Kapitał Ludzki" przyznanego przez Instytut Zarządzania w Warszawie.

(1010 pkt) Czesław Kryszkiewicz
(789 pkt) mł. insp. Jacek Warchoł
(395 pkt) Renata Pełka
(228 pkt) Ks. Jan Wierzbicki
(221 pkt) Wiesław Dąbrowski
(202 pkt) Jadwiga Snarska
(183 pkt) Marek Waszkiel
(153 pkt) Katarzyna Dziedzik
(126 pkt) Iwona Szcześniak
(120 pkt) Bogdan Marszeniuk
(119 pkt) O. Edward Konkol
(89 pkt) Krzysztof Bil-Jaruzelski
(67 pkt) Anna Pawłowska
(33 pkt) Krzysztof Jurgiel
(13 pkt) Marek Masalski

BIAŁYSTOK

BIAŁOSTOCZANIN ROKU

886

Marek Nazarko – wójt gminy Michałowo, znakomity menadżer

(772 pkt) Zdzisław Konikowski
(394 pkt) Antoni Pełkowski
(280 pkt) Tadeusz Borowski
(201 pkt) Tadeusz Wróblewski
(127 pkt) Andrzej Tracewicz
(77 pkt) Jan Gradkowski
(64 pkt) Józef St. Worowski
(50 pkt) Wiktor Wołkow
(31 pkt) Krzysztof Radziszewski
(23 pkt) Joanna Sokólska

BIELSK PODLASKI

BIELSZCZANIN ROKU

758

Sławomir Snarski – starosta bielski

(561 pkt) Krzysztof Linka
(232 pkt) nadkom. Jan Opaliński
(147 pkt) Artur Żukowski
(139 pkt) Jan Prokopiuk
(15 pkt) Sławomir Zieniewski
(13 pkt) Bożena Trzeszczkowska
(11 pkt) Doroteusz Fionik
(9 pkt) Ewa Korycka-Sarnacka
(2 pkt) Tadeusz Łuczaj

HAJNÓWKA

HAJNOWIANIN ROKU

718

Wojciech Rynarzewski – właściciel znanego w Polsce baru „U Wołodzi", kolekcjoner symboli epoki socrealizmu

(561 pkt) Lech Michalak
(137 pkt) Wiera Guziuk
(136 pkt) Alla Gryc
(109 pkt) Andrzej Skiepko
(92 pkt) Małgorzata Karpiuk
(72 pkt) Mikołaj Buszko
(26 pkt) Olga Rygorowicz

MOŃKI

MONIECZCZANIN ROKU

921

Tomasz Krawczuk – działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa

(794 pkt) Mirosława Dębowska
(222 pkt) Joanna Wierzbicka
(184 pkt) Sławomir Ciesielski
(171 pkt) Krzysztof Falkowski
(159 pkt) Jan Joka
(82 pkt) Janusz Zamojtuk
(78 pkt) Leszek Twarowski
(76 pkt) Arkadiusz Studniarek
(73 pkt) Jadwiga Konopko

SIEMIATYCZE

SIEMIATYCZANIN ROKU

419

Krystyna Wolanin – psycholog w punkcie konsultacyjnym profilaktyki uzależnień działającym przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Siemiatyczach

(242 pkt) Bogusław Toczko
(182 pkt) Andrzej Nowaczuk
(114 pkt) Antoni Zbigniew Pykało
(20 pkt) Tadeusz Nazarewicz
(19 pkt) Jerzy Nowicki
(16 pkt) Krzysztof Szyszko
(4 pkt) Andrzej Kochański

SOKÓŁKA

SOKÓŁCZANIN ROKU

535

Zbigniew Olchowik – ordynator oddziału chirurgicznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sokółce; od 1998 r. radny Rady Miejskiej

(284 pkt) ks. Adam Baranowski
(263 pkt) Stanisław Małachwiej
(93 pkt) Jerzy Omielan
(72 pkt) Mirosław Lech
(60 pkt) Jarosław Budnik
(59 pkt) Daniela Chłus
(59 pkt) Zbigniew Tochwin
(14 pkt) Krzysztof Szczebiot
(5 pkt) Jan Zabłudowski

ŁOMŻA

GRAJEWO

GRAJEWIANIN ROKU

1241

Cezary Maciorowski – nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum Publicznym nr 3 w Grajewie

(1178 pkt) Edmund Borawski
(549 pkt) Waldemar Wieczorek
(328 pkt) Beata Chilińska
(76 pkt) Karol Choynowski
(56 pkt) Anna Zielińska
(10 pkt) Janusz Sobolewski

KOLNO

KOLNIANIN ROKU

1180

Marek Waszkiewicz – burmistrz Miasta i Gminy Stawiski

(1027 pkt) Stanisław Malinowski
(881 pkt) Sławomir Gromadzki
(544 pkt) Krzysztof Sołowiej
(425 pkt) Kazimierz Żochowski
(83 pkt) Lucyna Dymerska
(73 pkt) Almurtatha Abdulwahab
(26 pkt) Ks. Andrzej Kotarski
(9 pkt) Kazimierz Koter
(7 pkt) Maria Najda
(6 pkt) Leszek Czyż
(5 pkt) Dariusz Piekarski
(3 pkt) Stanisław Kleczyński
(3 pkt) Bolesław Rudnicki
(2 pkt) Iwona Potaś

ŁOMŻA

ŁOMŻANIN ROKU

564

Zenon Białobrzeski – wójt gminy Zbójna

(266 pkt) Jarosław Antoniuk
(238 pkt) Krzysztof Pyczot
(133 pkt) Halina Dąbrowska
(118 pkt) ks. Krzysztof Jurczak
(97 pkt) ppłk Ludwik Zalewski
(83 pkt) Izabela Klimczak
(82 pkt) Jan Jarota
(66 pkt) Dariusz Symicki
(64 pkt) Wojciech Dzierzgowski
(58 pkt) Zbigniew Lipski
(55 pkt) Ewa Ściana
(46 pkt) biskup Stanisław Stefanek
(22 pkt) Maria Wilińska
(18 pkt) Krzysztof Lendzioszek
(10 pkt) nadkom. Adam Skibiński
(9 pkt) Anna Jakubowska
(6 pkt) Marek Kisiel
(5 pkt) Tadeusz Chachaj
(4 pkt) Jerzy Chaberek
(4 pkt) Marian Knopkiewicz

WYSOKIE MAZ.

WYSOKOMAZOWIECCZANIN ROKU

1285

Tadeusz Wróblewski – mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego, zawodowo naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Powiatowej Komendy Policji w Zambrowie, honorowy krwiodawca

(998 pkt Alina Zdziarska
(593 pkt) mł. insp. Bogdan Rutkowski
(57 pkt) Waldemar Gołaś
(47 pkt) Hanna Kowalewska
(30 pkt) Henryk Piętka

ZAMBRÓW

ZAMBROWIANIN ROKU

623

Marta Konopka – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie

(558 pkt) Artur Więzowski
(374 pkt) Piotr Skawski
(105 pkt) Wojciech Rusiecki
(46 pkt) Ryszard Ogrodnik
(29 pkt) Andrzej Trochimowicz
(28 pkt) Teresa Szumowska
(27 pkt) Kazimierz Krajewski
(15 pkt) Jarosław Strenkowski
(10 pkt) Elżbieta Bagińska
(7 pkt) Andrzej Gniazdowski
(6 pkt) Przemysław Chrzanowski

SUWAŁKI

AUGUSTÓW

AUGUSTOWIANIN ROKU

562

Anna Dzwilewska – szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, inicjatorka wielu przedsięwzięć na rzecz dzieci z ubogich rodzin, ludzi starszych oraz osób niepełnosprawnych

(271 pkt) Zdzisław Wasilewski
(235 pkt) Dariusz Szkiłądź
(141 pkt) Andrzej Kurczyński
(97 pkt) Sławomir Aleksandrowicz
(17 pkt) Zdzisław Lasiota
(8 pkt) Jerzy Lech

SEJNY

SEJNIANIN ROKU

269

Dariusz J. Tomczyk – dyrektor Ośrodka Kultury w Sejnach, współtwórca wielu imprez o charakterze międzynarodowym, jak m.in. „Baltic – Satelid" i „Juniores Priores"

(123 pkt) Eugeniusz Klimaniec
(96 pkt) Krzysztof Kozakiewicz
(28 pkt) Piotr Witaszczyk
(16 pkt) Waldemar Kwaterski
(4 pkt) Krzysztof Tur
(3 pkt) Jerzy Nazaruk

SUWAŁKI

SUWALCZANIN ROKU

244

płk dypl. Ryszard Bańkowski – dowódca 14. Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pomysłodawca dorocznego Przeglądu Kabaretów „O złote jajo sejneńskiego tura"

(137 pkt) Ryszard Truszkowski
(135 pkt) Ewa Mikołajczyk
(61 pkt) Jerzy Brzozowski
(42 pkt) ks. Lech Łuba
(17 pkt) ks. Jerzy Zawadzki
(17 pkt) Henryk Owsiejew
(16 pkt) Katarzyna Pieklik
(9 pkt) Elżbieta Niedziejko

(8 pkt) Wiesław Pietrołaj
(7 pkt) Józef Gajewski
(6 pkt) Bogdan Pieklik
(3 pkt) Dariusz Jachimowicz

MAZURY

EŁK

EŁCZANIN ROKU

335

Janusz Nowakowski – prezydent Ełku

(195 pkt) Hubert Piotrowski
(90 pkt) Zdzisław Fadrowski
(58 pkt) Michał Olszewski
(40 pkt) siostra Maria Dębowska
(32 pkt) Iwona Drażba
(10 pkt) Stefan Duk
(8 pkt) Remigiusz Karpiński
(7 pkt) Jerzy Kemicer

GIŻYCKO

GIŻYCCZANIN ROKU

204

Tomasz Pieluchowski – wójt gminy Wydminy

(60 pkt) Katarzyna Kowal-Łepkowska
(18 pkt) Wojciech Trybek
(14 pkt) Bożena Oleksiak
(11 pkt) Zbigniew Piestrzyński
(7 pkt) Krystyna Rosenbajger
(7 pkt) Maria Popieluch

GOŁDAP

GOŁDAPIANIN ROKU

97

Stanisław Dzierwa – dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego

(84 pkt) Andrzej Kwaśniewski
(22 pkt) Mirosław Słapik
(16 pkt) Adam Andryszczyk
(11 pkt) Zbigniew Mieruński
(6 pkt) Krystyna i Ryszard Dutkiewiczowie

OLECKO

OLECCZANIN ROKU

239

ks. Marian Buciński – proboszcz parafii w Cimochach

(98 pkt) Romuald Wojnowski
(55 pkt) Agnieszka Sieczkowska
(42 pkt) ks. Stanisław Tabaka
(27 pkt) Wojciech Bojar
(18 pkt) Andrzej Kamiński
(14 pkt) Anna Iwaniuk
(9 pkt) Maciej Juchniewicz
(7 pkt) Marek Gałązka
(6 pkt) Jerzy Kisielewski
(5 pkt) Wojciech Kot

paw

Rekordowy plebiscyt

Ponad dwa razy tyle głosów co rok temu, czyli prawie 40 tys., dostaliśmy od Państwa w pierwszej części plebiscytu na Osobowość Roku 2003. Od poniedziałku Czytelnicy „Gazety Współczesnej" będą wybierać Podlasianina Roku i Osobowość Mazur.

Po czterech tygodniach głosowania wyłoniliśmy zwycięzców tej części plebiscytu. Tytuł Osobowości Roku 2003 otrzymują ci kandydaci, którzy w swoich powiatach otrzymali najwięcej głosów. Serdecznie im, jak również tym Czytelnikom, którzy na nich głosowali, gratulujemy.

Jak sami Państwo widzicie, w naszym rankingu dokonały się bardzo istotne przesunięcia. Lawina kuponów i SMS-ów, które nas w ostatnich dniach zasypały, przyniosła rozstrzygnięcia dla wielu osób zapewne zaskakujące. Bo oto dotychczasowi liderzy nie są zwycięzcami – na innych kandydatów w ostatnich dniach przyszło po prostu więcej głosów. Często różnice są minimalne.

Serdecznie dziękujemy Państwu za to, że tak gorliwie wspieraliście swoich kandydatów – to przecież Wasze „Osobowości". Tydzień temu rozlosowaliśmy wśród wszystkich, którzy do tej pory wzięli udział w plebiscycie, pierwszą część nagród. To jednak nie koniec atrakcji, gdyż udział w drugiej części głosowania również będzie premiowany nagrodami.

W poniedziałek zaczniemy drugą część głosowania. Od tego momentu nasz plebiscyt rozpada się na dwie części – podlaską i mazurską. Mieszkańcy Podlasia będą wybierać Podlasianina Roku 2003, zaś mieszkańcy Mazur Osobowość Mazur 2003. Przez cały tydzień będziecie Państwo mogli obserwować rozwój wypadków tylko w swoim regionie. Jednak w piątkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" będziemy publikować obie części rankingu. Pierwszy kupon plebiscytowy, a także szczegóły głosowania przedstawimy w poniedziałkowym wydaniu. **(ada)**

PISZ

PISZANIN ROKU

153

Danuta i Krzysztof Worobcowie – twórcy prywatnego muzeum w Kadzidłowie

(145 pkt) Urszula Zduńczyk
(28 pkt) Anna Błaszczy
(14 pkt) Marek Łachacz
(11 pkt) Wojciech Straszyński

WĘGORZEWO

WĘGORZEWIANIN ROKU

84

(6 pkt) Waldemar Brenda

Aleksandra Siwołowska – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

(66 pkt) Herta Andrulonis
(49 pkt) Barbara Grązlewicz-Chludzińska
(16 pkt) Danuta Pruchnicka
(11 pkt) Krystyna Jarosz
(9 pkt) Zofia Rycharska

(mc, ada)

Polscy turyści tłumnie odwiedzają najstarszą istotę ludzką znalezioną na ziemi

Człowiek z lodów

Odnaleziony w alpejskim lodowcu mężczyzna ma... 5.300 lat. Jego zwłoki można oglądać w muzeum w Bolzano we Włoszech. Ta mumia stała się oknem na naszą przeszłość. Dzięki niej wiemy, czym żywili się ludzie żyjący w epoce brązu, na co chorowali, w co się ubierali...

DOROTA NAUMCZYK

Około 5.300 lat temu człowiek wędrujący przez jedną z alpejskich dolin – w okolicy dzisiejszej granicy włosko-austriackiej – spotkał na swojej drodze... śmierć. Tysiące lat później, 19 września 1991 roku, tą samą co on drogą – przez alpejski lodowiec na wysokości 3.200 m n.p.m. – podążało niemieckie małżeństwo alpinistów Erika i Helmut Simon. W pewnym momencie zauważyli, że z lodu wystaje coś, co przypomina fragment ludzkiego ciała. Kiedy podeszli bliżej, stwierdzili, że są to ludzkie zwłoki. W pierwszej chwili pomyśleli, że znaleźli ciało szwajcarskiego alpinisty zaginionego przed kilkudziesięciu laty.

O swoim odkryciu zawiadomili austriacką żandarmerię i włoskich karabinierów. Jednak kiedy górscy ratownicy odkopali zwłoki, okazało się, że mają one... co najmniej 500 lat. Zaczęto więc podejrzewać, że jest to jeden z żołnierzy armii księcia Ferdynanda. Dopiero kiedy mumię przewieziono na Uniwersytet w Innsbrucku, naukowcy stwierdzili, że leżała ona w lodzie co najmniej... kilka tysięcy lat. Specjaliści orzekli to już na pierwszy rzut oka, gdyż znajdujące się na ciele tatuaże oraz znalezione przy zwłokach rzeczy świadczyły o tym, że jest to człowiek z epoki neolitu.

Zwłoki były doskonale zachowane, gdyż leżały w oblodzonej niecce wykopaliska, do której – dzięki szczelnej pokrywie lodowej – nigdy nie dostało się powietrze. Zapewniło to mumii idealną wilgotność i temperaturę.

Starzec lat 46

Już pierwsze badania przeprowadzone w Innsbrucku wykazały, że mumia pochodzi z 3.300 r. p.n.e., czyli przeleżała w lodzie 5.300 lat! Okrycie okazało się sensacją na światową skalę i przyniosło prawdziwy przewrót w dotychczasowych odkryciach archeologicznych. Było to bowiem pierwsze – znalezione przez archeologów – ciało człowieka żyjącego w epoce brązu.

Naukowcom – badającym każdy centymetr ciała, jego ubrania i ekwipunek – udało się ustalić nie tylko wiek mumii, ale i okoliczności jego śmierci. Co najważniejsze zaś, udało się wywnioskować, jak wyglądał za życia, czym się zajmował, co jadł, na co chorował...

Mumię nazwano Otzi. Masyw górski, na którym ją znaleziono nazywa się bowiem Otztal. Wędrujący przez ów masyw człowiek miał 159 cm wzrostu i ważył ponad 50 kilogramów. W chwili śmierci miał 46 lat, czyli jak na tamte czasy... bardzo dużo. Był już właściwie starcem.

Otzi miał też ciemne, dosyć długie włosy (około 9-10 cm) oraz gęstą brodę, niebieskie oczy i zupełnie zdrowe zęby, bez śladów próchnicy, jednak z dużą przerwą między siekaczami. Brakowało mu zaś wszystkich zębów mądrości. Naukowcy, którzy badali Otziego, włącznie z treścią jego żołądka, stwierdzili, że żywił się głównie chlebem, mięsem i roślinami. Spożywał m.in. takie gatunki roślin, które dzisiaj nie są znane.

Otzi nie zmarł śmiercią naturalną ani też w wyniku jakiegoś wypadku. Choć jedna z hipotez zakładała, że w górach zastała go noc, zmieniła się pogoda i mężczyzna zamarzł lub też zabił się spadając ze skały. Teorię tę jednak obaliło odkrycie w jego boku, między łopatką a żebrami, kawałka krzemienia w kształcie grotu strzały. Daje to podstawę, aby sądzić, że Otzi został zabity. Badania wykazały, że nim strzała dotknęła jego ciała, przeleciała 500 metrów.

Walka o ciało

Jako że ciało Otziego znaleziono na granicy włosko-austriackiej, oba państwa walczyły o prawo do przechowywania cennej mumii. Dzisiaj zaś „człowieka z lodu" można oglądać we włoskim Muzeum Archeologii w Bolzano. Państwo włoskie kilkakrotnie bowiem upominało się w austriackich placówkach naukowych i politycznych o zwrot mumii i w końcu postawiło na swoim. Po licznych naukowych analizach działów wodnych – wytyczających granicę między Włochami a Austrią – stwierdzono, że mumia leżała na terenie Włoch, niespełna 100 metrów od granicy austriackiej. 16 stycznia 1998 roku Otziego przewieziono do Bolzano.

Człowiek sprzed ponad 5.300 lat miał 159 cm wzrostu i ważył ponad 50 kg. W chwili śmierci miał 46 lat, czyli jak na tamte czasy... bardzo dużo. Miał ciemne, dosyć długie włosy i gęstą brodę. Ubierał się w skóry zwierząt, łączone trawami i niósł ze sobą około 70 różnych przedmiotów.

Majtki i nogawki

Aktualnie 13-kilogramowa mumia przechowywana jest w wielkiej, przeszklonej lodówce i od trzech lat udostępniona zwiedzającym. W tej sterowanej komputerowo komorze lodowej utrzymywana jest stała temperatura – minus 6 stopni C oraz stuprocentowa wilgotność. Dzięki zamontowaniu kilkunastu specjalnych filtrów udało się prawie zupełnie wyeliminować promieniowanie.

Nieopodal szyby, za którą widoczne są autentyczne zwłoki Otziego, stoi Otzi jak... żywy. Na podstawie wyników badań naukowych został bowiem zrekonstruowany w swoich naturalnych wymiarach i o niezwykle realistycznym wyglądzie. Stoi ubrany tak jak niegdyś, kiedy przed 5.300 laty wędrował przez te góry, a w ręce włożono mu te same przedmioty, które na co dzień ze sobą nosił. Dzięki temu zwiedzający mogą go dokładnie obejrzeć, a nawet dotknąć.

W muzealnych salach można też oglądać około 70 przedmiotów, które znaleziono przy „lodowym człowieku". Dają one niezwykły obraz życia w erze neolitycznej.

Ludzie w czasach Otziego opasywali sobie biodra skórzanymi przepaskami, przez które z przodu i z tyłu przeciągali kawałek miękkiej skóry – na kształt dzisiejszych majtek. Do takich biodrowych przepasek przywiązywali nogawki wycięte z koziej skóry, które trzymały się pasa na tej samej zasadzie jak trzymają się współczesne pończochy.

Otzi miał jeszcze długi skórzany płaszcz, który przewiązany był... dwumetrowym pasem. Na to zakładał uplecioną z trawy pelerynę, a na głowę – futrzaną czapę. Jego buty zostały wycięte z niedźwiedziej i sarniej skóry, których kawałki połączono mocnymi trawami.

Kiedy wędrował przez góry, zabierał ze sobą siekierę z bardzo dużym ostrzem z miedzi oraz łuk i kołczan, w którym siedziało kilkanaście strzał z krzemiennymi grotami. W plecaku nosił krzemienny nóż, krzesiwo, szydło i siatkę służącą prawdopodobnie do polowania na ptaki. Miał również dwa wydrążone z brzozy pojemniki na jedzenie oraz naciągnięte na skórzane rzemyki dwa kawałki huby brzozowej, używanej do zwalczania robaków przewodu pokarmowego. To ostatnie odkrycie daje podstawę by sądzić, że Otzi był szamanem.

Ciało najstarszej znalezionej na ziemi istoty ludzkiej waży 13 kg i przechowywane jest w wielkiej, przeszklonej lodówce, w której – przy pomocy komputerów – utrzymywana jest stała temperatura: minus 6 stopni C oraz stuprocentowa wilgotność

paw

Mężczyźni, którzy odnieśli zawodowy sukces, mówią o swoich żonach...

Bez niej byłbym nikim

Silni mężczyźni nie boją się silnych kobiet. Wręcz przeciwnie – są dumni z tego, że właśnie z nimi idą przez życie. „Gdyby nie ona...” – wzdychają po cichu. „Gdyby nie ty...” – takie słowa wypowiedzieć jednak dużo trudniej. Po wielu latach wspólnej drogi rzadko mówi się żonie o miłości. Wystarcza porozumiewawcze spojrzenie w oczy i poczucie bezpieczeństwa, jakie daje świadomość, że tam, w domu, wszystko toczy się swoim torem.

ANNA MIERZYŃSKA

– Dzięki Waszej gazecie będę mógł powiedzieć żonie rzeczy, których na co dzień raczej się nie mówi – wyznawali nasi rozmówcy.

Na co dzień robią kariery – artystyczne, sportowe, polityczne. Raczej nie mówią o rodzinie, chroniąc ją przed wścibstwem – nie tylko dziennikarzy, ale także osób zazdrosnych i zawistnych. Na ich biurkach stoją jednak prywatne zdjęcia: żona i ja; żona, ja i dzieci; żona i dzieci...

Gdyby nie żona, Andrzej Lechowski nie byłby dziś zapewne dyrektorem Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Do objęcia tej funkcji namówił go bowiem... teść.

– A gdybym nie miał żony, nie miałbym też teścia, prawda? – śmieje się dyrektor.

Żona Monika nie miała wpływu na wybór zawodu Andrzeja, bo gdy się poznali, Andrzej już pracował.

– Wiedziała, za kogo wychodzi. Wiedziała, że nigdy nie miałem za dużo czasu i że go pewnie mieć nie będę – podkreśla Lechowski. Mimo braku czasu dyrektor nie ma jednak wątpliwości, że życie rodzinne jest dla niego najważniejsze, dlatego nie wymiguje się od domowych obowiązków. Codziennie robi śniadania i kolacje, kąpie dzieci.

– Tylko nie sprzątam – bo nie lubię – wyznaje.

Kobieta – prezent od Boga

– Żona jest dla mnie wyjątkowym prezentem od Boga – nie kryje Piotr Damulewicz, aktor Białostockiego Teatru Lalek, prodziekan Wydziału Lalkarskiego Akademii Teatralnej w Białymstoku. Po charakterystycznej długiej brodzie rozpozna go każdy, kto choć raz oglądał spektakl z jego udziałem. Kiedy opowiada o żonie, uśmiecha się ujmująco.

– O żonie to ja mogę mówić w nieskończoność... Gdyby nie oparcie w Krysi, w dzieciach, nie mógłbym funkcjonować tak jak teraz.

Krysia, czyli Krystyna Damulewicz, jest naczelnikiem Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Białymstoku. W tym roku razem ze swoim mężem obchodzić będzie 30-tą rocznicę ślubu. To jej decyzje sprawiły, że Piotr jest dziś tym, kim jest.

– Krysia również marzyła o tym, by zdawać do szkoły teatralnej – zdradza rodzinną tajemnicę Piotr Damulewicz – Ale decyzja o wspólnym życiu sprawiła, że zrezygnowała z tego marzenia. Doszliśmy do wniosku, że dwie osoby zajmujące się tym samym, artystycznym zawodem, w jednym domu, to byłoby nie do wytrzymania...

To Krystyna Damulewicz namówiła swojego męża (wtedy jeszcze narzeczonego), by zdawał do nowo otwartej w Białymstoku szkoły teatralnej. Pobrali się na I roku studiów Piotra. Studia artystyczne miały swoje wymagania – trzeba im było poświęcać masę czasu. Brakowało go i dla żony, i dla malutkich dzieci.

– Wtedy całą naszą rodzinę utrzymywała Krysia. Pracowała, zajmowała się dziećmi. Jestem jej za to bardzo wdzięczny – wyznaje Piotr. – Dopiero gdy ja skończyłem naukę, role się odwróciły i Krysia mogła kontynuować swoje studia. To, że tworzymy dziś normalną rodzinę, normalny dom, to w ogromnym stopniu jej zasługa.

Piotr Damulewicz nie ma wątpliwości, że rodzina jest najważniejsza – sztuka znajduje się dopiero na drugim miejscu w jego prywatnej hierarchii ważności.

– Najpierw trzeba być człowiekiem, a potem artystą – podkreśla.

A. Zgiet

Krysia to mój największy prezent od Boga – nie ukrywa Piotr Damulewicz, aktor BTL i prodziekan Akademii Teatralnej w Białymstoku

Nigdy nie przestała mnie wspierać

Marek Strzaliński, wojewoda podlaski, choć na co dzień nie lubi opowiadać o najbliższych, tym razem

A. Zgiet

Mariusz Dziembowski, pięściarz białostockiego „Hetmana”, zdobył złoty medal Mistrzostw Polski tylko dzięki żonie

Wiedziała za kogo wychodzi – mówi o swojej żonie Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum

A. Zgiet

Anna Strzalińska, żona wojewody podlaskiego, nigdy nie protestowała przeciwko kolejnym przeprowadzkom

uchyla rąbka tajemnicy. I przyznaje, że właśnie możliwość dzielenia się problemami z żoną, partnerskie rozmowy i ciepły dom dają mu siłę, by codziennie zmagać się z zawodowymi obowiązkami.

– Niedawno wziąłem krótki urlop i zaszyliśmy się z żoną na parę dni w domku w lesie. Mieliśmy czas, żeby porozmawiać, pobyć razem. To jest dla mnie wartość nie do przecenienia – podkreśla.

Żona Anna ma własne życie zawodowe – jest nauczycielką, a jednak nigdy nie miała nic przeciwko częstym przeprowadzkom i zmianom miejsca pracy.

– Nasze życie rodzinne kształtował przebieg mojej kariery – nie ukrywa wojewoda. – Żona przyjmowała to w sposób naturalny. A przeprowadzek naprawdę było dużo...

Pani Anna nie miała także wątpliwości, jaką podjąć decyzję, gdy w 1984 r. jej mąż dostał propozycję objęcia stanowiska sekretarza KW PZPR.

– Od razu wiedziała, że powinienem się zgodzić – wspomina Marek Strzaliński. – Pozostałe decyzje – objęcie stanowiska wojewody łomżyńskiego, a teraz – podlaskiego – były konsekwencją tej pierwszej. I mimo że moja żona musiała wziąć na swoje barki codzienne obciążenia, nigdy nie przestała mnie wspierać.

Medal dzięki żonie

Właśnie o wsparciu, jakie dają im ich partnerki, najczęściej mówią mężczyźni, którzy w życiu zawodowym odnieśli sukces. Bez wstydu przyznają, że gdyby nie siła ich żon, nigdy nie doszliby tak daleko. Ile bowiem trzeba mieć siły, by bez namysłu godzić się na kolejne awanse męża, budować dom od podstaw w nowym miejscu zamieszkania, samodzielnie zajmować się dziećmi i co dzień wieczorem czekać na męża, który wraca coraz później i jest coraz bardziej zmęczony. Ile trzeba mieć energii, by przy tym realizować jeszcze własne plany zawodowe, nie licząc przecież na wsparcie partnera.

– Rzadko wspomina się o tym, że sukces nigdy nie jest wynikiem jednoosobowych działań. Najczęściej jest to efekt współpracy, np. żony i męża – podkreśla Piotr Damulewicz.

Wie o tym doskonale Mariusz Dziembowski, pięściarz białostockiego „Hetmana", laureat plebiscytu naszej gazety na „Sportowca Roku" za 2001 r. Trzy razy zdobył grupowo Mistrzostwo Polski, a raz – dwa lata temu – wywalczył złoty medal indywidualnie w Mistrzostwach Polski.

– I to tylko dzięki żonie – podkreśla. Mariusz chciał bowiem zrezygnować z kariery sportowej.

– Człowiek już za stary na walki. Nie chce mi się – mówił.

Żona była jednak nieugięta:

– Startuj, jesteś świetnie przygotowany, musisz startować! – przekonywała.

W końcu Mariusz uległ żonie. I wygrał! Swój pierwszy indywidualny złoty medal w Mistrzostwach Polski! Może to dlatego, że Anna (tak ma na imię żona pięściarza) trzymała kciuki podczas wszystkich walk, a może dlatego, że związała bokserskie bandaże przed decydującą walką – tak „na szczęście".

– Bez Ani byłoby mi dużo trudniej – nie wstydzi się przyznać Mariusz Dziembowski. – Zawsze mnie wspiera, nawet przy robieniu wagi, kiedy w krótkim czasie muszę zrzucić kilka kilogramów. Rozumie, że jest mi ciężko i pociesza, że już za dzień czy dwa będę mógł normalnie zjeść i odpocząć.

Żyją razem, nie obok siebie. Czasami jedno poświęca się dla drugiego; bywa, że potem zamieniają się rolami. Silne kobiety i silni mężczyźni – wygrywają dzięki temu, że są razem.

zdjęcia z archiwów domowych

A. Zgiet

eum Podlaskiego

REKLAMA

Superstartery!

Superzniżki dla Kobiet

Starter tylko za 25 zł z VAT

- płacisz 25 zł z VAT i od razu dostajesz 5 zł z VAT do wykorzystania na połączenia i SMS-y
- pozostałe 20 zł z VAT dostajesz w kolejnych 4 doładowaniach po 5 zł z VAT

Płacisz 40 zł z VAT i dostajesz:

- 20 zł z VAT na połączenia oraz 80 SMS-ów (z możliwością zamiany na 20 minut rozmów w sieci Era i do sieci stacjonarnych) do wykorzystania od razu
- 60 zł z VAT w 12 doładowaniach (po 5 zł z VAT przy każdym z 12 doładowań)

Zestaw dla Dwojga XXL z dodatkowym starterem!

Sagem MY X-1

199 zł z VAT

era love Dla Każdego

Era Love - taryfa dla każdego, dzięki niej pokochasz rozmawiać!

- bez abonamentu, bez umowy
- nawet 69 gr (84 gr z VAT) za minutę na wszystkie numery
- nawet 24 gr (29 gr z VAT) za SMS-a

Era Love Dla Każdego – w każdym produkcie Era Tak Tak

Promocja trwa od 5.03 do 8.03.2004 r.

Z promocji można skorzystać w salonach i sklepach firmowych oraz w autoryzowanych punktach sprzedaży sieci Era.

Szczegóły dostępne również na stronach www.era.pl

era tak tak

Możesz więcej

LUBIMY SERIALE

CO BĘDZIE DALEJ?

Dzień Kobiet w serialach

Wydawać by się mogło, że bohaterowie naszych ulubionych seriali będą w zbliżającym się tygodniu składać swoim narzeczonym, koleżankom i matkom życzenia z okazji Dnia Kobiet. Wygląda jednak na to, że Dzień Kobiet mocno stracił na popularności odkąd w Polsce pojawiły się modne od lat w USA i Europie walentynki... Tak więc scenarzyści również postanowili zignorować to święto, a jeszcze kilka lat temu poświęciliby mu dużo miejsca. Tak więc tylko w „Klanie" pojawi się motyw kobiecego święta: Rysio zapomni złożyć swojej żonie Grażynce życzenia i będzie ją za to przepraszał. Co jeszcze wydarzy się w życiu bohaterów ulubionych przez państwa seriali? Zapraszamy do lektury.

Joanna i Paweł

Od kilku tygodni dziennikarze wszystkich kolorowych pism zastanawiają się, czy Joanna Brodzik i Paweł Wilczak są parą nie tylko na ekranie, lecz także w życiu codziennym. Polskim paparazzi udało się kilkakrotnie sfotografować serialową parę czule objętą poza planem zdjęciowym. Na różnego rodzaju balach, rautach i imprezach, których jak wiadomo w stolicy nie brakuje, trzymają się zawsze razem, choć przecież nie muszą. Co prawda mają obowiązek promować serial, a więc muszą pozować razem do zdjęć, ale po obowiązkowych kilkunastu minutach dla fotoreporterów każde z nich mogłoby pójść w swoją stronę... Tymczasem oni tkwią obok siebie, nawet jeśli ze sobą nie rozmawiają...

Oboje sprytnie unikają odpowiedzi na pytania stawiane przez dziennikarzy o łączące ich stosunki. Ostatnio w jednym z wywiadów Joanna zapytana o romans z Pawłem odrzekła, że jest on bardzo doświadczonym i zdolnym aktorem, że bardzo ceni współpracę z nim i że wiele się od niego nauczyła. Przyznała jednak, że musieli osiągnąć „pewien stopień zażyłości", który jest skutkiem częstego przebywania ze sobą.

Kasia i Tomek co pewien czas rozmawiają o małżeństwie i potomstwie, na razie jednak nic z tego nie wynika. Być może to, co nie udaje się w serialu, uda się w rzeczywistości...

(jg)

PLEBANIA

Prywatne śledztwo księdza

Piątek 5.03 (398)

Ksiądz Adam rozpoczyna prywatne śledztwo w sprawie rzeźb i obrazu, skradzionych z parafii w Starej Wiośnie. Kościelny mówi mu, że gospodyni poprzedniego proboszcza sprzedała zabytkowe przedmioty Konstancji, przyjaciółce Tracza. Oburzony Adam jedzie do willi Janusza, aby wyjaśnić podejrzaną sprawę. Piecuchowa zabiera Tośka na zakupy do sklepu z odzieżą męską w Hrubielowie. Zamierza zrobić z niego eleganckiego dżentelmena.

Iza żąda alimentów

Sobota 6.03 (399)

Konstancja widzi, że Janusz jest wobec niej coraz bardziej obojętny i cyniczny. Stopniowo narasta między nimi konflikt. Podczas obiadu nowy wikary zwraca Józefinie uwagę, że przygotowane przez nią potrawy są niezdrowe. Po obiedzie proboszcz omawia warunki współpracy z Arturem, który jest zaskoczony dużym zakresem obowiązków. Krystyna i Zenek szczerze rozmawiają o zaistniałej sytuacji rodzinnej. Niespodziewanie w ich domu pojawia się Iza, żądając zaległych alimentów na Zosię.

Niepokój Gosi

Czwartek 11.03 (400)

Nowy ksiądz znów krytykuje potrawy przygotowane przez Józefinę. W kościele podchodzi do niego zapłakana kobieta, której poprzedniego dnia zmarła matka. Zachwycona piękną mową duchownego prosi go, by uczestniczył w pogrzebie i odprawił mszę żałobną. Wkrótce pojawia się na plebanii zbulwersowana kwotą, jaką Artur kazał jej zapłacić za usługę. Gosia jest zaniepokojona zachowaniem Tośka. Zaczyna podejrzewać, że ma on romans z inną kobietą. Tymczasem mężczyzna uczęszcza w tajemnicy na kursy uwodzenia. Jurek jest bardzo rozgoryczony, bowiem od dawna nie może znaleźć pracy. Krystyna radzi Ircе, aby poświęcała mu więcej czasu.

M JAK MIŁOŚĆ

Poniedziałek 8.03 (213)

Zwierzenia Reni

Marta, zdenerwowana zaginięciem Jacka, chce jak najszybciej jechać do Moskwy. Prosi Norberta o pomoc. Krzysztof idzie na spotkanie z Filarskim, u którego ma podjąć pracę. Renia zwierza się Marii, że brakuje jej pieniędzy, bowiem wszystkie oszczędności wydała na detektywa, poszukującego jej córki. Hanka załatwia małej Natalce wizytę w Centrum Zdrowia Dziecka.

Zuzia w objęciach doktora

Wtorek 9.03 (214)

Kamil wpada w szał, dowiedziawszy się, że Madzia postanowiła urodzić dziecko. Kinga staje w obronie koleżanki. Michał rozmawia przez telefon ze znajomym z USA. Najwyraźniej próbuje ukryć przed żoną, czego naprawdę dotyczy dyskusja. Małgosia jedzie do Marty, zaniepokojona brakiem wiadomości od siostry. Maria przychodzi wcześniej do pracy i zastaje Zuzię w objęciach doktora Kotowicza.

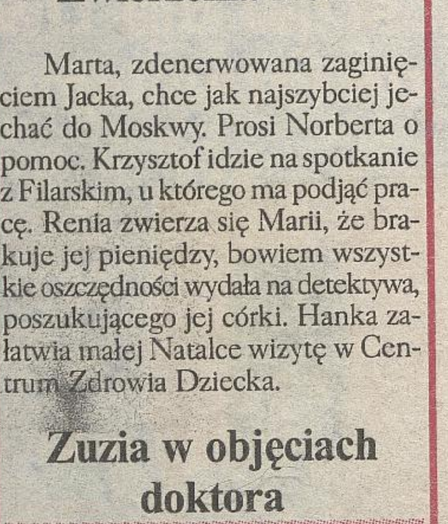

NA WSPÓLNEJ

Kinga przeprasza

Piątek 5.03 (259)

Daniel nie rozumie, dlaczego ojciec nie chce zabrać go w góry. Weronika nie może zdobyć się na odwagę, żeby zostawić Antosię pod opieką Aliny. Wymyśla powody, dla których powinna zostać w domu. Kinga dowiaduje się, że Oskar nie zamierza nikogo zwalniać. Przeprasza go za swój wybuch. Basia mówi Karolinie, dlaczego Andrzej wyprowadził się.

Rawska jest zawiedziona

Środa 10.03 (260)

Karolina mówi Basi o romansie Andrzeja. On tymczasem oznajmia Joannie, że nie może jechać w góry z powodu problemów w pracy. Rawska jest bardzo zawiedziona. Weronika źle znosi rozłąkę z córeczką, chociaż zostawia ją z opiekunką. Zamiast iść na zakupy, już po pięciu minutach wraca do domu.

Podejrzenia Gabrieli

Czwartek 11.03 (261)

Gabriela, zaniepokojona dziwnym zachowaniem Leszka, podejrzewa go o romans. Przeglądając listę połączeń w telefonie komórkowym odkrywa, że często dzwonił do Urszuli. Załamana Karolina szuka pocieszenia u Igora. Joanna zarzuca Andrzejowi nieszczerość.

KLAN

Rysiek przeprasza Grażynkę

Poniedziałek 8.03 (804)

Rysiek, zaaferowany ostatnią rozprawą w sądzie, przeprasza Grażynkę, że nie kupił jej kwiatów z okazji Dnia Kobiet. Monika prosi Bogdana, aby ustalił, czy Janusz rzeczywiście wyjechał za granicę. Michał ponownie próbuje namówić Sandrę na służbowe spotkanie. Ola umawia się na randkę z Kubą, którego zna tylko z internetu. Surmaczowa idzie wraz z mężem do Feminy, aby znaleźć kogoś do sprzątania.

Randka Oli

Wtorek 9.03 (805)

Surmaczowa z niecierpliwością czeka na poród Wiesi. Mąż uspokaja ją, że to jeszcze trochę potrwa. Podekscytowana Ola opowiada mamie i Uli o swojej randce z niezwykle sympatycznym Kubą. Michał i Mistrz spotykają się z Sandrą i proszą ją o współpracę. Do mieszkania Rysiów wpada zdenerwowany Darek z wiadomością, że Czesia ma silne bóle w dole brzucha.

Przygotowania do ślubu

Środa 10.03 (806)

Czesia musi zostać przez kilka dni w szpitalu i zażywać leki na podtrzymanie ciąży. Paweł wypomina córce wczorajszy, późny powrót do domu. Ola obiecuje przedstawić rodzicom swojego nowego kolegę. Przed wyjściem na kolejną randkę otrzymuje od niego internetowy list. Stiepan pokazuje narzeczonej propozycję tekstu do zaproszeń ślubnych. Agnieszka jest zaskoczona, dowiedziawszy się, że na uroczystości mają być dziennikarze.

RODZINA ZASTĘPCZA PLUS

Wicher romantyzmu

Niedziela 7.03 (157)

Majka jest załamana po rozstaniu ze swoim chłopakiem. Anka wysyła ją na tydzień do Zakopanego, by zapomniała o kłopotach. Tymczasem Kwiatkowskich odwiedza Ula, przekonana, że niebawem umrze. Wskazuje na to jej zdaniem tajemnicze pieczenie za mostkiem. Kuzynka Jadzia, stęskniona za mężem, postanawia wracać na wieś.

ZŁOTOPOLSCY

Synowa w ciąży

Sobota 6.03 (577)

Marcysia w dalszym ciągu unika miłosnego zbliżenia z Waldkiem. Tymczasem on proponuje Florkowi wyjazd do Rosji. Zastanawiają się, kto w tym czasie będzie pracował w sklepie. Kacper przedstawia Marcysi, Markowi i Anecie niedawno poślubioną Ewelinkę, która spodziewa się dziecka. Aneta opowiada Marylce o spotkaniu z Kacprem i jego żoną. Do Kowalskiego przychodzi dawny znajomy, zajmujący się nabywaniem długów. Twierdzi, że jego nowa klientka chce sprzedać mu długi Jerzego.

Raport wewnętrzny

Niedziela 7.03 (578)

Eleonora próbuje pogodzić Wieśka z Martą. Marylka rozmawia z komendantem o Kacprze. Dziewczyna twierdzi, że nie obchodzą jej sprawy związane z seksem. Wons nie wie, co ma zrobić: z jednej strony chce być z Martą, ale jednocześnie pragnie znów wypłynąć w rejs. Bulcyngier, który od pewnego czasu pracuje jako policyjny terapeuta, dochodzi do wniosku, że Wiesiek stracił wigor i powinien przejść na emeryturę. Niemile zdziwiony komendant chce samemu sobie udowodnić, że to nieprawda i zaczyna żartobliwie adorować Marylkę.

bea

SAMO ŻYCIE

Gośka wyznaje miłość

Poniedziałek 8.03 (328)

Gośka wyznaje Kamilowi, że kocha go i chce związać się z nim na stałe. Oczekuje od niego wzajemności. Anita decyduje się powiedzieć mężowi prawdę na temat swojego nienarodzonego dziecka. Agnieszka wybiera się z Przemkiem do filharmonii. Uspokaja Łukasza, że to tylko jej kolega.

Powrót z podróży poślubnej

Wtorek 9.03 (329)

Przemek przyprowadza ze sobą psa, przez którego spóźnił się na randkę. Wraz z Agnieszką odprowadzają go do właścicielki, która zaprasza ich na herbatę. Janina i Lucjan wracają z podróży poślubnej. Mirek wyjaśnia, dlaczego podczas ich nieobecności wprowadził się do ich mieszkania.

Leszka czeka operacja

Środa 10.03 (330)

Kacper bardzo przeżywa odejście Teresy. Łukasz radzi mu, żeby spróbował ją odzyskać. Przemek chce znowu spotkać się z Agnieszką, ona jednak nie zgadza się. Mirek zamierza nakłonić Jolkę, żeby znowu z nim zamieszkała. Lekarze namawiają Leszka, żeby jak najszybciej poddał się operacji.

Renia złamała nogę

Czwartek 11.03 (331)

Mama Kingi prosi Agnieszkę, żeby przyjechała na kilka dni do Dęblina. Wyjaśnia, że Renia złamała nogę, a Jerzy musi wyjechać i nie ma kto się nią zająć. Szefowa Leszka namawia go, żeby powiedział o swojej chorobie najbliższym. Teresa wyznaje Marii, że rozstała się z Kacprem.

NA DOBRE I NA ZŁE

Śledztwo w sprawie badań

Niedziela 7.03 (171)

–Rodzice przywożą do szpitala siedemnastoletniego syna Rafała, który pobity niedawno przez rówieśników, cierpi na ataki szału i miewa halucynacje. Burski rozważa możliwość choroby dziedzicznej u młodego pacjenta. Mariolka zaczyna interesować się nowym salowym, Igorem. Meg zamierza przeprowadzić śledztwo w sprawie badań nad promagilem. Podejrzewa bowiem, że Kozerski prowadzi nieuczciwą działalność.

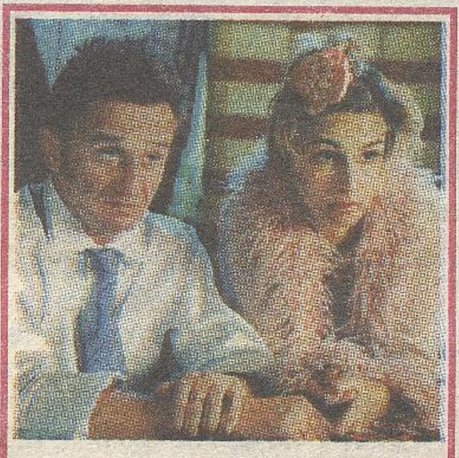

KASIA I TOMEK

Ojciec podrywa Kasię

Niedziela 7.03 (84)

Kasia i Tomek borykają się z problemami życia codziennego – zakupami w sklepie spożywczym i korzystaniem z pomocy zakładu usługowego. Tata Tomka po ataku woreczka żółciowego leży w szpitalu. Syn obiecuje mu, że będzie opiekował się jego żoną. Ojciec wyznaje, że kiedyś przespał się z jego byłą dziewczyną. Teraz również zachowuje się niepoprawnie – obmacuje Kasię, a w termoforze przechowuje alkohol.

JAK NIESIE PŁOTKA

Ania Powierza zdradza sekrety

Znana z roli Czesi w serialu „Klan" Anna Powierza chce być bliżej swoich fanów. W tym celu założyła własną stronę internetową, na której zamieściła swój życiorys, zdjęcia oraz wywiady, których udzieliła. Zapewnia, że będzie odpowiadać nawet na... prywatne pytania.

Kożuchowska się smuci

Małgorzata Kożuchowska, czyli Hanka z serialu „M jak miłość", mimo tego, że znalazła się w gronie najlepiej ubranych Polek, wydaje się wcale nie cieszyć z tego faktu. Wręcz przeciwnie, coraz częściej widywana jest ze smutną miną. Przyczyną tego smutku jest zaś prawdopodobnie rozstanie z narzeczonym, fotografem Markiem Straszewskim, do którego doszło w ostatnich dniach ubiegłego roku. Małgosia ponoć nawet sylwestra spędziła z rodzicami.

Kasi się wszystko udaje

Natomiast jej koleżanka z serialowego planu, Katarzyna Cichopek, która w „M jak miłość" gra Kingę, przeżywa najszczęśliwsze dni swojego życia. Twierdzi, że wszystko się jej w życiu udaje. Studiuje na III roku psychologii i realizuje swoje marzenie – gra w filmie. Dwa razy w miesiącu jeździ do swojego chłopaka, Mateusza, który mieszka w Austrii. A że lubi podróże, nawet jej te wyjazdy nie przeszkadzają.

Ewa Kasprzyk musiała obciąć włosy

Znana z roli senatorowej w serialu „Złotopolscy" Ewa Kasprzyk musiała obciąć włosy. Ostatnie role, które grała – m.in. rola Elżbiety w filmie „Bellissima" wymagająca codziennego przypinania długiej treski – tak jej zniszczyły fryzurę, że jak mówi aktorka, już nic nie dało się z nią zrobić. Teraz pani Ewa próbuje się przyzwyczaić do swojego nowego wizerunku z zawadiacko krótkimi i postrzępionymi włoskami. Niektórzy twierdzą, że zmiana wyszła jej na korzyść, bo wygląda bardziej sexy...

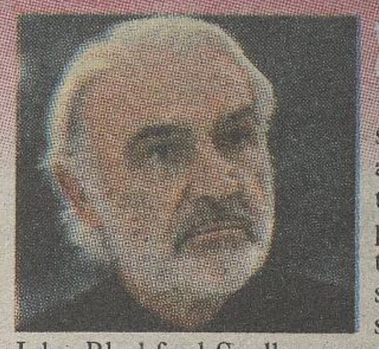

Wodospad Seana Connery'ego

W dość niezwykły sposób uhonorowany został Sean Connery. Ten 73-letni aktor, znany na świecie jako pierwszy odtwórca roli agenta Jamesa Bonda, będzie miał swój... wodospad. Brytyjski podróżnik i odkrywca John Blashford Snell postanowił bowiem nazwać imieniem szkockiego gwiazdora wodospad na rzece Pina w Panamie. Connery był patronem i sponsorem tej wyprawy do Ameryki Środkowej.

W kolejce do Jennifer Lopez

Po rozstaniu Jennifer Lopez z Benem Affleckiem, o uczuciach do pięknej aktorki i wokalistki co rusz przypominają sobie kolejni jej dawni adoratorzy. Po raperze P.Diddym i latynoskim wokaliście Marku Anthonym przypomniał o sobie były mąż artystki – Cris Judd. J.Lo była z nim przez 9 miesięcy. Teraz pojawiły się pogłoski, że eksmałżonek próbuje wskrzesić ich związek.

Sutherland zaczyna głuchnąć

Aktor Kiefer Sutherland obawia się, że zaczyna głuchnąć, ponieważ z trudem słyszy swoich partnerów filmowych. Ten 37-letni gwiazdor twierdzi, że jego słuch zaczął słabnąć 5 lat temu i od tamtej pory ulega stałemu pogorszeniu. Sutherland wyjawił nawet, że prawie nie słyszy aktorów występujących razem z nim w serialu telewizyjnym „24 godziny". Już niemal zupełnie stracił słuch w jednym uchu.

Renee marzy o ślubie

Aktorka Renee Zellweger desperacko marzy o ślubie – tak jak grana przez nią Bridget Jones. Podczas sesji zdjęciowej w Nowym Jorku 34-letnia Zellweger zwierzyła się przyjacielowi, 28-letniemu White'owi, że nie może się doczekać... własnego wesela.

DN (na podst. Internetu)

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX
Możesz nie mieć ochoty na zbyt długie rozmowy. Na pewno masz do tego prawo. Chwilowy spadek nastroju może być spowodowany nieporozumieniami z kimś spod znaku Ryb. Będziesz się trzymać praktycznej strony życia. Nie zapomnisz o zobowiązaniach.

WAGA 24 IX – 23 X
Optymistycznie. Właśnie teraz kilka spraw doprowadzisz do udanego końca. Nowe, miłe akcenty w układach towarzyskich. Dasz się ponieść sentymentom, ale nie ma szans, że przesadzisz. Niewykluczone, że zarobisz dodatkowo parę, jakże potrzebnych, złotych.

SKORPION 24 X – 22 XI
Doskonała forma intelektualna i spokój ducha. Pozytywny wpływ pewnego Strzelca natchnie Cię prawdziwym optymizmem. Nie odłożysz na później tego, na czym Ci teraz zależy. Zwrócisz więcej uwagi na rodzinę. Twoja obecność jest po prostu nieodzowna.

STRZELEC 23 XI – 22 XII
Nowe zajęcia nie powinny kolidować ze starymi zobowiązaniami. Pewne zmiany w kontaktach osobistych. Pogoda ducha pomoże przetrwać jakieś niepokoje. Poprzez zaangażowanie i pomysłowe rozwiązania umocnisz swoją pozycję. Korzystny okres do działania.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Najwięcej spraw pozałatwiasz do środy bądź czwartku. Jakiś projekt może przynieść sukces, jednak nie ma co liczyć na szybkie rezultaty. A niewielkie niepowodzenia na pewno nie zaszkodzą interesom. Bardzo wymierne zaangażowanie i wsparcie partnera.

WODNIK 21 I – 19 II
Ocena fachowców pomoże podjąć decyzję. Nie musisz obawiać się wydatków, rozsądnie zagospodarujesz posiadane środki. Okażesz się niezastąpiony nie tylko ze względu na pomysłowość, ale i umiejętność mediacji. Nie poddasz się nadmiernym stresom.

RYBY 20 II – 20 III
Poumawiasz się na długie spotkania. Dnie pod znakiem spacerów. Pogoda nie będzie przeszkodą. Prawdziwym optymizmem natchnie Cię ktoś spod znaku Strzelca. W pracy bez większych zmian. Więcej czasu poświęcisz nauce i samorealizacji.

BARAN 21 III – 20 IV
Porozmawiasz z przyjacielem o swoich spostrzeżeniach. Cierpliwość w Twojej sytuacji niekoniecznie może być dobrą metodą. Z energią weźmiesz się do działania. Zaczniesz zabiegać o coś naprawdę ważnego. Chwilowe niepowodzenia przekształcisz w sukces.

BYK 21 IV – 21 V
Jeżeli tylko chcesz, zwiększysz swoją aktywność, a do tego skoncentrujesz się na długofalowych celach. Uniknięsz chaosu w uczuciach i dobrze na tym wyjdziesz. Koniec niezbyt dobrego okresu w życiu zawodowym. Pomysły pewnego Lwa mogą być inspirujące.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Tak jak przypuszczałeś, Twoja wytrwałość w końcu została nagrodzona. Pomyślisz o sobie. Wydawanie pieniędzy też ma swój urok. Odnowisz stare przyjaźnie, czemu będą sprzyjać planowane spotkania. Rozmowa z pewnym Wodnikiem może być wyjątkowo odkrywcza.

RAK 23 VI – 22 VII
Wreszcie masz swoją wymarzoną swobodę w działaniu. Zrobisz teraz wiele, by zacząć zmiany w istotnych dla Ciebie sprawach. Masz wiele siły psychicznej i potrafisz znosić różne niewygody. Zajmiesz się rzeczami, które do niedawna uważałeś za nieistotne.

LEW 23 VII – 23 VIII
Postaraj się o równowagę, masz przed sobą niełatwy tydzień, a rozdrażnienie może zniszczyć aktywność. Przestaniesz marudzić i zawracać głowę niezbyt przychylnym Ci ludziom. Niespodziewany przyjazd Koziorożca. Konsternacja ustąpi miejsca prawdziwej radości.

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 58

Cześć! Za dwa tygodnie wiosna, a zima nawet nie myśli o odejściu za góry, lasy i morza. Myślę, że nie będzie łatwo w tym roku pozbyć się Marzanny. Ale mimo to, nie traćcie humoru. Zaglądajcie na naszą stronę. Dziś znów uśmiechnęło się do kogoś szczęście...
Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1).

*Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 55. otrzymują: **Daniel Olszewski z miejscowości Łowczyki, Magda Nurkowska z Wasilkowa oraz Tomek Skiepko z Hajnówki.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Znajdź dwa identyczne przedmioty

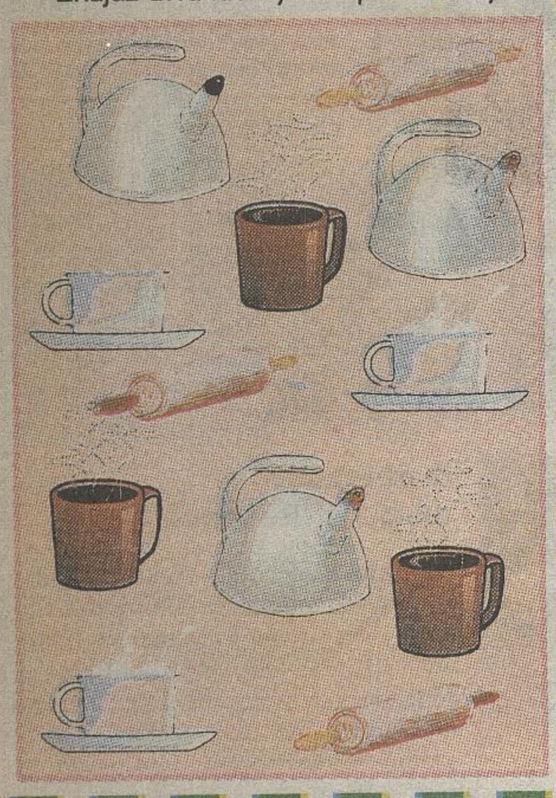

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

inaczej biedny	zabity przez Kaina	na głowie motocyklisty	panie je malują
stolica Azerbejdżanu			
potocznie niemowlę			
znak wykonany np.ręką			
inaczej parę			

KRZYŻÓWKA

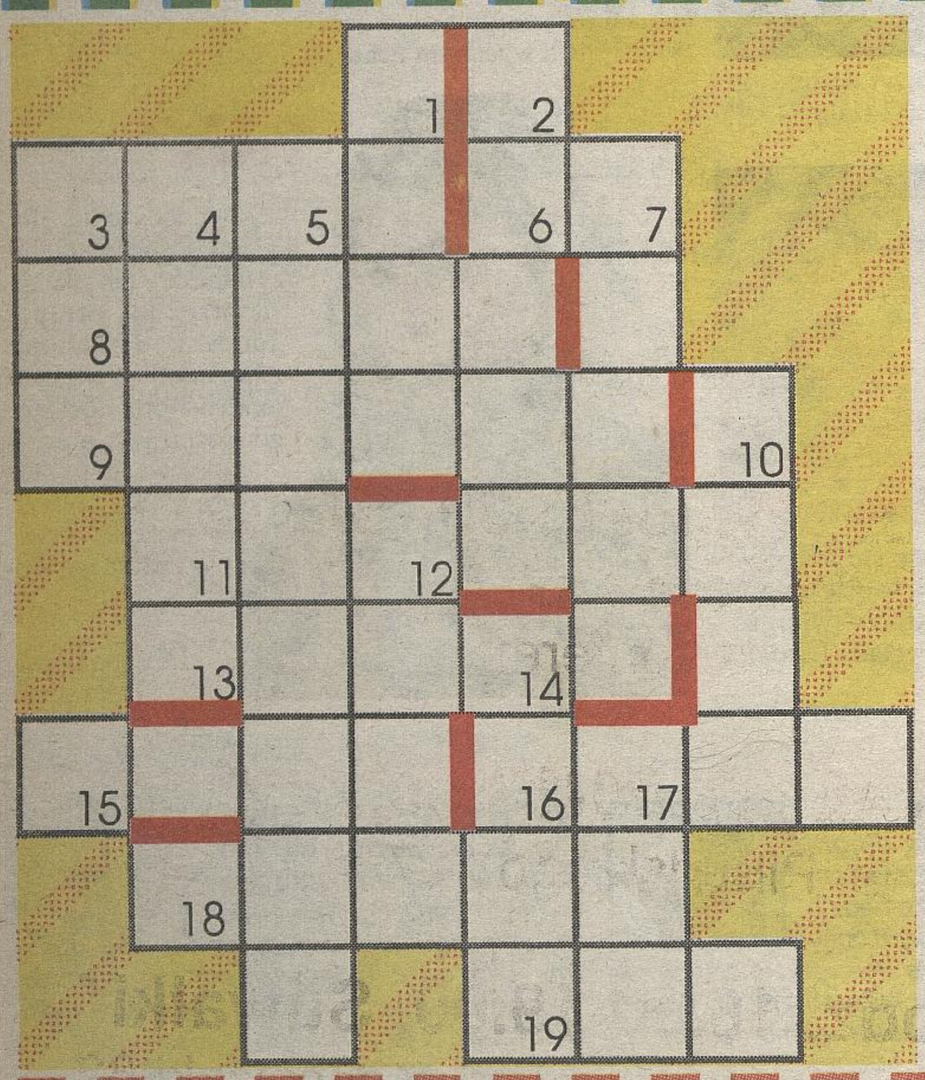

POZIOMO: 3. Do żucia. 6. Trzecia osoba liczby pojedynczej. 8. Najwyższy masyw górski w Grecji. 9. Inaczej medyk. 11. W szkole na przerwie, inaczej rwetes, hałas. 13. Główna tętnica. 15. Boi się bociana. 16. Przemieszczanie się. 18. Inaczej krewny. 19. Można na nim spać. PIONOWO: 1. Kobieta bardziej elegancko. 2. Wysuszony miąższ orzechów kokosowych. 3. Piłka w bramce. 4. Wielki deszcz. 5. Mały autobus. 7. Ma ją każda rzecz, inaczej miano. 10. Taniec, może być wiedeński, albo angielski. 12. Bardzo smaczne danie mięsne. 14. Zębate koło w maszynie. 17. Z rodziny fiatów.

SZYFROGRAM

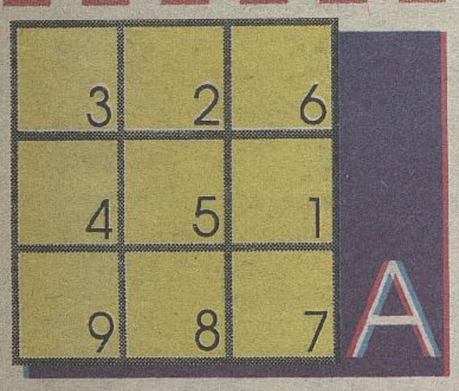

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania:
3. Rodzaj zupy, krewny żurku. 4. Jeden z miesięcy. 9. Pierwiastek chemiczny o symbolu Cs
Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 9. W ten sposób w diagramie B pojawi się rozwiązanie szyfrogramu.

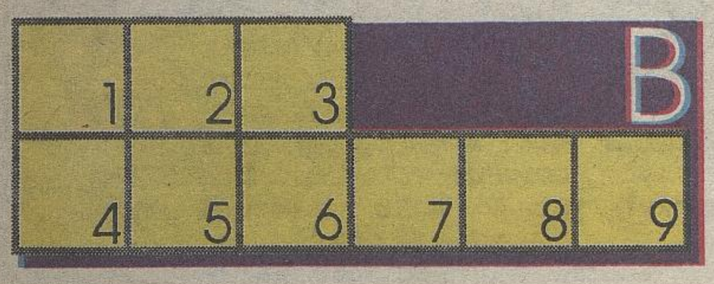

WARTO PRZECZYTAĆ

Wszyscy chyba znają bajki Disneya, zarówno te filmowe jak i książkowe, a mam tu na myśli nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Są one postrzegane jako przyjazne, ładne, kolorowe i zabawne. Charakterystyczne postacie bohaterów są bliskie dzieciom na całym świecie. Dorośli dostrzegają też w nich walory edukacyjne – dobro zawsze zwycięża, przyjaźń, życzliwość i lojalność pomagają pokonywać wszelkie niebezpieczeństwa – i wysoko je cenią.
Wydawnictwo Egmont przygotowało serię „Disney Klasyka", która właśnie pojawiła się w księgarniach, salonach Empików oraz w supermarketach w całej Polsce.. Jest to seria złożona z 12 najlepszych w historii filmowych bajek Disneya, które cieszą się największym uznaniem widzów i czytelników, w zupełnie nowym opracowaniu graficznym, w nowych tłumaczeniach i nieco innych, niż dotychczas, formatach. Sześć pierwszych tytułów ukazała się już, na początku marca, a kolejne sześć we wrześniu. Książki z serii „Disney Klasyka" są wydane na pięknym, kredowym papierze, dzięki czemu ilustracje zachwycają barwami; są solidnie oprawione co zapewni trwałość pomimo wielokrotnego czytania, oglądania, a nawet przytulania! Każda z książek ma barwną wyklejkę i exlibris, który dziecko może uzupełnić swoim imieniem. Wszystkie bajki w serii są opowiedziane ładną, współczesną polszczyzną, a wyraźny druk sprzyja nie tylko wieczornym lekturom przy nocnej lampce, ale i pierwszym próbom samodzielnego czytania.
Na początek możecie przeczytać i obejrzeć: „Królewnę Śnieżkę", „101 Dalmatyńczyków", „Małą Syrenkę", „Kopciuszka", „Zakochanego kundla", a także „Księgę dżungli". Polecam te wspaniałe lektury. Naprawdę warto mieć je w domowej biblioteczce.

SPOTKANIE W REDAKCJI

Redakcję „Gazety Współczesnej" odwiedziły w styczniu dzieci z klasy IIIe ze Szkoły Podstawowej nr 50 w Białymstoku. Wycieczka bardzo wszystkim się podobała i dzieci przygotowały różne wersje gazety, jaką chciałyby czytać. Ułożyły też kilka śmiesznych rymowanek o gazecie. Pisząc o tym prosiliśmy Was o nowe rymowanki. Oto najciekawsze, jakie nadeszły do redakcji:

1. *Ze „Współczesną" urządzisz mieszkanie, dowiesz się co drogie, a co tanie.* – Milena Walczak z Białegostoku.
2. *Na wszystkie problemy i kłopoty znajdziesz rozwiązanie w gazecie.* – Krzysztof Patryk Sienkiewicz z Białegostoku.
3. *Czy jesteś duży, czy też mały w „Gazecie Współczesnej" znajdziesz coś dla siebie.* – Magdalena Wiśniewska z Broniczan.
4. *Chcesz kupić lodówkę albo pralkę, kup „Współczesną" właśnie w czwartek.* – Gosia Orzechowska z Białowieży.
5. *Jeśli nie wiesz co na świecie – czytaj! Napisane jest w „Gazecie".* – Maria Bondziul z Augustowa.
6. *I dzieciaki, tak jak wiecie, mają miejsce też w „Gazecie".* – Tomek Bondziul z Glińska.

Autorzy tych rymowanek otrzymują piękny redakcyjny kubas, a klasę Milenki zapraszamy do odwiedzenia redakcji. W sprawie odbioru nagród i uzgodnienia terminu wycieczki do redakcji prosimy skontaktować się z nami telefonicznie : (085) 748 74 50.

(sed)

GOTUJ Z NAMI

Podajemy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy. Z myślą o spotkaniach ze znajomymi, rodzinnych uroczystościach, ale także na co dzień. Przepisy drukujemy w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymują nagrody miesiąca, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: a.labanow@wspolczesna.pl.

(a)

Nagroda miesiąca

P. Niemczynowicz

Przepis ten podała nam kolejna laureatka konkursu na gotowanie z „Gazetą Współczesną", pani Maria Walczak z Białegostoku. Od kierownika Działu Łączności z Czytelnikami i Promocji – red. Stanisława Dobrowolskiego, otrzymała ona nagrodę w postaci tostera, co uwieczniliśmy na zdjęciu. Sernik, który degustowali dziennikarze naszej redakcji, uznany został za wyśmienity.

Pani Maria nie tylko doskonale gotuje. Pięknie zdobi szkło i pisze wiersze. Powiedziała o sobie rymowaną zwrotką:

Miast przysparzać dzieł literatury
warzy ciągle rosół z kury
przeto w ciągłej jest rozterce
czy lepić pierogi, czy pisać wiersze.

(a)

Sernik laureatki

- 80 dkg mielonego sera
- 8 jajek
- 40 dkg cukru pudru
- 3/4 kostki margaryny
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- zapach waniliowy
- 10 dkg rodzynek

Ucierać cukier, żółtka i margarynę, dodając po łyżce sera. Wymieszać z mąką ziemniaczaną, proszkiem do pieczenia, rodzynkami i zapachem waniliowym, na końcu z pianą z 7 białek. Piec najlepiej w prodiżu, po wystygnięciu ubrać owocami (brzoskwinie, truskawki, winogrona) i zalać galaretką takiego koloru jak owoce.

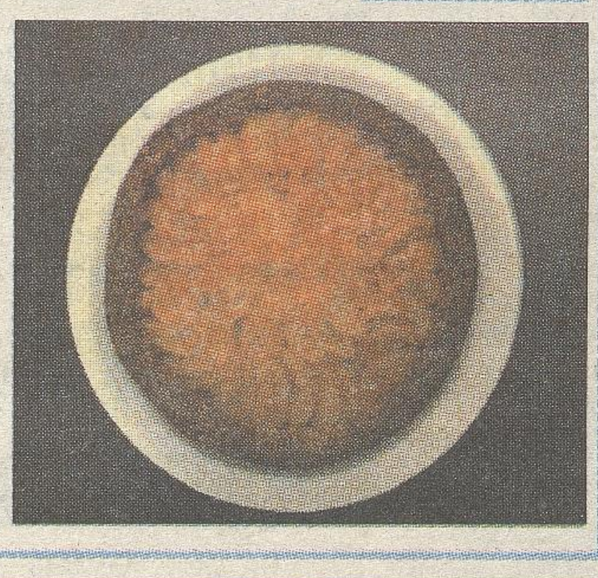

Podwieczorek doskonały

Bezy

Składniki:

- 10 białek (może być dowolna ilość)
- 0,5 kg cukru pudru (na jedno białko ok. 50 g cukru)
- cukier waniliowy

Sposób przygotowania:

Ubić pianę z białek. Ubijać dalej, dodając stopniowo cukier puder i cukier waniliowy. Blachę wyłożyć papierem do pieczenia. Napełnić szprycę masą białkową i wyciskać na blasze podłużne bezy – jednakowej wielkości. Piec w piekarniku w temperaturze 100 stopni C, około 2 godzin. Po wystudzeniu przełożyć kremem (dowolnym), np:

Krem:

- 3 jajka
- 1/2 szklanki cukru
- 1 kostka margaryny „Kasia"
- cukier waniliowy

Jajka ubić na parze z cukrem i cukrem waniliowym. Ubijać dalej, aż wystygnie. Połączyć z margaryną. Na jedną bezę wyłożyć krem i przykryć drugą połówką.

– Bezy można na przykład upiec z białek, które pozostają po zrobieniu pączków czy jakiegoś ciasta – mówi Zofia Danilewicz, autorka przepisu.

(ada)

Fot. A. Danilewicz

Pycha i nie tuczy

Przepis ten podała nam pani Helena Marcinkiewicz, która na co dzień zajmuje się sprawami kultury w Urzędzie Marszałkowskim, ale świetnie prowadzi też dom. W gotowaniu zaś pomaga jej cała rodzina.

– Preferuję kuchnię lekką i zdrową — mówi. – Dlatego na przykład używam tylko majonezu „light". A łosoś z jabłkami to pycha i nie tuczy. Ważne jest także to, że szybko i prosto się go przygotowuje. Polecam!

(a)

Fot. A. Zgiet

Łosoś z jabłkami

(porcja na 4 osoby)

- płat surowego łososia
- pół cytryny
- wegeta
- zioła
- majonez
- tarta bułka
- 4 jabłka

Płat łososia umyć, osączyć, podzielić na cztery części. Skropić sokiem z połowy cytryny, posypać ziołami i wegetą, posmarować majonezem i na koniec posypać tartą bułką. Jabłka przekroić na pół, wykroić gniazda nasienne. Części łososia i pokrojone jabłka ułożyć na folii. Piec około 25 minut w piekarniku, w temperaturze 200 st. C.

Podawać na liściu sałaty, z gotowanym ryżem albo kaszą kus-kus, którą gotuje się tylko trzy minuty.

Kącik Czytelników

Otrzymujemy od Czytelników wiele listów i telefonów, którzy interesują się kuchnią i którym podoba się nasza strona „Gotowanie ze Współczesną". Przysyłają nam także wiele ciekawych przepisów, ale z różnych powodów nie mogą nam zademonstrować przyrządzania potrawy. Dlatego postanowiliśmy te przepisy drukować. Dzisiaj jest propozycja na zupę piwną inaczej, autorstwa pani Marianny Krzemieńskiej, jako odzew na przepis podany wcześniej przez pana Krzysztofa Szepiela. A także na kwas chlebowy, którego przepis nadesłała pani Halina Dmitruk z Narwi.

Zupa piwna inaczej

- 6 szklanek jasnego piwa
- 1 łyżka mąki kukurydzianej
- 4 żółtka
- 1 łyżka płynnego miodu
- 1 łyżka cukru
- garść suszonych moreli
- garść suszonych jabłek
- rodzynki bez pestek
- gałka muszkatołowa
- cynamon

Wypłukać i osączyć owoce, włożyć do garnka, zalać piwem (bez 1/4 szklanki), przykryć, odstawić na 45 minut w chłodne miejsce. Dodać cukier, miód, szczyptę gałki muszkatołowej i cynamonu. Gotować pół godziny pod przykryciem, od czasu do czasu mieszając. Miękkie owoce wyjąć, przełożyć do osobnego naczynia. Zalać szklanką gorącego piwa, zmiksować. Mąkę rozetrzeć z żółtkami i rozprowadzić pozostałym zimnym piwem. Ciągle mieszając wlać resztę ciepłego jeszcze piwa i włożyć zmiksowane owoce. Nadal mieszając pozostawić garnek na małym ogniu tak długo, aż zupa zgęstnieje. Przed podaniem zupę piwną oprószyć gałką muszkatołową.

(a)

Kwas chlebowy

- 30 dkg suchego razowego chleba
- 20 dkg cukru
- 10 dkg miodu
- 10 l wody

Suchy razowy chleb zalać gorącą wodą, dodać cukier i miód. Wymieszać. Pozostawić na dwa-trzy dni w ciepłym miejscu, do zakwaszenia. Następnie odcedzić płyn i zlać do butelek.

bm

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych

GRATIS

D33104gwbob

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko -Własnościowa w Dąbrowie Białostockiej ogłasza nieograniczony publiczny przetarg ustny na zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. gen. N. Sulika 14/42. Przetarg odbędzie się w dniu 24 marca 2004 r. o godz. 11.00 w lokalu biura Spółdzielni w Dąbrowie Białostockiej przy ul. gen. N.Sulika 4.

1. Powierzchnia użytkowa lokalu -23 mkw, parter, 2 izby.
2. Cena wywoławcza lokalu 18.800 zł, wadium 1.800 zł.
3. Wymagane wadium należy wpłacić do Spółdzielni najpóźniej na 30 minut przed przetargiem.
4. Lokal będący przedmiotem przetargu można oglądać w dni robocze w godz. 9.00 -15.00.
5. W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Spółdzielni.
6. Osoby przystępujące do przetargu winny spełniać wymogi statutowe do przyjęcia w poczet członków oraz wpłacić wymagane wadium.

Bliższye informacje można uzyskać pod nr. telefonu: (085)71-21-170.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

N533704gwbo

Szanowni Państwo!
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.

MARK-BUD®

informuje o rozpoczęciu prac przy realizacji

budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Wiejskiej w Białymstoku.

Osoby zainteresowane naszą nową ofertą zapraszamy do siedziby przedsiębiorstwa przy ul. Lipowej 24 w Białymstoku, tel. (085) 652-54-24.

D160504gwbh

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

N150804gwbh

SĄD REJONOWY W ŁOMŻY

zawiadamia, że od dnia 9 marca 2004 roku ma siedzibę przy **ul. Polowa 1**

OBECNE NUMERY TELEFONÓW:

Prezes Sądu Rejonowego: tel. 2150929
I Wydział Cywilny: tel. 2150979
II Wydział Karny: tel. 2150936
III Wydział Rodzinny i Nieletnich: tel. 2150984
IV Wydział Pracy i Ubezp. Społecznych: tel. 2150969
V Wydział Gospodarczy: tel. 2150965
VI Wydział Ksiąg Wieczystych: tel. 2150907
VII Wydział Grodzki: tel. 2150932
Główny Księgowy: tel. 2150909
Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej: tel. 2150948

D67004gtbl

3 GODZINY DLA RODZINY

FESTYN RODZINNY

- DYSKOTEKA DLA DZIECI Z POSTACIAMI Z BAJEK
- TELETOMBOLA (LOTERIA FANTOWA)
- ZABAWY I KONKURSY
- KRĘGUŚ-JARDUŚ - PLAC ZABAW
- SKUTERKI ELEKTRYCZNE

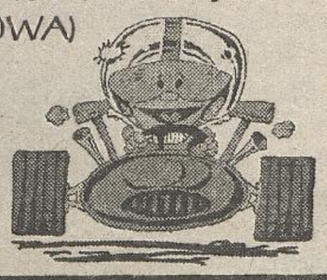

KAŻDA NIEDZIELA OD 11.00, CENA 5,00 ZŁ

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę - umowa. ☎0601-729-619 (7,58 zł/min).

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do sprzedaży gadżetów. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą Polska - Belgia - Moskwa. Z praktyką na stałe. Okolice Łap. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

KIEROWCĘ na ciągnik siodłowy, ze stażem (+uprawnienia). ☎(086)472-08-07.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie rolnym. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, utrzymanie, zakwaterowanie. ☎0-695-431-418.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. ☎0504-316-482, ☎(086)271-84-42.

MECHANIK - sprzedawca, komplet dokumentów, Suwałki, Kolejowa 9A.

OCHRONA - kierowników zmiany do 35 lat. ☎0504-040-801.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

OSOBĘ do pomocy w gospodarstwie, nocleg, wyżywienie, wynagrodzenie. ☎0601-296-416.

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/min).

PILNIE zlecimy chałupnictwo. ☎060-695-79-28 (7,58 zł/min).

PO PROFESJONALNYM KURSIE FRYZJERSKIM. SZYBKO I ŁATWO ZNAJDZIESZ PRACE. EDUKATOR ZAPRASZA!!! ☎(085)675-27-02

PRACA fizyczna dla mężczyzn - trudne warunki, wynagrodzenie 13 tys. zł. ☎0604-850-636.

PRACA w Grecji - kobiety - opieka, sprzątanie. ☎0600-585-809.

PRACA - Włochy, opieka, budownictwo. ☎0039-333-974-99-37.

PRACOWNIKÓW Ochrony do 35 lat, powyżej 180 cm. ☎0504-040-801.

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064-747 (7,63 zł/min).

RECEPCJONISTĘ ze znajomością języków obcych. Preferowane osoby z grupą inwalidzką, ☎0602-29-90-29.

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 (7,58 zł/min).

SPRZEDAWCĘ do salonu telefonów komórkowych w Ciechanowcu. Oferty Biuro Ogłoszeń.

SPRZEDAWCĘ do salonu telefonów komórkowych w Dąbrowie Białostockiej. Oferty Biuro Ogłoszeń.

SPRZEDAWCĘ, Germanos Era - Zambrów. ☎0602-800-650.

WŁOCHY, Grecja - kobiety, mężczyźni - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 27. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

ZATRUDNIĘ księgową ze znajomością naliczania płac, ZUS (program Płatnik), prowadzenie dokumentacji pracowniczej. Możliwość zakwaterowania. EKO-DOM Prostki. ☎(087)611-26-60, 611-24-76.

ZATRUDNIĘ lekarzy do opieki sobotnio-niedzielnej i nocnej, ☎0502-502-558.

ZATRUDNIMY młodych mężczyzn oraz kobiety przy produkcji stolarki okiennej. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA ABT poszukuje pracy. ☎676-34-47, 0693-61-33-58.

AUTOMOTO

KUPIĘ

D5204gwb5

****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.**

**AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

**POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

FIRMA KUPI! POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. CAŁE - GOTÓWKA. NAJDROŻEJ. ☎0609-832-438. ☎(025)787-77-83.

KUPIĘ przyczepę do handlu spożywczego. ☎(086)212-61-18.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

POLONEZA, opla, CC, Seicento, VW, do remontu. ☎(085)710-13-30, 0692-204-495.

POWYPADKOWE - całe skupuję. ☎0-501-328-434.

POWYPADKOWE - gotówka. ☎0606-814-679.

POWYPADKOWE - zniszczone. ☎(085)711-71-54.

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. ☎0609-040-029.

SAMOCHÓD do 4.000 zł z LPG lub ładę nivę. ☎(0-85)675-20-23.

SEATY używane za gotówkę, ☎(0606)366-400, (085)66-444-83.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

2 przyczepy 10 t do przewozu drewna. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

ARO 10,4 (1995/97 - pierwsza rejestracja), 4x4. Faktura, 9.500 zł. Suwałki, ☎0605-789-135.

ASTRA II kombi (2000), salonowy, I właściciel, klima, elektryka. ☎(0-85)718-31-04.

AUDI A4 (1995/96) ciemny granat. ☎(085)715-42-68.

AUDI B4 80 2.0E +gaz (1992) zielony met, I-właściciel, zadbany. 18.900 zł. ☎0602-691-110.

AUTOBUS Man SR280 (1982), wysoki, turystyczny, 2xdrzwi pneum., 34.000 zł. ☎0-600-560-078.

AUTOBUS Ikarus 256 w ciągłej eksploatacji, 8.500 zł. ☎0-600-560-078.

BMW 318 1,8 gaz (1993) bogate wyposażenie 21.000 zł. ☎0603-080-423.

CARO 1,6 (1997), stan bdb. 5.800,- Suwałki, ☎0507-163-295.

CIĄGNIK C-360, przyczepa 4,5 tony, omaga kombi 2.3D. ☎(0-89)751-31-24, ☎0-603-604-127.

CITROEN ZX 1,4 (1992) + gaz + alarm. ☎0504-484-658.

DAF super-space (1998/99), klima, 620.000 km, z Niemiec, centralne smar., pełna elek, ks.serwisowa, 125.000 zł. ☎0-600-560-078.

FIAT 126p el, stan bdb, po porządnym remoncie, 3.800 zł. ☎(0-85)650-54-54, ☎0-604-213-811.

FIAT brava 1.4 (1998) pilnie, 20.500 zł. ☎(0-85)749-13-78.

FORD escort 1.6 16V (1996) 3-drzwiowy, 2 poduszki, elektryczne szyby, szyberdach, alufelgi, stan bdb. 15.200 zł. ☎0694-405-417.

FORD eskort 1,3 benzyna. ☎0698-566-062.

FORD focus kombi 1.6 (1999), ABS, faktura VAT, 34.000 zł. ☎(0-86)272-14-10.

FORD transit 2.5D (1999), ciężarowy, zamiana, 30.000 zł. ☎0-604-270-922.

FORD transit 2.5TD (1995/96), 22.000 zł. ☎(0-85)718-74-89.

KAMAZ skrzyniowy, wywrot na bok (1978)-tanio! ☎0503-89-56-75.

KARAWAN pogrzebowy. ☎(0-85)873-29-00.

MERCEDES 124 300D (1988), stan bdb, bogate wyposażenie. ☎0-502-250-237.

MERCEDES 300D (1992), kombi, full opcja. ☎715-60-73, ☎0-600-017-511.

MERCEDES combi 2400. ☎(029)760-35-93.

MITSUBISHI sigma 3.0l 24V (1992), lekko uszkodzony, 11.000 zł. ☎0-694-333-405.

NACZEPA Kassboher wywrotka 3-stronna (1992), z Niemiec, ABS, 38.000 zł. ☎0-600-560-078.

NISSAN almera (2000) 1.4, 28.000 zł. ☎0-604-169-938.

NISSAN almera (2000r.), ☎604-16-99-38.

OPEL corsa 1,2 (1994) 13.300. ☎0505-134-079.

OPEL corsa B 1.2i +instalacja gazowa (1993) czerwony, kupiony w kraju, alarm, blokada skrzyni biegów, radio. 13.200 zł. ☎(086)271-19-46

OPEL vectra 1.7D (1991), pilnie, 11.000 zł. ☎0-604-083-636.

PEUGEOT 206 1,4 16V (XII 2000) 5-drzwiowy, automat, klima, ABS, pełna elektryka, CD, 28.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

PEUGEOT 307 1.4HDi (11.2003), 10.000 km, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 53.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-657-199, ☎0-602-591-457.

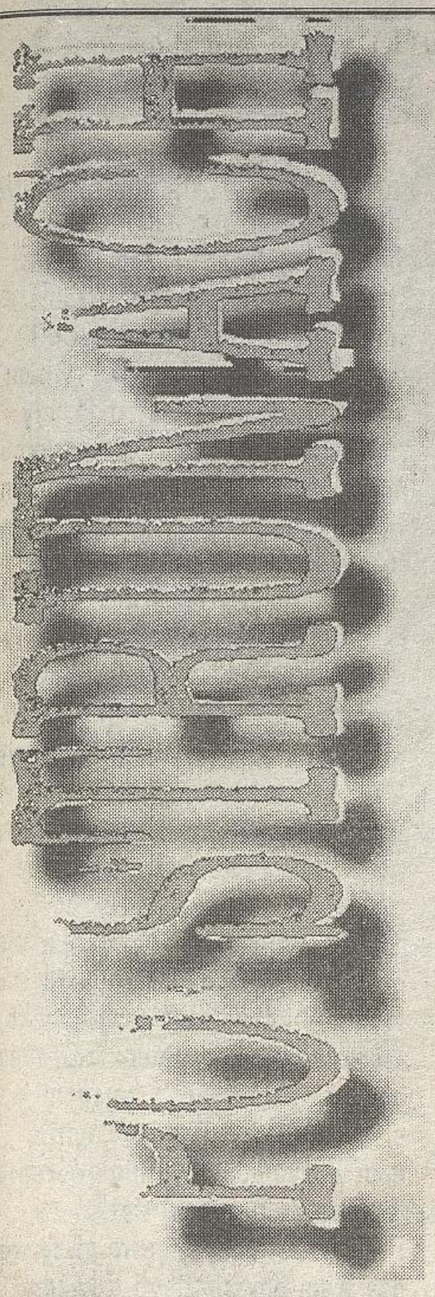

ROZMOWA

O harmonijkach jak dęciaki, zdrowej konkurencji i przechodzeniu do historii polskiego bluesa rozmowa z Tomkiem Kamińskim, współorganizatorem i współtwórcą płyty i koncertu Harmonijkowy atak.

Czterej jeźdźcy harmonijki

Jak powstał pomysł zorganizowania koncertu „Harmonijkowy atak"?

Koncert jest w pewnym sensie efektem nagrania płyty „Harmonijkowy atak". Najpierw wpadliśmy na pomysł, żeby ją nagrać, a później uznaliśmy, że skoro wszyscy przyjeżdżają do Białegostoku na sesję, to żal byłoby takiego koncertu nie zrobić. 9 marca pub Fabryka staje się bowiem na trzy dni zamkniętym studiem nagrań. Natomiast 13 marca będzie nagrywany koncert i jeśli się okaże, że wyszło coś lepszego niż podczas tych trzech dni sesji, to też znajdzie się to na płycie. Koncert będzie jednak asekuracyjną historią.

Wszyscy, o których wspomniałeś, to kto?

Sławek Wierzcholski z **NOCNEJ ZMIANY BLUESA**, którego przedstawiać nie trzeba. Tomek Kiersnowski – harmonijkarz z Rzeszowa, który gra w zespole **KŁUSEM Z BLUESEM**. Wielokrotnie występował na Rawie Blues, a przede wszystkim dwa razy wygrał festiwal „Zaczarowany świat harmonijki". Bartek Łęczycki to członek **J.J. BAND**, który został Zespołem Roku 2003 w ankiecie Blues Top, a ich płyta jest Płytą Roku 2003. No i ja. Po pierwsze: członek **FORMACJI FRU** Po drugie – uczestnik projektu współtworzonego z Jackiem Dewódzkim i Piotrkiem „Lupim" Lubertowiczem. No i od niedawna członek zespołu **HARDWORKERS**, którego większa część będzie występować jako sekcja „Harmonijkowego ataku". Czyli: Mirek Wichnik na perkusji **(KASA CHORYCH)**, Piotr Chociej na basie, Krzysztof „Murek" Murawski na klawiszach i Piotrek „Lupi" Lubertowicz na gitarze.

Co znajdzie się na płycie, którą nazwaliście „Harmonijkowy atak"?

Płyta będzie się nazywać „Harmonijkowy atak", ponieważ będzie w całości po polsku. Jej tytuł jest odpowiedzią na amerykańskie płyty, noszące tytuł „Harpattack". Na „Harmonijkowym ataku" znajdą się jedynie autorskie utwory. Założenie było takie, że na płycie będzie przynajmniej 14 numerów, a że jest czterech harmonijkarzy, będziemy się starać, żeby utwory były zróżnicowane stylistycznie i żeby płyta przedstawiała jak najwięcej możliwości tego niewielkiego instrumentu.

Z „Harmonijkowym atakiem" wiąże się pewna wyjątkowa propozycja dla fanów bluesa...

Jest taka akcja, którą nazwaliśmy: „Przejdź do historii polskiego bluesa". Będzie to polegało na tym, że osoba, która wpłaci 75 zł, otrzyma płytę z imienną dedykacją podpisaną przez wszystkich muzyków i będzie wymieniona jako sponsor w książeczce płyty. Ponadto otrzyma ekskluzywny dodatkowy dysk, na którym znajdzie się zapis koncertu w postaci „wizja plus dźwięk" oraz wszystkie utwory, które uznamy za dobre, a które nie zmieszczą się na płycie studyjnej. Plus wywiady, ciekawostki itp.

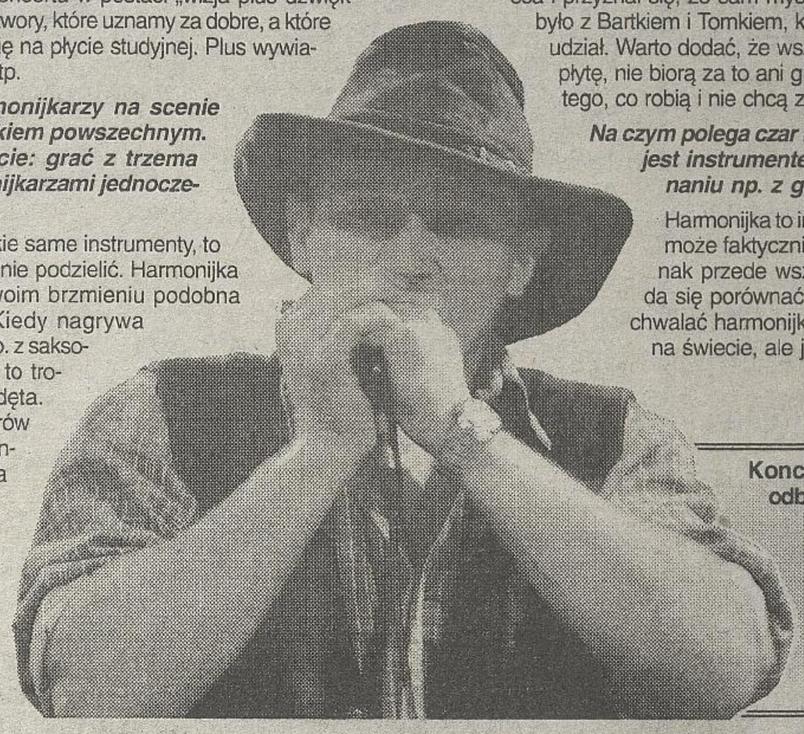

Czterech harmonijkarzy na scenie nie jest zjawiskiem powszechnym. Jakie to uczucie: grać z trzema innymi harmonijkarzami jednocześnie?

Kiedy są trzy takie same instrumenty, to trzeba to rozsądnie podzielić. Harmonijka ustna jest w swoim brzmieniu podobna do dęciaków. Kiedy nagrywa się harmonijkę np. z saksofonem, to brzmi to trochę jak sekcja dęta. Większość utworów została tak zaaranżowana, że jedna harmonijka będzie grała solówki, a pozostałe będą grały tak, jak w big bandach sekcje dęte.

Czy trudno było zebrać czterech pierwszoligowych polskich harmonijkarzy na jednej sesji nagraniowej i scenie?

Nie, ponieważ środowisko bluesowe jest sympatyczne i nie odczuwa się w nim niezdrowej konkurencji. Ogólnie wszyscy sobie pomagają, chodzą wspólnie na piwo przy okazji różnych festiwali, więc wszyscy zaakceptowali ten pomysł. Zaczęliśmy od rozmowy ze Sławkiem Wierzcholskim, który na pomysł przystał z miejsca i przyznał się, że sam myślał o takim projekcie. Podobnie było z Bartkiem i Tomkiem, którzy od razu zgodzili się wziąć udział. Warto dodać, że wszyscy, którzy będą nagrywać tę płytę, nie biorą za to ani grosza. Są po prostu fanatykami tego, co robią i nie chcą za swój udział pieniędzy.

Na czym polega czar harmonijki, która przecież nie jest instrumentem widowiskowym w porównaniu np. z gitarą?

Harmonijka to instrument wybitnie solowy, choć może faktycznie nie tak widowiskowy. Ma jednak przede wszystkim brzmienie, którego nie da się porównać z niczym innym. Nie chcę zachwalać harmonijki jako najlepszego instrumentu na świecie, ale ja po prostu lubię na niej grać.

Rozmawiał: *DJ Bęben*

Koncert „Harmonijkowy atak" odbędzie się w białostockim pubie „Fabryka" 13 marca, o godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) dostępne są w pubach Gryf i Fabryka oraz sklepach Tango, Amadeusz i Bemol.

POLECA

PIOTR ROMANIUK (FORMACJA FRU):

Bardzo cieszy mnie fakt, że wokalistka jazzowa reklamowana jest przez media już na równi z pseudosoulowymi gwiazdeczkami jednego sezonu. Nie zamierzam opisywać tego, co jest już znane, a na pewno nie odbiegające od takich geniuszy jak Norah Jones. Cassandra Wilson – mój dzisiejszy temat, jest jedną z bardziej przeze mnie poważanych śpiewaczek jazzowych. Ta „Baba" śpiewa bez żadnych kompleksów wobec wielkich wokalistek jazzowych. Po prostu tworzy swoją muzykę. Najbliżej jej chyba do Billie Holiday. Gdzieś jest ta sama wspólna nuta smutku, którą w wokalistyce jazzowej lubię i cenię. Na przedostatniej płycie wokalistki „New Moon Daughter", słychać pełny, otwarty, swobodnie poruszający się po całej, dużej zresztą, skali głos. Wprawdzie pierwszy utwór wprowadził mnie w zakłopotanie, bo nie byłem pewien czy przypadkiem nie śpiewa jakiś mężczyzna, ale dowodzi to tylko genialnego kunsztu wokalnego Cassandry. Całość wprowadza w stan głębokiego spokoju i robi wrażenie przebywania w pierwszym rzędzie sali koncertowej, gdzie muzycy bez żadnego wysiłku wydobywają proste i oszczędne dźwięki. Myślę, że każdemu, kto potrzebuje chwili nostalgii w natłoku codziennego zatracenia, ta płyta mocno przypadnie do gustu. Nie ma na niej rozległych improwizacji, jest za to przejażdżka od bluesa, folku, bossa novy, soulu po swingujący jazz.

GDZIE TEN CZAD?

✔ 5 marca, godz. 18.30, Białystok, Pub Fabryka, **CREATION OF CHAOS vol. III**; bilety: (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w sklepie Tango i pubie Gryf;
W ramach kolejnej edycji imprezy **CREATION OF CHAOS** zagra elbląska **TRAUMA** – jeden z najstarszych, a coraz częściej uznawany za najlepszy polski zespół death metalowy. Białostocki koncert **TRAUMA** na pewno będzie wyjątkowy, bowiem zespół traktuje go jako generalną próbę przed występem na dużej scenie festiwalu Metalmania 2004. Białostoccy fani z niecierpliwością oczekują też koncertu **ABUSED MAJESTY**. Zespół nie grał od ponad roku, skupiając się na tworzeniu nowego materiału. Efekt jest jednak porażający, o czym świadczy to, że pełen doskonałego black/death metalu „Serpenthrone" prawdopodobnie już wkrótce ukaże się nakładem jednej z polskich wytwórni. Debiutantami nie jest również łomżyński **MEMEMBRIS**, laureat festiwalu „Zgrzyty 2004". Zaledwie przed kilkoma tygodniami ukazało się kolejne demo łomżyńskich black metalowców, którzy już przygotowują się do wejścia do studia, aby nagrać pełnowymiarowy materiał. Kto lubi siarczysty i surowy black metal w stylu **IMMORTAL** nie będzie zawiedziony. Koncert otworzy białostocki **HEURESIS**, grający melodyjny death metal.
✔ 5 marca, godz. 19, Białystok, Fama, **KSU**; bilety: (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w Famie i sklepie Tango; **KSU**, który wystąpi w Białymstoku w ramach ogólnopolskiej trasy, to jeden z najstarszych polskich zespołów punkowych. Powstał w Ustrzykach Dolnych (Bieszczady) w 1978 roku! Przez ćwierć wieku istnienia grupę „nawiedzały" niezliczone zmiany składu, przerwy w działaniu, bardziej lub mniej udane koncerty, a nawet rewizje mieszkań, przesłuchania i cenzura korespondencji przez SB. Jednak niezmiennie liderem grupy jest gitarzysta Siczka. Przed białostocką publicznością **KSU** zagra kawałki z płyt „Pod prąd", „Ustrzyki" i „Ludzie bez twarzy". Ponieważ w ostatnich latach Siczka przygotował około 80 nowych utworów, zapewne i w Famie nie zabraknie premierowych wykonań.

Dla Czytelników „P$" mamy cztery bilety na koncert KSU. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze przyjdą dziś (5 marca) do Biura Gry „GW" z aktualnym egzemplarzem „Współczesnej".
✔ 6 marca, godz. 19, Białystok, Fabryka; koncert charytatywny „Rock`n`blues jazda – Gramy dla Maćka"; bilety w cenie 6 zł plus dobra wola do kupienia w Fabryce; podczas charytatywnego koncertu na operację Maćka, poszkodowanego w wypadku zagrają **OUTSIDER, T-SHIRT, AFTER HOURS** i **EUFORIA**;
✔ 20 marca, godz. 18, Białystok, Fama, **BLACKSTOK 2004**; bilety (8 zł w przedsprzedaży, 10 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum przy ul. Legionowej (w godz. 14-21);
Po rocznej przerwie odrodził się festiwal, który miał już kilka udanych edycji. W tym roku wystąpią na nim **IN EXTREMIS** (screaming death poetry) z Białegostoku, **ALTERCATED** (death metal) z Bielska Podlaskiego, **REDEMPTOR** (death/black metal) z Łomży, **INTERNAL** (black/death metal) z Łomży, **PRIMAL RAGE** (psycho metal core) z Białegostoku i **ENTROPIA** (black) z Białegostoku.

RECENZJA

LIZARD „Psychopuls"

Metal Mind Records (2 $truny)

Połączenie art-rocka, jazzu i elementów ilustracyjnej muzyki filmowej nawet najtęższych kowbojów może z nóg zwalić. Jeżeli panom z **LIZARD** chodziło o pomuzykowanie dla przyjemności, bądź o nagranie krążka złożonego w hołdzie najbardziej zagorzałym fanom gatunku – to cel został osiągnięty. Jednak nie każdy na sam dźwięk słowa „progresywny" dostaje ślinotoku. O ile jeszcze projekty innego tuza gatunku, Roberta Amiriana, były łatwo przyswajalne, to najnowsza płyta **LIZARD** wymaga sporej dozy cierpliwości. Czym bowiem uzasadnić teksty (trzy, z których jeden jest poprawny) ocierające się o grafomanię („jestem sercem, które drży/ jestem okiem, które śpi/ jestem zębem, który rwie/ jestem głodem, który ssie")? Dobrze, możecie powiedzieć, że nie to jest w tej bajce najważniejsze. Zgoda, jednak warstwa muzyczna bardziej nadawałaby się do oprawienia tandetnych filmów o robotach z lat 80-tych. I nie robi na mnie wrażenia fakt, że za instrumentami zasiedli wprawni rzemieślnicy. Bo choć słychać, że każdy z osobna grać potrafi, to jednak w sumie wychodzi z tego bełkotliwa kakofonia. Może z wyjątkiem kompozycji „Psychopuls # 003 part2" (nazwanie utworów w ten sposób to utrudnianie życia słuchaczom, wystarczyłyby chyba zwykłe arabskie cyferki). Samo kalkowanie dokonań **KING CRIMSON** na nikim już chyba nie robi wrażenia. Płyta tylko dla zagorzałych fanów.

Pit

RECENZJA

PRIMAL FEAR „Devil`s Ground"

Nuclear Blast/Mystic (4 $truny)

PRIMAL FEAR nigdy do ścisłej europejskiej czołówki heavy metalowych bandów nie należał. Albumem „Devil`s Ground" także raczej nie utoruje sobie miejsca w czołówce metalowych zestawień. Jednak jest to kolejny dobry album grupy, którym potwierdza ona swój wypracowany styl i udowadnia, że poniżej pewnego poziomu nie schodzi. Zawartość „Devil`s Ground" stanowi gustowny klasyczny heavy metal w stylu lat 80-ych. To muzyka, którą śmiało można polecić każdemu fanowi **JUDAS PRIEST**. Zresztą zespół na nowym albumie – podobnie jak na poprzednich – uparcie czerpie garściami z **JUDAS**`ów. Do tego zdążyliśmy się już przyzwyczaić i dlatego na ten aspekt muzyki **PRIMAL FEAR** trzeba przymknąć oko, a skupić się zwyczajnie na odbiorze ich muzyki. A jest na czym, bo na „Devil`s Ground" jest bowiem wszystko to, co powinno się znaleźć na prawdziwie wypasionym heavy metalowym materiale. Są więc ostre gitary, częste zmiany tempa i pełen patosu wokal, a do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać melodyjne (często chóralne) refreny i klasyczne solówki gitarowe. Niby nic odkrywczego, jednak słucha się tego przyjemnie. Na płycie wyróżniłbym przede wszystkim trzy kompozycje. „Metal Is Forever" – za wierność klasyce metalu i power metalowy patos. „The Healer" – ze względu na umiejętność budowania nastroju w metalowej balladzie, tak żeby nie „czuć" jej było skansenem. I trzeci, „Heart Of A Brave" – za prawdziwie ostry, metalowy pazur. Na płycie są jeszcze co najmniej cztery godne uwagi i pełne energii utwory. A wszystkie utrzymane w dobrym stylu klasycznego heavy metalu.

Man

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

29.02.2004 r.

1. **EKTOMORF „I Know Them"**
2. **NASTY SAVAGE „Hell Unleashed"**
3. **ABUSED MAJESTY „Reviving Of The Master Of The Dead"**
4. **EXODUS „War Is My Sheppard"**
5. **EFFECT MURDER „Hate Gloryfication"**
6. **EFFECT MURDER „Eat Shit And Die"**
7. **EFFECT MURDER „Conscience Of Murderer"**
8. **HEDFIRST „Father`s Son"**
9. **EXHUMED „The Matter Of Splatter"**
10. **SUFFOCATION „Subconsciously Enslaved"**
11. **HERMH „Valhalla"**

R E K L A M A

www.omerta-art.com
omerta.art
www.fabryka.xt.pl
ul. Jurowiecka 31, tel. 664 22 62
PUB FABRYKA

ZAPRASZAJĄ NA:

HARMONIJKOWY ATAK

SŁAWEK WIERZCHOLSKI
TOMEK KAMIŃSKI
BARTEK ŁĘCZYCKI
TOMEK KIERSNOWSKI

13 marca 2004 godz. 19.00
Pub FABRYKA ul. Jurowiecka 31

Bilety 15 pln (20 pln w dniu koncertu)
Dostępne: Pub Fabryka, GRYF Pub, Bemol, Tango, Amadeusz

Spectrum autoryzowany dealer
HONDA Multi Auto
HOTEL CRISTAL BIAŁYSTOK
Współczesna
Bar Centrus
TAXI 919
Ul. Legionowa 9/1 lok. 141

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!

Jak już wspominałem w poprzednim odcinku, za kilka dni Dzień Kobiet. Warto zastanowić się, którą z Pań chcielibyśmy szczególnie wyróżnić wręczając bukiecik kwiatów. Wystarczy nawet jeden wiosenny tulipan albo sprawdzona w każdej sytuacji róża. Kobiety bardzo lubią otrzymywać kwiaty. Nie tylko z jakiejś okazji, ale jeszcze bardziej bez okazji. Istnieje umowny szyfr, z którego wynika, że każdy kwiatek oznacza coś innego. Oto wybrane przykłady mowy kwiatów: fiołek – jesteś skromna, frezja – doceniam Ciebie, jesteś wspaniała, hiacynt – żyję dla Ciebie, choć mogę... dla innej, mieczyk – będę walczył o Ciebie, róża biała – jesteś warta mojej miłości, róża czerwona – kocham Ciebie, tulipan – cieszę się zawsze, gdy Cię widzę, żonkil – jestem chorobliwie zazdrosny.

Mam nadzieję, że Panie znają mowę kwiatów i warto 8 marca wręczyć ten stosowny do sytuacji kwiatek. Jestem przekonany, że w zamian za to zostaniemy zaproszeni na ...herbatkę. Nawet gdyby tak się nie stało, to warto zainwestować w Dniu Kobiet w swoją przyszłość. Wiem, że „Kącik Samotnych Serc" czytają nie tylko samotni. Chętnie zaglądają tu małżonkowie w czasie tzw. cichych dni. Nagła sprzeczka narzeczonych bywa również okazją by przeczytać anonsy. To nic złego, a przy okazji może któraś z zapomnianych, lekceważonych, nawet przez dzień Pań obdarowana zostanie kwiatkiem. Niechaj Dzień Kobiet będzie takim dniem, w którym jesteśmy dla siebie wyrozumiali, życzliwi i szczególnie mili. Jeśli komuś z Was udało się 8 marca przeżyć wyjątkowo radośnie – napiszcie, podzielcie się z innymi tym szczęściem.

Tradycyjnie czekam także na inne listy od Was. Nie tylko od osób samotnych. Może napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością niedawno? Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera)? Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji! Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)

Kawaler, lat 23: Jestem przystojnym brunetem o piwnych oczach i pogodnym usposobieniu. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Chętnie poznam Panią w wieku 18-28 lat, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Czekam na listy. (8330).

Wdowiec, lat 66: Jestem na emeryturze. Bardzo dokucza mi samotność. Mieszkam na wsi. Jestem katolikiem, nie mam kłopotliwych nałogów ani zobowiązań. Lubię spacery we dwoje. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku i o podobnych zainteresowaniach. Czekam na listy. (8331).

Arek, lat 42: Jestem od kilku lat po rozwodzie. Mam 174 cm wzrostu, prowadzę gospodarstwo rolne w malowniczej okolicy koło Suwałk. Z natury jestem domatorem, lubię dobrą muzykę, film i taniec. Cenię szczerość, mam duże poczucie humoru. Chętnie poznam Panią do lat 38, katoliczkę, która ma podobne zainteresowania i myśli poważnie o życiu. Zdjęcie mile widziane a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8332).

Samotny, lat 64: Jestem wdowcem bez obowiązków, nie palę papierosów, nie nadużywam alkoholu. Mieszkam na Mazurach, jestem religijnym, spokojnym człowiekiem. Mam własne mieszkanie i samochód. Nie znoszę kłamstw, zdrad i oszustw. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku o podobnym charakterze. Odpowiem na każdy list. (8333).

Adam, lat 33: Mam 176 cm wzrostu. Jestem spokojnym chłopakiem. Mieszkam i pracuję na wsi. Jestem kawalerem wyznania katolickiego, nie mam kłopotliwych nałogów. Jeśli jesteś skromną dziewczyną, odpowiedzialną i nie szukasz przygód – napisz. Czekam na listy. (8334).

Kawaler, lat 41: Jestem przystojnym, zadbanym, wysokim szatynem. Nie mam kłopotliwych nałogów, mam wykształcenie zawodowe, mieszkam na wsi, gdzie pracuję w niewielkim gospodarstwie jako rolnik. Prowadzę także małą działalność gospodarczą. Mam samochód. Chociaż powodzi mi się dobrze, to brakuje mi osoby, z którą mógłbym dzielić wszystko co dobre i złe. Chętnie poznam Panią do lat 35, pannę, katoliczkę, która poważnie myśli o życiu i chciałaby zamieszkać na wsi. Najlepiej, żeby Pani pochodziła z okolic Zambrowa, Łomży lub Łap. Czekam na poważne listy. Zdjęcie mile widziane. (8335).

Koziorożec, lat 55. Jestem średniego wzrostu, szczupłą, zadbaną, wysportowaną wdową. Chętnie poznam Pana do lat 60. Najchętniej z okolic Suwałk. Mile widziane zdjęcie a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8336).

Suwalczanka, lat 58: Wysoka wdowa, pogodna, trochę nieśmiała domatorka, emerytka dodatkowo pracująca, bez zobowiązań i niezależna, ze średnim wykształceniem, katoliczka pragnie poznać odpowiedniego wysokiego Pana. Najchętniej wdowca, któremu dokucza samotność, jak mnie. Nie szukam przygód lecz przyjaciela na jesień życia. Może tą drogą trzeba pomóc losowi i samej sobie? Czekam na listy. (8337).

Artur, lat 22: Mam 190 cm wzrostu, jestem szczupłym, niebieskookim katolikiem, trochę nieśmiałym, bez nałogów. Pracuję, mam własny samochód. Chętnie poznam Panią w wieku 18-23 lata, bez nałogów i nie szukającą przygód. Najlepiej z okolic Łomży. (8838).

Samotna, lat 23: Jestem panną, katoliczką, bez zobowiązań i nałogów. Kocham przyrodę i konie. Lubię dobrą książkę. Moim marzeniem jest mieszkanie na wsi. Chętnie poznam Pana w wieku 25-35 lat, bez nałogów i zobowiązań. Zdjęcie mile widziane. Czekam na listy od osób poważnie myślących o życiu. (8340).

Lew, lat 50: Jestem zadbana, niezależna finansowo i mam mieszkanie. Pracuję, lubię czynny wypoczynek. Chętnie poznam Pana w wieku ok. 55 lat o podobnych zainteresowaniach. Wskazany wzrost ok. 180 cm. Czekam na listy. (8341).

Miła wdowa: Mieszkam na wsi niedaleko Białegostoku. Jestem domatorką, spokojną, uczciwą, nieco puszystą, wyznania katolickiego. Nie mam nałogów i zobowiązań. W życiu cenię wierność i wzajemne zrozumienie. Chętnie poznam Pana bez nałogów w wieku 55–65 lat, który jest uczciwy i ma dość życia w samotności. Proszę o listy z adresem. Nie oczekuje na listy od rozwiedzionych. (8342).

Marcin, lat 23: Jestem wysokim szatynem o piwnych oczach spod znaku Bliźniąt, o ciepłym sercu. Chętnie poznam Panią w wieku 20-23 lat, szczerą, uczciwą, stałą w uczuciach. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8343).

Samotny po 50-tce: Mówią, że jestem przystojny. Nie mam żadnych zobowiązań, jestem niezależny finansowo, kulturalny, bez nałogów. Chętnie poznam Panią do lat 50, bezdzietną, samotną o miłym wyglądzie, która pragnie resztę życia spędzić we dwoje z tym jednym, jedynym. Czekam na listy. (8344).

Samotna, lat 32: Jestem spokojną panną wyznania prawosławnego z wyższym wykształceniem. Jestem domatorką, lubię książki. Do pełni szczęścia oprócz własnego małego mieszkania i ciekawych perspektyw życiowych brakuje mi oddanego, lojalnego mężczyzny, w którym mógłbym znaleźć oparcie i stworzyć z nim udany, trwały związek. Jeśli nie przekroczyłeś 40-ki, masz co najmniej średnie wykształcenie, pracę i nie masz żadnych zobowiązań, jesteś w miarę przystojny i ogromnie samotny – napisz. Może właśnie na Ciebie czekam. Oczekuję na listy głównie od Panów z Bielska Podlaskiego, Hajnówki i okolic. (8345).

Romantyk, lat 32: Jeżeli poszukujesz partnera, przyjaciela, bratniej duszy, mężczyzny, którego pokochałabyś na całe życie – napisz. Jestem wysokim kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Mam wszechstronne zainteresowania, cenię wierność, miłość, ciepło domowego ogniska. Proszę o listy od osób z Suwałk i okolic. (8374).

Samotny, lat ok. 70: Jestem stanu wolnego. Jedyne co mam dobre i ładne – to samochód. Chętnie poznam miłą Panią w stosownym wieku. Najchętniej z Suwałk lub okolic. Zamieszkamy razem. Może nawet w moim domu. Czekam na listy. (8348).

(sed)

NASZE SPRAWY

Interesujący list napisała do „Kącika Samotnych Serc" Agnieszka z Suwałk – „ Dwa lata temu zamieściłam anons w „Gazecie Współczesnej". Otrzymałam kilkanaście listów. Spotkałam się ze wszystkimi osobami, które do mnie napisały. Szczerze mówiąc, nikt nie przypadł mi do gustu. Znowu zdecydowałam się do zamieszczenia anonsu. Tym razem otrzymałam jeszcze więcej listów. Najpierw spotkałam się z tymi autorami korespondencji, którzy podali numer telefonu. Rozmowa, zauroczenie głosem, pytania, odpowiedzi... Potem pierwsze spotkanie. A tu? Rozczarowanie albo miła niespodzianka. Do takiej randki warto się przygotować. Radzę ubrać się schludnie, zadbać o siebie, bo pierwsze wrażenie, jak się okazuje, ma w dalszej znajomości spore znaczenie. Kiedyś poznałam chłopaka, który przyszedł na pierwszą randkę ubrany, jakby szedł z kolegami na piwo. Wyjaśnił mi, że nie warto dbać o wygląd, bo to nie gwarantuje powodzenia. Mylił się!".

I to jest to! Jakże często piszę, radzę Wam abyście dbali o każdy szczegół. Niektóre listy świadczą o tym, że autor absolutnie nie dba o swój wizerunek. Pewnie na spotkanie przyjdzie nieogolony, niedbale ubrany, w butach, które od momentu zakupu nigdy nie widziały szczotki i pasty. Ktoś powiedział: Nie ubiór Cię zdobi, ale jak Cię widzą, tak Cię piszą. Otrzymuję sporo listów, w których Panie skarżą się na samotnych, którzy na spotkanie przychodzą nie tylko niedbale ubrani, ale także z „wczorajszym" zapachem. Nie mają żadnej szansy!

Emil

Co zamiast kwiatka?

Czy chciałabyś z okazji walentynek, Dnia Kobiet, Dnia Matki, urodzin, imienin i bez okazji otrzymywać zamiast kwiatka słodycze, książki lub inne prezenty?

Jeśli TAK – wyślij SMS-a pod numer **7140** wpisując w treści: **kwiatek tak**

Jeśli NIE – wyślij SMS-a pod numer **7140** wpisując w treści: **kwiatek nie**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do dnia 7 marca 2004 r. do godz. 23.00.

Wśród uczestników naszej zabawy rozlosujemy nagrody niespodzianki, a wszyscy otrzymają SMS-em 8 marca br. aforyzm o... kobiecie.

Mistrzowie płotki

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

Wielu z nas wyłącza się zimą z czynnego wędkowania. Tacy nie mają odwagi stawić czoła pluchom, śniegowi, lodowatemu wiatrowi, mrozowi, który wędkowanie czyni uciążliwym. Zapaleńcem trzeba być co się zowie, a mało kto nim jest; brawura nie jest wędkarską cnotą numer jeden. Ale – wbrew temu, co na pierwszy rzut oka się wydaje – zapaleniec to niekoniecznie rodzaj wariata, który gwiżdże na zapalenie płuc, znikomą żywiąc tylko nadzieję, że połów wynagrodzi ryzyko.

Ostatni dzień lutego, niedziela, godzina czwarta rano w Białymstoku. Autokar z punktów zbornych zbiera zapaleńców ze świdrami. Janek, ksywa „Szajba", sprawdza listę ze stanem faktycznym i oznajmia, że ekipa jest w komplecie. Wyruszamy.

– Ogłaszam rozpoczęcie zawodów podlodowych koła „Ułan" na jeziorze Śniardwy – oznajmia prezes Jurek i dodaje – Obowiązuje wymiar ochronny płoci i okonia 15 cm... Przed wymarszem na upatrzone stanowiska „Szajba" serwuje gorące flaki.

Nastrój serdeczny, atmosfera miła, towarzystwo ze sportowym duchem rozpoczyna wiercenie dziur.

Regulamin imprezy nie zabraniał stosowania „dopingu", to też niektórzy zawodnicy w umiarkowanych dawkach, podkreślam **umiarkowanych dawkach** zażywali żołądkową gorzką.

Dominowały płocie i one zadecydowały o wynikach.

A te, wyniki oczywiście, były wprost wspaniałe: Wojciech Wysocki przyniósł do wagi sędziego 9,4 kg i to był mistrz tej imprezy.

Czesio Borowski jako drugi wyłowił 5,1 kg, też płoci.

Trzeci puchar, bo były właśnie trzy puchary na tej ułańskiej imprezie, za wynik 5,0 kg otrzymał Jerzy Gwaj.

Pani Krystyna Grygoruk, startująca poza konkursem, wyłowiła 2,5 kg. Według szacunków „Szajby", sędziego imprezy, wyłowiono około 95 kg głównie płoci.

Jak łowiono? Najskuteczniejsza taktyka: zmiany dziur, świeża dziura – świeża ryba. Technika raczej według uznania: mormyszka i spławik. Ocena ogólna: 6 z plusem, miła atmosfera, kulturalne towarzystwo i super organizacja.

Ustalono, że kolejny wyjazd na Śniardwy na wędkowanie 12 marca pod warunkiem, że pokrywa lodowa utrzyma się na dotychczasowej grubości. Kontakt z prezesem koła Jerzym Witkowskim – tel.7448381

e-mail:jeziora@wspolczesna.pl

bea

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

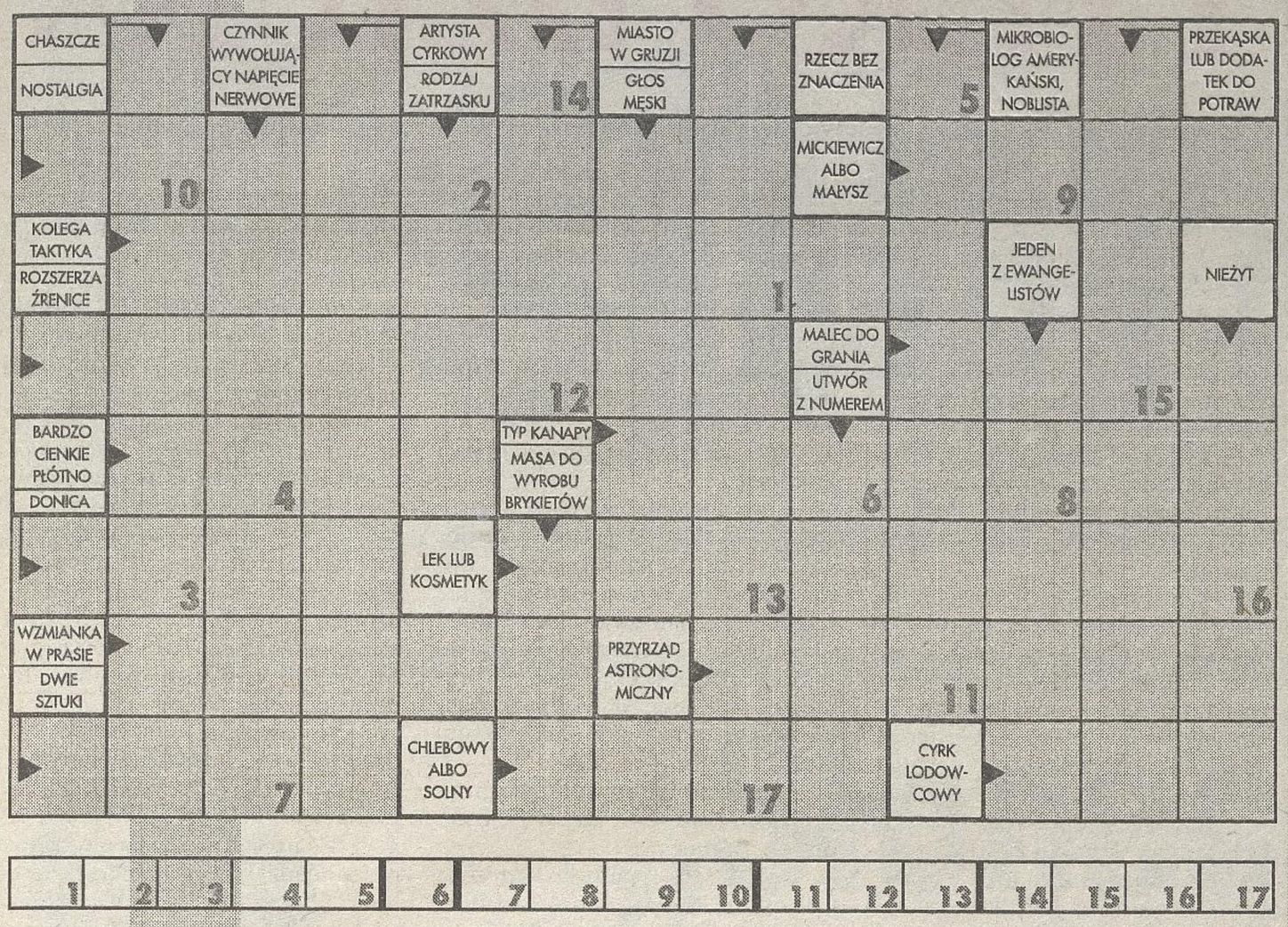

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie

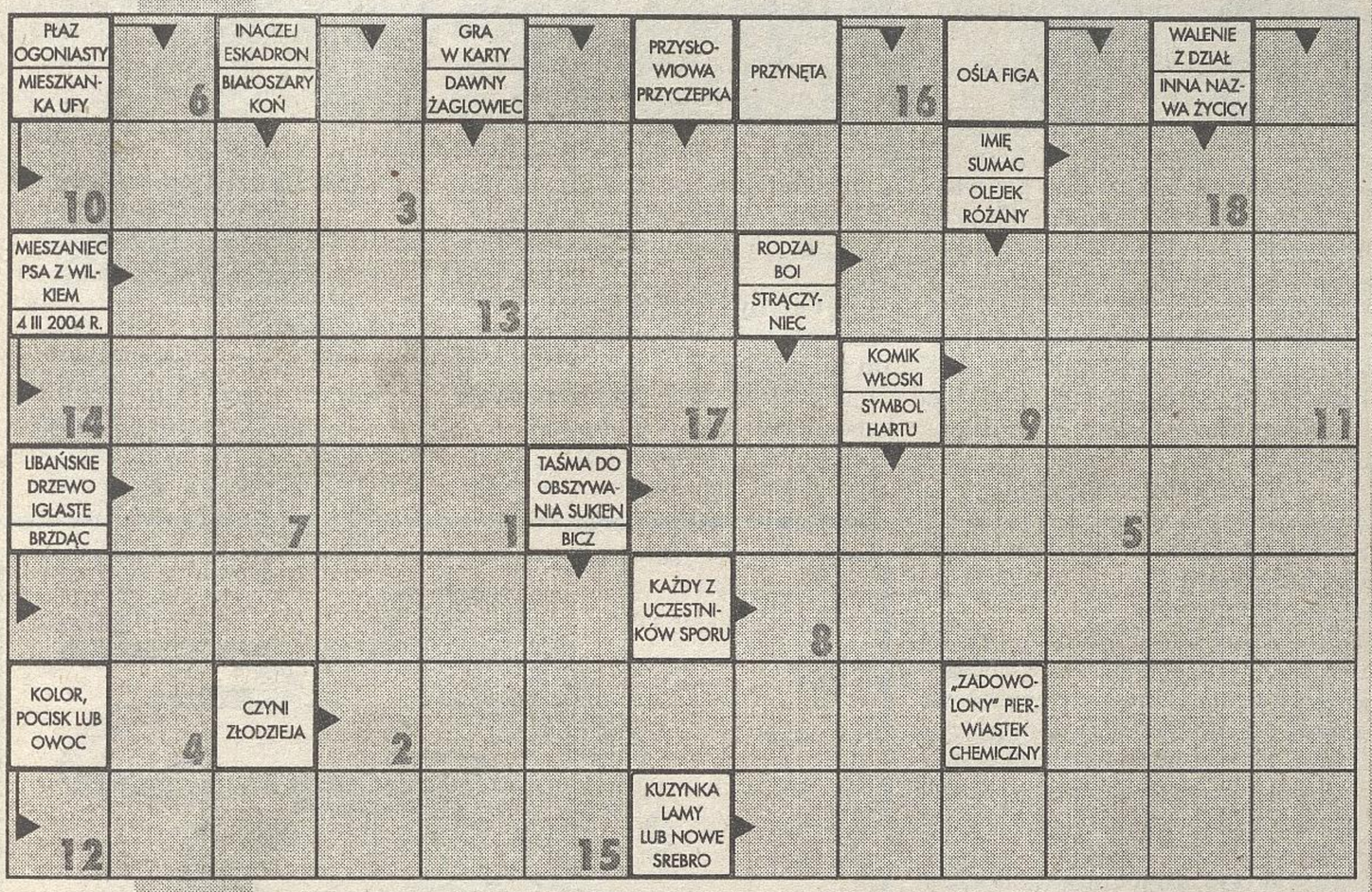

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – mądrość Suaheli

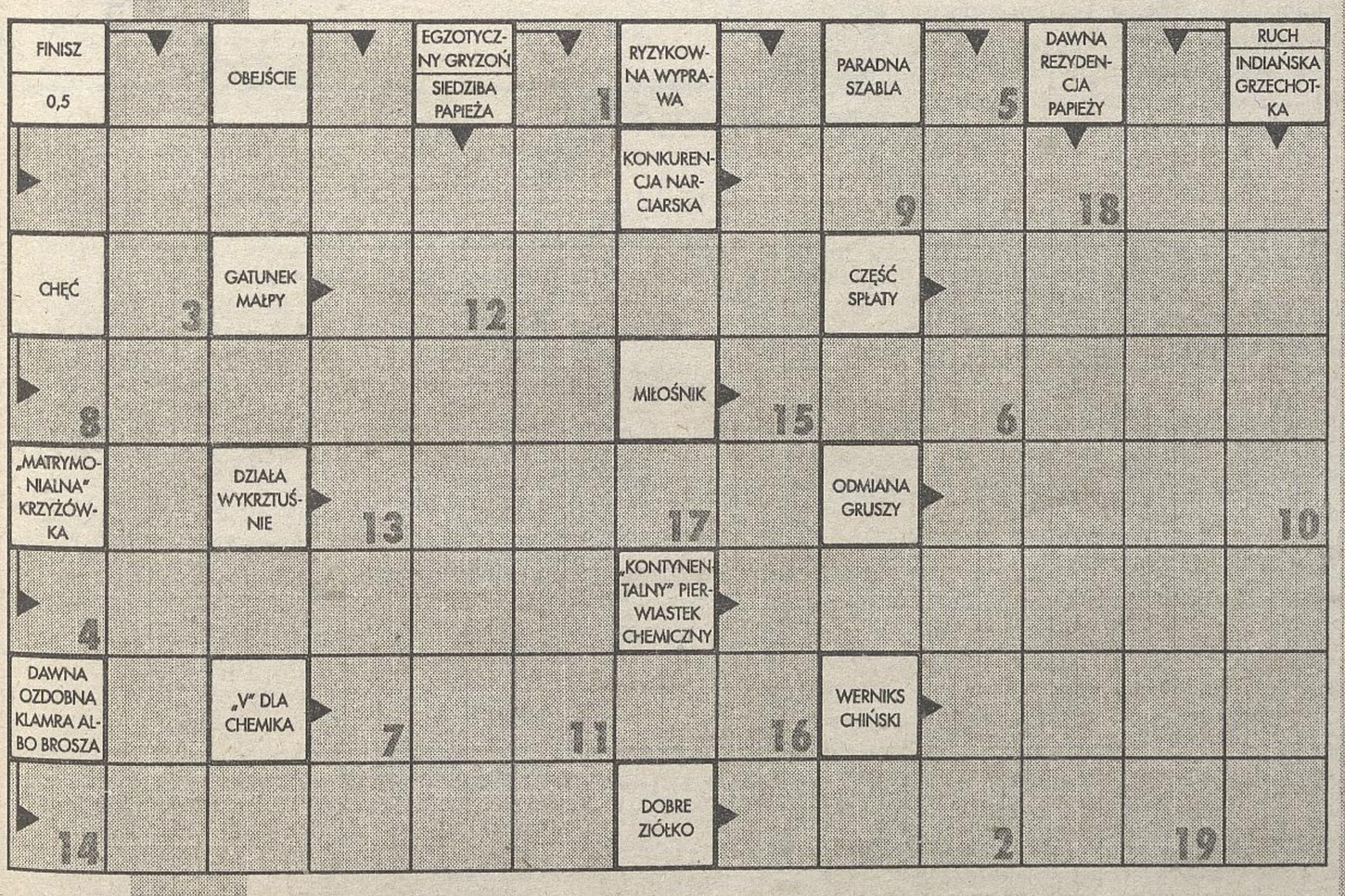

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie ukraińskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 9. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 9 GAZETA Współczesna 2004

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 5. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Mikołaj MALEC – Augustów;
Czesław CHRABOŁ – Białystok;
Magdalena i Leonard SZALECCY – Supraśl.

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. SKRĘTNIK

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz o początkowej literze „Ł", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) pije intensywnie, 2) owad latający nad mokradłami, 3) prowiant zabierany na wycieczkę, 4) arras, 5) codzienna czynność mężczyzny... między kolanami a stopami nie tylko mężczyzn, 6) państwo ze stolicą w Mogadiszu, 7) wyraz kojarzący się z innym ze względu na wspólność rdzenia lub podobieństwo brzmienia, 8) pisarz, 9) w nim kozy kują, 10) Gamal, polityk egipski (1918-1970), 11) służy do wycierania.

LEWOSKRĘTNIE: 4) konar, 5) pokojowy ptak, 6) noc świętojańska,7) czarna - podawana była na znak rekuzy, 8) cienka płytka blaszana, 9) krwiożercza ryba, 10) zespół pałacowo-parkowy w Warszawie, 11) opatrywanie budynku dla zabezpieczenia przed zimnem, 12) jazda nosząca półzbroję ze skrzydłami u ramion, 13) w jej delcie leży Bangkok, 14) np. „np."

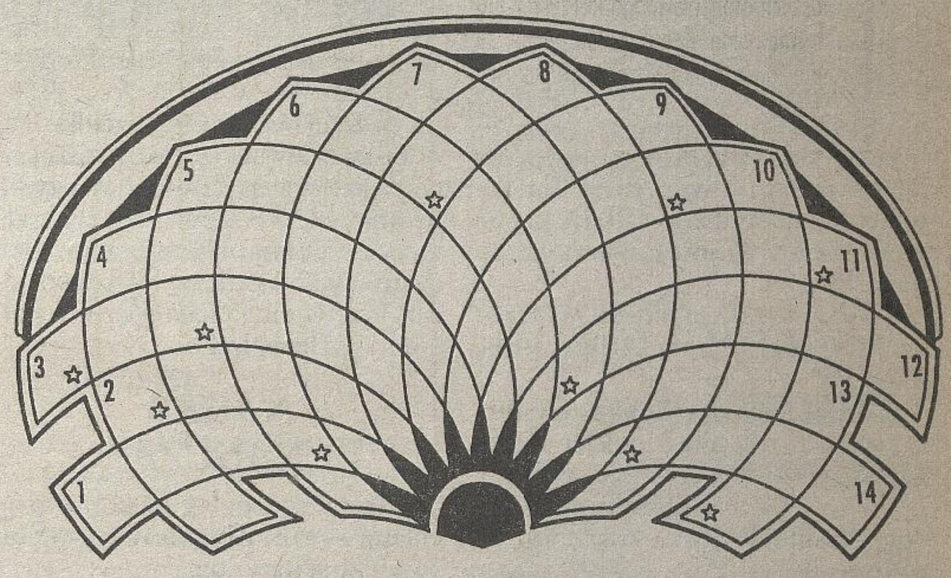

5. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) oficer przyboczny, 2) podobieństwo, 3) krokodyl amerykański, 4) akceptacja, 5) nauka o budowie organizmu, 6) zwolenniczka, 7) odwołanie się od wyroku do wyższej instancji, 8) naturalny barwnik czerwony, 9) nawóz mineralny, 10) środek rozszerzający źrenice, 11) dom studenta, 12) ubiega się o względy kobiety, 13) farba wodna, 14) gloryfikacja, 15) cierpi na dnę, 16) niezbędny do wiecznego pióra.

HELLES

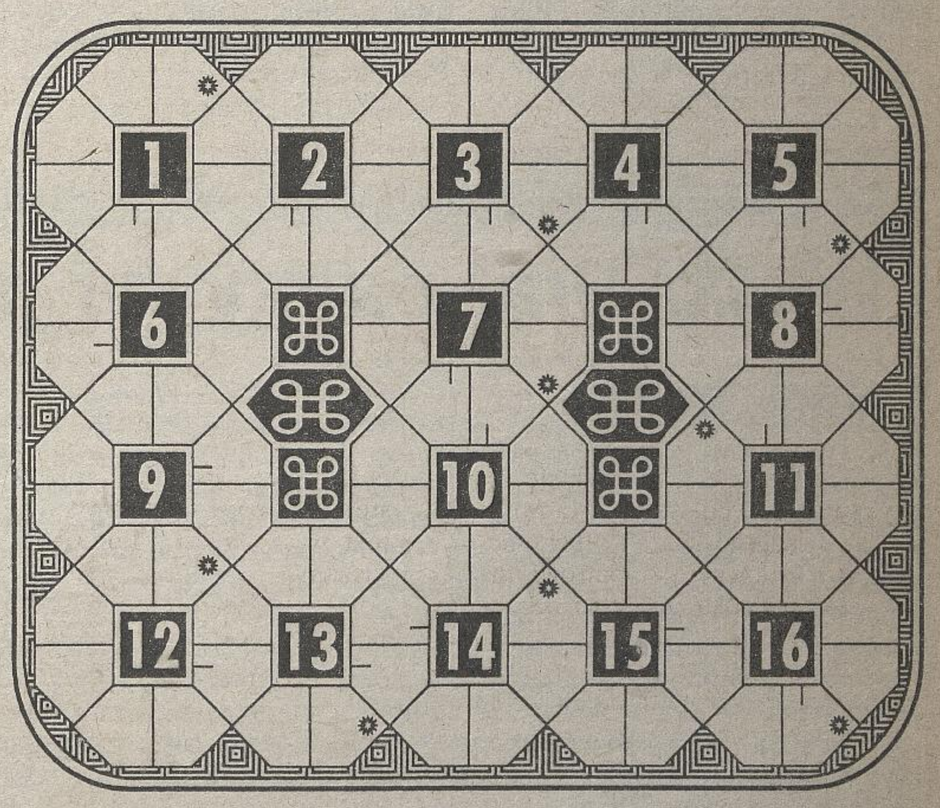

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 7.

1. Złe rozmowy psują dobre obyczaje. 2. Najlepiej ten śpi, kto nie wie jak śpi. 3. Wiatrak. 4. Białe szaleństwo. 5. Prawoskośnie: pyszałkowatość, kowalik, kawacja. Lewoskośnie: koszałka, biwakowanie, likwacja.

luc

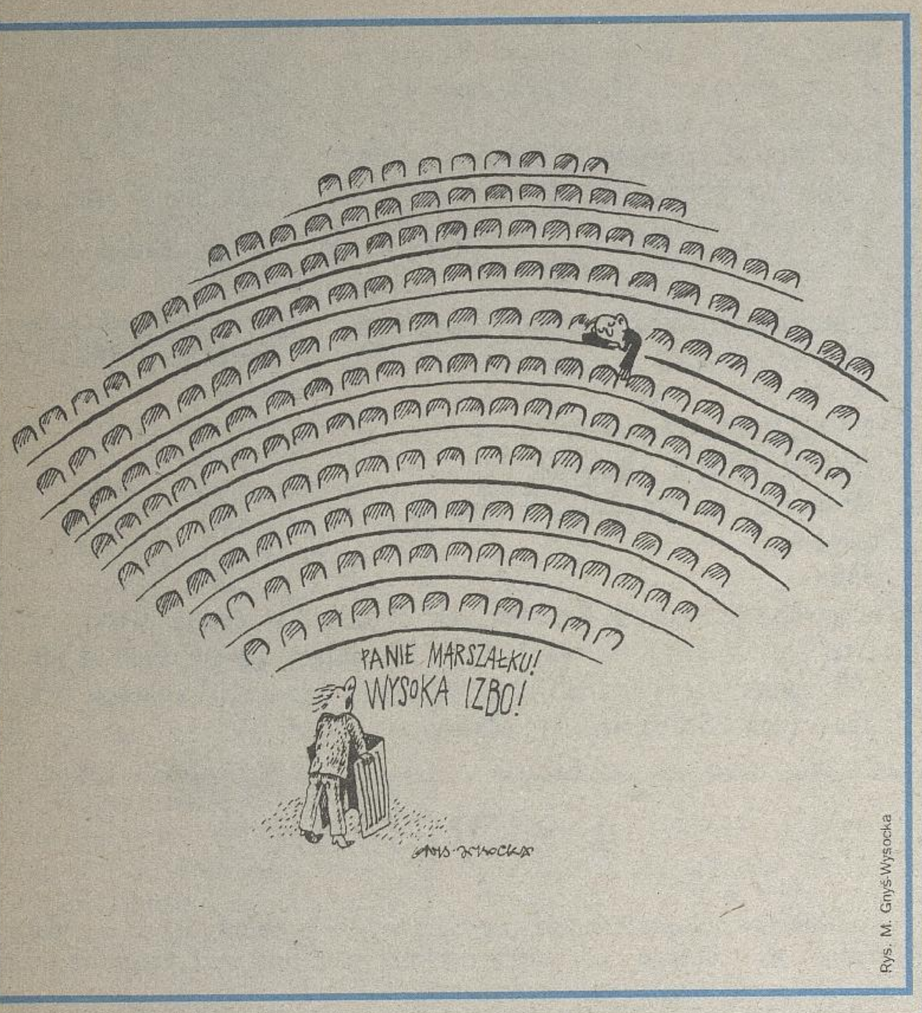

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Dziewczyna, szuka biurowej – Pewnie poszła szukać sklepowej.

MÓWIĄ POLITYCY

Każdy polityk powinien pobyć w rządzie, żeby zobaczyć, co jest możliwe i jak rządzenie odsuwa od rzeczywistości – **Krzysztof Janik, wiceprzewodniczący SLD, przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD.**

Do wszystkiego można się przyzwyczaić – **Leszek Miller, premier RP.**

Mnie mało interesuje wszystko to, co jest związane z polską aferomanią. Wszystko w Polsce jest aferą. Wszystko. Co dobre i co złe – **Jerzy Szmajdziński, minister obrony narodowej.**

W GAZETACH PISZĄ

Bezpłatna gazeta „Metro" opublikowała wywiad z Dorotą Szczepańską, nauczycielką angielskiego w sopockiej szkole policealnej, autorką powieści „Zakazane po legalu". Nauczycielka przyznała się, że pali marihuanę, która – jej zdaniem – powinna być zalegalizowana. O wulgaryzmach w książce mówiła m. in: „Jakbym to nazwała penis, to nic miałoby tego kopa, nie byłoby takie poetyckie, to, że lubisz kutasa, jest naturalne jak jedzenie i picie". Tekst w „Metrze" zilustrowano zdjęciem pisarki z gołą pupą. Kierownictwo szkoły nie wykazało się zrozumieniem dla literatury. Autorkę wylano z pracy. Wydawcy protestują. Uczniowie milczą – **„Polityka".**

Beata Tyszkiewicz w związku z promocją książki „Nie wszystko na sprzedaż" wspomina swoją maturę. Pierwsze podejście oblała, bo jak wyjaśnia, tak kocha wolność, że odważnie napisała, co sądzi (nie dobrego) o odrodzeniu w literaturze. A już rok później matura poszła gładko. Pani Beata zdawała ją wraz z milicjantami, którym dostarczono nie tylko pytania, ale i odpowiedzi. Przyszła gwiazda ekranu skorzystała z nich chętnie. Jednak trochę było na sprzedaż. Przynajmniej tego poczucia wolności – **„Przegląd".**

NAUKA NAUCZA

Każdy seksuolog musi być psychiatrą – **prof. Zbigniew Lew-Starowicz, seksuolog.**

ZDANIEM BYŁYCH

Donald Tusk, to znaczy kto? Czym on się wykazał? Książki jakieś dwie czy trzy. Co to za robota? – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Krzyczymy, że każdy z nas jest wolny. Nikt nie jest wolny – **Piotr Szulkin, reżyser.**

Zawód aktora został poniżony, gwiazdami są dzisiaj ludzie z ulicy, w zasadzie im niżej, tym lepiej – **Jan Peszek, aktor.**

CHORA SPRAWA

TYLKO DZIURA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jedna wielka klapa.

– Ze wszystkim?

– Aż tak zle to nie jest, ona głównie tyczy sportu i naszych sportowców. Małysz Adam w dołku, Groklin przegrywa w piłke kopano, boksery nasze cieniutke...

– Co pan! Dawno już nie było tylu medali na żadnych międzynarodowych zawodach bokserskich jak na tych mistrzostwach Europy!

– On uważa, że te pare sztuki, głównie bronzów, to jest dużo? Żep Polaków było dwa miliony, wtenczas ja by nic nie mówił. Ale naród nasz czterdzieści sobie liczy i ni jeden obywatel znalesć sie nie może, co na złoto by bokserske zasługiwał?

– Ludzie niechętnie dają się dziś obijać. Wiedzą, że to szkodliwe dla zdrowia...

– Nu możliwe. Jednakowoż boks ja tylko dał na przykład, bo i w każdym drugim sporcie jedna u nas jest cienizna. Czasem tylko błysnie jakiść Małysz, przeważnie na krótko...

– Za Małyszem jest Rutkowski!

– Żep on nie był tylko specjalisto od jednego skoku, jak Fortuna. Zreszto za im tak czy siak już tylko dziura. Jakeś Matei, Tajnery, Skupieni, czyli można powiedzeć, że nikt. Nu i ze skokami to ja jeszcze by zrozumial te cienizne, gdyż ponieważ do i ich so potrzebne skoczni, ale czemu prawie w każdym prawie sporcie taka u nas pustka, tego wogle nie w zomb nie rozumiem. Wie, co powiem dla jego?

– Skąd mam wiedzieć?

– To niech słucha: żep ja dzisiej był młodzikiem, to do szkoły wogle by nie chodził...

– Słucham?

– Znaczy, tyle tylko by uczenszczał, co by musiał. Nu a całe reszte by poswiencił wyłącznie na sport i nauke jakiegoś obcego jenzyka. Dzisiej to najlepsza inwestycja w siebie, jaka tylko może wystempywać. Sport to dzisiej biznes tysionc razy lepszy od każdego.

– Z tym, że jednak nie każdy może być sportowcem, panie Czesiu złociutki.

– Nu faktycznie, że nie każdy jeden, ale jak ktoś nie ma krótszej nogi nu i Pambóg garbem jego nie obarczył, zawsze może znaleźć jakiść sport dla siebie, w którym z powodzeniem może wystempywać. Jeszcze nie tak dawno biznes był sportowy tylko w piłce nożnej. Dziś piłkarzy dalej zarabiajo jak nie przymierzajonc jakeś króli – dzieś nie dawno ja przeczytał, że w angielskiej lidze te najlepsze za wyłącznie jeden tydzień czasu majo pół miliona, przeliczając ich walute na złotówki – ale tak czy siak to nie ma terez sportu, w którym by pionondzy być nie było. Czasem większe, czasem mniejsze, ale zawsze oni wystempujo.

– Nie rozumiem, do czego pan zmierza.

– Nu do tego, że dziś prawie każdy jeden może jakiść sport dopasować do swoich warunków. Bozia wzrost dać nie dała – zajm sie koszem czy siatkówko. Nogi długe so u ciebie – zacznij biegać albo skakać, lefreks w oku masz i w renku – graj w tenisa. Albo i w ping-ponga, bo i na tym też nielichi dzisiej biznes.

– Jednak żeby coś osiągnąć w sporcie, najpierw strasznie trzeba się namęczyć.

– W życiu nie ma letko i kto idzie na łatwizne, ten przeważnie dziadem pozostaje, do konca życia. Nu a wogle powie dla mnie, czy dopuśćmy doktorem zostać medycznym jest łatwo? Ile czasu trzeba wkuwać, a potem jaka to jest harówka? Nu a wszystko za sto razy mniejsze pensie... u nas może nawet i za tysiąc. Jeszcze dzieś dopuśćmy za granico doktor z swoje może sie utrzymać, ale u nas? Temu w zomb nie mogę pojonć ni zrozumieć, czemu nasza młodzież sie do sportu masowo nie garnie.

– Gdyby wszyscy chcieli zostać sportowcami, wtedy spadłby na nich popyt.

– A guzik. W Ełuropie straszne zapotrzebowanie na sportowców wystempuje. U nas kto choć trochu tylko lepiej zagra w kosza, w noge, w siatke czy w cóś jeszcze trzecie druge to zaodraz jego podkupujo. Nu i my tak samo zreszto. Niby mamy take biede, ale i amarykanske nawet grajo u nas sportówcy. Nie tak dawno widział ja Murzyna amerykanskiego w telewiźi. We wrocłaskej gra drużynie w kosza a przyjechał do nas z calutko swojo rodzino. Z żono, z dzieckiem i nawet z tatusiem. Mysli, że za groszy u nas tutej siedzi? On na pewno tyle bierze forsy, co nasz prezydent z premierem i pare ministry cuzamen do kupy. My obywatelstwo nawet nasze polske dajem cudzoziemskim sportówcom. Też tak samo zagraniczne można dostać prawie, że od renki jak sie umie dobrze kopać czy rzucać.

– Chodzi o to, żeby bardzo dobrze to robić, panie Czesławie.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. I na pewno, że nie każdy jeden może wejść na same szczyty, ale czemu nasza młodzież prawie weale nie probuje? Wienkszość woli sie użalać, że nie widzi prespektywy do rozwoju, a tu trzeba tylko chcieć. I cienżko pracować, co oczewiste. Nu a wtenczas już nie tylko oni mieli by piniondzy, ale złote medali i chwałe, i sławe, i co tam nie tylko. Nie wyłoncznie oni bo i my tak samo. Dzisiej sport to prawie wojna i wygrana robi za sukces wojenny. Rozumie?

– Chyba tak, panie Czesiu.

– Nu jak jeśli skoro tak, to dobrze. Tylko byłop jeszcze lepiej, że i nasze młode zrozumieli, ale wontpie, czy zrozumio. Wienkszość woli isć w łatwizne czyli w nic, jak to sie mówi. Postać przypod blokiem, piwo jakeś walnońć z kumplami... dobra. Daje idziem lepiej na te nasze polske, biezalkoholowne oczewiscie. Z nas nic bendo już sportówcy.

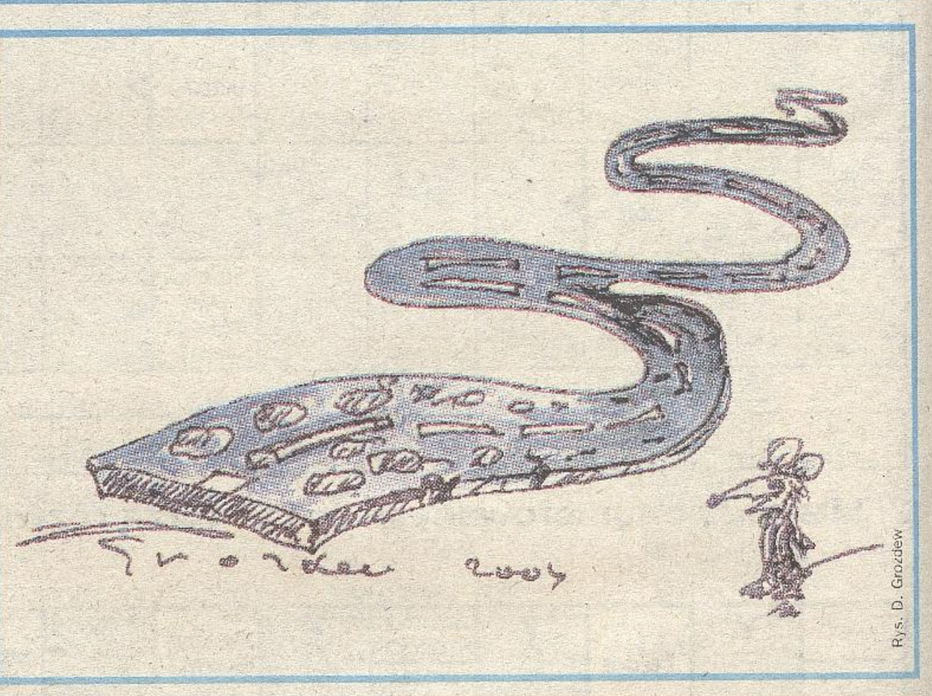

Rys. D. Grodzew

DZIURMAZDER

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Wielki Brat patrzy na gumno

Barbara Mazgaj z podkrakowskiego Rzozowa to dzisiaj jeden, wielki, chodzący kłębek nerwów. Przynajmniej tak o sobie mówi. Jej mąż, Marian Mazgaj, też znerwicowany jest okrutnie. Wszystko przez Roberta P., ich sąsiada. Nie mogą mu darować, że kupił sześć kamer. Całą sprawę wykryła i rozszyfrowała pani Mazgaj. Wyszła któregoś razu na podwórko. Nie ukrywajmy - nie prezentowała się najlepiej. Brak makijażu, ciuchy używane już przez dziadków przed wojną. Ale kto na wsi stroi się, żeby kurom podsypac, albo świniom podebrać? Nikt! Wyszła zatem Mazgajowa w tych swoich fatałachach przed sień. Patrzy – a tu od strony gospodarstwa sąsiada coś błyska. Tak, jakby się promienie słoneczne w czymś odbijały. Przyjrzała się bliżej. Promienie słoneczne odbijały się w obiektywie kamery.

Głupia nie jest. Telewizję ogląda, to wie, do czego kamera służy. Do kamerowania! Czyli śledzenia jej jak jakiejś lafiryndy z telewizyjnego Big Brothera!

Znaczy, sąsiad ją podgląda. Z tych sześciu kamer aż trzy skierował na gumno Mazgajów. Jedną na drzwi wejściowe, drugą na garaż, trzecią na bramę wjazdową, dzięki czemu uzyskał wgląd w prawie całe życie Mazgajów.

– O niedoczekanie twoje – pomyślała Mazgajowa – żebyś ty mi z życia zrobił Big Brothera. I poszła powiadomić o wyczynach sąsiada swojego męża Mariana.

Jak się Mazgaj płci męskiej o tym dowiedział, to taka go złość chwyciła, że nie mógł spać przez całą noc. Dotarło do niego, że jest stale obserwowany. Przynajmniej wtedy, kiedy wyjdzie na podwórze. Bezpieczny może zatem czuć się jedynie w domu.

Mazgajowie długo rozmyślali nad powodem, dla którego ich sąsiad zamontował kamery. Nie mogli rozwikłać tego dylematu, dopóki przypomnieli sobie, jak był realizowany telewizyjny Big Brother – program ten był montowany z najciekawszych fragmentów. Wyszło im więc, że sąsiad montuje „co lepsze kawałki". Zgrywa na taśmę, żeby potem oglądać to sobie z koleżkami i się z Mazgajów naśmiewać.

A jakie są te „co lepsze kawałki"? A choćby wtedy, kiedy Mazgajowa wychodzi w tych swoich fatałachach przed sień, rozczochrana i zaspana, kurom podsypać. – Nie stroję się specjalnie wychodząc z domu – zeznała gazecie „Super Express". – Ubieram się tak zwyczajnie, jak to na wsi. Tego podglądacza może to śmieszyć. Pewnie sobie to ogląda ze znajomymi i mają niezły ubaw. Jestem przez to wszystko strzępkiem nerwów.

Tak być nie może! Mazgajowie doszli do wniosku, że nie będą robili za gwiazdy filmowe występujące w komedii. Tym bardziej, że znajomi przestali ich odwiedzać, w obawie, że zostaną skamerowani i wystąpią w obsadzie tego sąsiedzkiego filmu.

Poszli na policję i zażądali interwencji. Ale co policja może w takiej sprawie zrobić? Nie ma przecież paragrafu, który zakazywałby montowania kamer na swojej posesji. Funkcjonariusze przyszli zatem tylko zapytać, po co Robertowi P. te kamery. – Żeby się chronić przed złodziejami – odpowiedział – monitoruję teren. Sąsiadów nie podglądam, bo są nieciekawi i nic ciekawego do pokazania nie mają. Jak im się nie podoba, niech sami kupią kamery i kierują ich obiektywy na moją posesję. Nie mam nic do ukrycia.

Mazgajowie zażądali więc, żeby policja weszła do domu Roberta P. i obejrzała sobie jego nagrania. Okazało się to niemożliwe, bowiem Robert P. funkcjonariuszy do mieszkania nie wpuścił, żądając nakazu prokuratorskiego.

Zatem teraz, za przyczyną Mazgajów, sprawa trafiła do prokuratury. A ta obiecała, że się nią zajmie, jeśli poszkodowani udowodnią, że zamontowanie przez sąsiada kamer zmusiło ich do zmiany zachowania i trybu życia. W tej chwili bowiem trudno się dopatrzyć skutków przestępczych. Mazgajowie zatem będą musieli wykazać, że z powodu sąsiedzkich kamer boją się wychodzić z domu, przez co cierpi ich niedokarmiona zwierzyna gospodarska.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
5-7.03.2004

DODATEK „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Redaktor prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

JAGIELLONIA – Z KIM W PÓŁFINALE?

SZCZEGÓŁY NA STR. C

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Szczypiornistki MOKS Słoneczny Stok w sobotę grają najważniejszy mecz w sezonie

„Słoneczka" walczą o awans

W sobotę (6 bm.) o godz. 16 piłkarki ręczne MOKS Słoneczny Stok rozpoczną najważniejsze spotkanie w tym sezonie. „Słoneczka" w hali SP 49 przy ulicy Armii Krajowej podejmować będą głównego rywala do awansu do I ligi – zespół MTS Kwidzyn.

Białostoczanki w rundzie jesiennej tylko raz przegrały (27:31) – właśnie z rywalkami z Kwidzyna. Podopieczne trenera Pawła Puciłowskiego w sobotę będą miały okazję do rewanżu. Zwłaszcza, że tamto spotkanie białostoczanki przegrały pechowo i dopiero w końcówce.

Odliczanie trwa

Trener Puciłowski będzie miał do swojej dyspozycji wszystkie zawodniczki. Wprawdzie kilka z nich dopiero co wyleczyło lekkie przeziębienie, ale palą się do gry. A to bardzo ważne, bo nie wystarczy im tylko wygrać – muszą w dwumeczu z Kwidzynem strzelić o jeden gol więcej niż rywalki, by być absolutnie pewne wyprzedzenia zespołu z Kwidzyna. A skoro jesienią przegrały 4 golami, więc w sobotę muszą zaaplikować przeciwniczkom 5 bramek więcej.

Świetna postawa Kingi Maliszewskiej w tym sezonie nie raz już prowadziła swoje koleżanki do zwycięstwa. Czy w sobotę nasze „Słoneczka" znów będą górą?

A. Zgiet

– Odliczanie do meczu trwa – mówił trener Puciłowski. – Nie ukrywam, że z każdą chwilą nasze zdenerwowanie rośnie. Wygrana różnicą 5 bramek jest możliwa – jeśli tylko zagramy na swoim poziomie. Mnie martwi co innego – czynnik własnej hali. Ostatnie 3 mecze dziewczyny grały na wyjazdach, bez większego obciążenia psychicznego. A teraz dowiedziały się jakie jest zainteresowanie meczem i jaki tłum się wybiera na ten mecz i na treningu miny miały trochę niewyraźne. Zrobimy wszystko, żeby poradzić sobie z tym ciśnieniem. Kwidzyn też nigdy nie grał w takich warunkach. Zwyciężą te które szybciej się pozbierają.

Mecz faktycznie wzbudza bardzo duże zainteresowanie nie tylko na białostockim osiedlu Słoneczny Stok, ale także okolicznych Zielonych Wzgórzach, Leśnej Dolinie i Starosielcach.

Frekwencja dopisze

– O frekwencję się nie boję, bo o mecz pyta nas mnóstwo młodzieży ze szkół, w których uczyły się i uczą nasze zawodniczki – mówił Wacław Rekść, sekretarz MOKS. – Swój przyjazd zapowiedziała także młodzież z Turośni Kościelnej, gdzie piłka ręczna jest bardzo popularna. Zapraszamy wszystkich – wstęp jest wolny.

Spotkanie bardzo poważnie traktują też rywalki, które już w piątek zapowiedziały swój przyjazd do Białegostoku. Nocleg w Białymstoku ma pozwolić im lepiej przygotować się do najważniejszego spotkania w sezonie, które zadecyduje o pierwszoligowym awansie.

Działacze nie szykują jakiejś specjalnej oprawy na to spotkanie. Jednak wszyscy liczą na gorący doping białostockiej publiczności, której wspaniała postawa w tym meczu może okazać się przysłowiowym „języczkiem u wagi".

– Szampana na pewno jeszcze nie mrozimy, ale jeśli odniesiemy sukces to na mecz z Giżyckiem kończący sezon będzie już obowiązkowo – mówił Rekść. – Zwłaszcza, że nawet brak 5-bramkowej wygranej wcale nie musi przekreślać naszych szans. Naszą nadzieją jest jeszcze Giżycko, które z Kwidzynem gra u siebie. UKPR wiosną wzmocnił się zawodniczkami nawet z pierwszoligową przeszłością i jest piekielnie silnym przeciwnikiem. Naszym zadaniem jest jednak zrobić swoje w sobotę i nie oglądać się na innych.

Działacze już myślą

Jak zapewniał Rekść działacze przygotowują się do ewentualnego awansu MOKS i nie ma nawet mowy, aby ewentualnej promocji nie wykorzystać.

– Myślimy już nad tym jakiego sponsora pozyskać, ile to będzie kosztowało i jak z tym sobie poradzić – zdradził Rekść. – Liczę na zwycięstwo, ale mam malutkie wątpliwości czy uda się wygrać aż 5 bramkami. To jednak jest dużo... Nadzieją napełnia mnie to, że nasze dziewczyny są niesamowicie zdeterminowane i zmobilizowane.

Przemysław Sarosiek

6.03: UKPR Giżycko – LUKS Hańcza Suwałki, UKS MDK Kościerzyna – UKS Maratończyk Ełk, MOKS Słoneczny Stok – MTS Kwidzyn.

1. MOKS Słoneczny Stok	**8**	**14**	**222:170**
2. Kwidzyn	6	12	187:129
3. Maratończyk	**6**	**6**	**1245:161**
4. Kościerzyna	7	4	170:183
5. UKPR Giżycko	**6**	**2**	**138:166**
6. Hańcza	**7**	**2**	**148:201**

Ale ściganie!

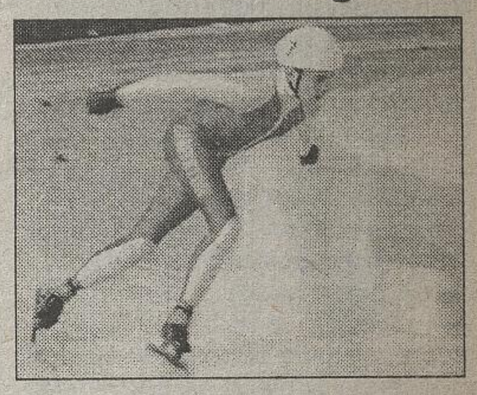

Blisko dwustu pięćdziesięciu zawodników z dziesięciu krajów Europy weźmie udział w finałowych zawodach Maple Cup w short tracku. Wielkie ściganie rozpocznie się w Białymstoku juz w piątek. – To będzie short track na najwyższym europejskim poziomie – zapowiada dyrektor białostockiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego Janusz Bielawski.

Więcej na stronie C

Zabawska w Budapeszcie

Od piątku do niedzieli blisko 900 lekkoatletów z ponad 150 krajów rywalizować będzie w Budapeszcie w 10. halowych mistrzostwach świata. Po raz pierwszy zawody tej rangi wróciły do miasta, które już raz je organizowało – w 1989 roku. W pchnięciu kulą wystartuje zawodniczka Podlasia Białystok Krystyna Zabawska.

Więcej na stronie B

Wracają tenisiści

W najbliższy weekend wznawia rozgrywki II liga tenisa stołowego mężczyzn. Przypomnijmy, że runda rewanżowa w tych rozgrywkach toczy się w dwóch grupach: wyższej walczącej o awans do I ligi oraz niższej, w której sześć ekip broni się przed spadkiem. W grupie pretendującej sześciu zespołów pretendujących do awansu są dwie białostockie ekipy: MOKS Słoneczny Stok i UKS Baruch Dojlidy Białystok, który pewnie lideruje. W sobotę (godz. 11) podopieczni trenera Dymitra Pierewierziewa na własnej hali podejmować będą MLUKS Wąsewo. Ten mecz odbędzie się w hali ZSRol. CKP przy ul. Suchowolca. Druga białostocka drużyna wyjezdza do Radomia na mecz z miejscowym RSSiRON Start Radom. **(PS)**

KRIS

HALOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W BUDAPESZCIE

Weterani i multimedaliści

Dla Krystyny Zabawskiej, tak jak i pozostałych reprezentantów Polski, docelową imprezą 2004 roku są Igrzyska Olimpijskie w Atenach

Od piątku do niedzieli blisko 900 lekkoatletów z ponad 150 krajów rywalizować będzie w Budapeszcie w 10. halowych mistrzostwach świata. Po raz pierwszy zawody tej rangi wróciły do miasta, które już raz je organizowało – w 1989 roku. W pchnięciu kulą wystartuje zawodniczka Podlasia Białystok Krystyna Zabawska.

Tegoroczne mistrzostwa odbędą się w nowoczesnej Budapest Sportarena, przebudowanej po pożarze w 2000 roku. Obiekt może pomieścić 12 500 widzów, a przy zawodach lekkoatletycznych 7 000.

W gronie blisko 900 zawodniczek i zawodników jest wielu znanych, choć nie najmłodszych gwiazd lekkiej atletyki. Wśród nich amerykańscy weterani płotków, Allen Johnson i Gail Devers, którzy chcą obronić tytuły mistrzowskie. Oboje zaprezentowali wysoką formę w halowych mistrzostwach USA w Bostonie minionego weekendu. 37-letnia Devers zdobyła dwa złote medale w odstępie zaledwie 50 minut. Najpierw zwyciężyła w biegu na 60 m przez płotki, a potem na 60 m.

– Bardzo chciałbym obronić tytuł w Budapeszcie. Niewykluczone, że to ostatni rok moich startów – powiedział mistrz olimpijski z Atlanty (1996) i czterokrotny mistrz świata w biegu na 110 m przez płotki Allen Johnson, który 1 marca skończył 33 lata. Do niego należy najlepszy tegoroczny wynik na świecie na 60 m przez płotki 7.43. W Bostonie pobiegł o jedną setną sekundy wolniej.

Spośród multimedalistów HMŚ pojawi się w Budapeszcie, po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją, Ivan Pedroso. Kubańczyk zamierza zdobyć szósty złoty medal pod dachem w skoku w dal, podobnie jak Maria Mutola z Mozambiku w biegu na 800 m. Jej pasmo zwycięstw od 1993 roku przerwała w 1999 roku w Japonii Czeszka Ludmila Formanova.

Polskę reprezentować będzie 10 zawodniczek i 10 zawodników. W dotychczasowych halowych mistrzostwach świata Polacy zdobyli 13 medali. W pchnięciu kulą, w której wystartuje Zabawska, w walce o medale powinny liczyć się przede wszystkim zawodniczki zza wschodniej granicy. Najlepsze trzy tegoroczne wyniki należą do Wity Pawłysz (20.73) z Ukrainy oraz Rosjanek Iriny Korżanienko (20.13) i Swietłany Kriwieliowej (19.68). Jeżeli wystąpi w Budapeszcie Białorusinka Nadieżda Ostapczuk, która dotychczas tej zimy nie startowała, może tu dojść do walki zawodniczek, które zajęły cztery pierwsze miejsca w mistrzostwach świata w Paryżu. Zaskoczeniem sezonu jest czwarte miejsce na światowych listach reprezentantki Trynidadu Cleopatry Borel z wynikiem 19.48. Jeżeli powtórzy go w Budapeszcie, może być groźna.

Zabawska z najlepszym tegorocznym wynikiem 18.50 nie wydaje się zagrożeniem dla zawodniczek z byłego ZSRR, jednak osiągając rezultat na swoim normalnym poziomie powinna walczyć miejsce w finale. **(PAP, mark)**

Jerzy Skucha (szef wyszkolenia PZLA): Imprezą docelową są igrzyska w Atenach. Sporo lekkoatletów zrezygnowało ze startów w hali, albo je znacznie ograniczyło. Natomiast ci, którzy wystąpią w Budapeszcie, nie czynili specjalnych przygotowań do tych mistrzostw. Trudno więc wymagać cudów. O medal może powalczyć Monika Pyrek w skoku o tyczce, być może również Lidia Chojecka na 1500 bądź 3000 m.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI

kobiety

400 m i 4x400 m: Grażyna Prokopek (AZS AWF Gdańsk)
1500 lub 3000 m: Lidia Chojecka (Pogoń Siedlce)
3000 m: Wioletta Janowska (AZS AWF Kraków)
tyczka: Monika Pyrek (MKL Szczecin), Anna Rogowska (SKLA Sopot)
kula: Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok)
4x400 m: Monika Bejnar (AZS AWF Warszawa), Zuzanna Radecka (AZS AWF Katowice), Małgorzata Pskit (Warszawianka), Marta Chrust (AZS AWF Wrocław)

mężczyźni

60 m: Łukasz Chyła (SKLA Sopot)
200 m: Marcin Urbaś (AZS AWF Kraków), Marcin Jędrusiński (Poznań)
1500 m: Mirosław Formela (Sporting Międzyzdroje)
kula: Tomasz Majewski (AZS AWF Warszawa)
4x400 m: Piotr Długosielski (AZS AWF Warszawa), Artur Gąsiewski (Skra Warszawa), Daniel Dąbrowski (AZS Łódź), Piotr Klimczak (AZS AWF Kraków), Filip Walotka (Skra Warszawa)

TYLKO TRÓJKA POLAKÓW WEŹMIE UDZIAŁ W KONKURSIE SKOKÓW NARCIARSKICH W LAHTI

Małysz leczy rany

W najbliższą sobotę i niedzielę w Lahti odbędą się dwa konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich otwierające Turniej Skandynawski. Pierwszego dnia na obiekcie „Salpaussalkae" kibice obejrzą zawody drużynowe, a dzień później indywidualne.

Do Finlandii w czwartek wylecieli w towarzystwie trenerów Apoloniusza Tajnera, Heinza Kuttina i Jakuba Michalczuka (odnowa biologiczna) tylko Wojciech Skupień i Marcin Bachleda, którzy dołączą do Mateusza Rutkowskiego. Rutkowski przebywa już na miejscu po konkursie Pucharu Kontynentalnego w Kuopio. W Lahti Polacy wystąpią jedynie w konkursie indywidualnym.

Twardy człowiek

W Finlandii zabraknie oczywiście Adama Małysza. Naszego mistrza po upadku w Salt Lake City czeka obecnie rehabilitacja. Zawodnik znajduje się pod opieką lekarza reprezentacji, Stanisława Ptaka.

– Adama czeka seria zabiegów rehabilitacyjnych. Uznaliśmy, że nie ma sensu żeby gdzieś daleko jeździł dlatego podda się im w wiślańskim ośrodku Start – tłumaczył jednej z gazet Ptak, dodając jednocześnie, że na razie nie da się powiedzieć kiedy skoczek będzie mógł wznowić treningi. – Ta decyzja zapadnie dopiero wtedy, gdy skończą się u niego dolegliwości bólowe – wyjaśniał lekarz. – Na pewno nie jest to uraz, który mógłby go wykluczyć z uprawiania sportu – uspokajał.

Ptak nie wyklucza startu Małysza w ostatnich konkursach o Puchar Świata. – Znam Adama nie od dzisiaj i wiem, że to szalenie twardy człowiek. On miał bardzo niebezpieczny upadek. Moim zdaniem był znacznie groźniejszy od wywrotki Austriaka Morgensterna w Kuusamo. Austriak wykonał wprawdzie salto w powietrzu, spadł na plecy, ale on nie stracił przytomności, co pozwoliło mu częściowo kontrolować upadek. Adam tuż po wylądowaniu uderzył mocno głową w twardy śnieg, stracił świadomość, nie kontrolował swoich ruchów. Ale mimo wszystko jestem optymistą, być może Adam wystartuje jeszcze w tym sezonie, może w ostatnim konkursie w Oslo – ocenił Ptak.

Roar goni

Ciekawie zapowiada się walka w końcówce sezonu o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata między Finem Janne Ahonenem a Norwegiem Roarem Ljoekelsoeyem. Po Lahti skoczkowie wystartują jeszcze tylko w trzech konkursach – w Kuopio (10 marca), w Lillehammer (12 marca) i na zakończenie sezonu w Oslo (14 marca). Obecnie w klasyfikacji prowadzi Ahonen, który ma 1138 punktów i o 192 punkty wyprzedza Ljoekelsoeya. Norweg ostatnio jest w zdecydowanie lepszej formie od Fina, dlatego mimo całkiem dużej straty ma jeszcze szanse na wyprzedzenie rywala.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

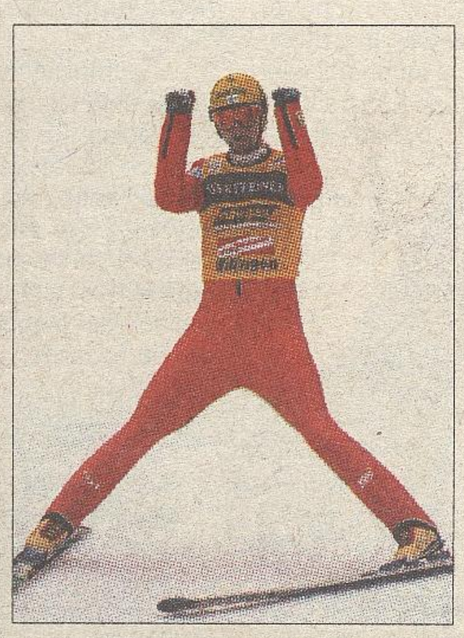

Janne Ahonen prowadzi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata

PUCHAR UEFA. PORAŻKA GROCLINU MA DODATKOWE REPERKUSJE

Stracona szansa

Po środowej klęsce Groclinu Dyskobolii Grodzisk Mazowiecki w III rundzie Pucharu UEFA, nie ma już przedstawiciela polskiego futbolu w europejskich rozgrywkach klubowych.

– Zrobiłem chyba wszystko czego ode mnie oczekiwali kibice i prezes Drzymała. Zagraliśmy ofensywnie. Do 40 minuty walczyliśmy z Francuzami jak równy z równym, potem niestety w ciągu 100 sekund straciliśmy dwie bramki i to zadecydowało o naszej sromotnej porażce – powiedział Duszan Radolsky, trener Groclinu.

Co gorsze dla całej futbolowej Polski, porażka z Bordeaux sprawiła, że zaprzepaszczona została szansa, aby w eliminacjach Ligi Mistrzów 2005/06 zagrały dwie ekipy z naszego kraju. O 15. miejsce w rankingu UEFA dające taką możliwość korespondencyjnie walczyliśmy z Norwegami. Wygrana Rosenborga z Benficą 2:1 sprawiła, że Skandynawowie minimalnie wyprzedzili Polskę w tym wyścigu.

Wczoraj odbyło się losowanie IV rundy. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja finalisty ostatniej edycji tych rozgrywek – Celtiku Glasgow z Barceloną. Finał odbędzie się 19 maja w Goeteborgu.

Wyniki rewanżów III rundy: Genclerbirligi Ankara – AC Parma 3:0. Pierwszy mecz 1:0 – awans Genclerbirligi. Dnipro Dnipropietrowsk – Olympique Marsylia 0:0. Pierwszy mecz 0:1 – awans Olympique. AS Roma – Gaziantepspor 2:0. Pierwszy mecz 0:1 – awans AS Roma. Debrecen VSC – Club Brugges 0:0. Pierwszy mecz 0:1 – awans Brugges. FK Teplice – Celtic Glasgow 1:0. Pierwszy mecz 0:3 – awans Celtic. Girondins Bordeaux – Groclin Dyskobolia 4:1. Pierwszy mecz 1:0 – awans Bordeaux. Besiktas Stambuł – CF Valencia 0:2. Pierwszy mecz 2:3 – awans Valencia. Panathinaikos Ateny – AJ Auxerre 0:1. Pierwszy mecz 0:0 – awans Auxerre. Lewski Sofia – FC Liverpool 2:4. Pierwszy mecz 0:2 – awans Liverpool. PSV Eindhoven – AC Perugia 3:1. Pierwszy mecz 0:0 – awans PSV. Newcastle United – Valerenga Oslo 3:1. Pierwszy mecz 1:1 – awans Newcastle. Inter Mediolan – FC Sochaux 0:0. Pierwszy mecz 2:2 – awans Inter. Rosenborg Trondheim – Benfica Lizbona 2:1. Pierwszy mecz 0:1 – awans Benfica. RCD Mallorca – Spartak Moskwa 0:1. Pierwszy mecz 3:0 – awans Mallorca. FC Barcelona – Broendby Kopenhaga 2:1. Pierwszy mecz 1:0 – awans Barcelona. FC Villarreal – Galatasaray Stambuł 3:0. Pierwszy mecz 2:2 – awans Villareal.

Pary czwartej rundy (11 i 25 marca): Celtic – FC Barcelona, Genclerbirligi – CF Valencia, Bordeaux – Club Brugges, Newcastle – Real Mallorca, Auxerre – PSV Eindhoven, Inter – Benfica, FC Liverpool – Olympique Marsylia, Villarreal – AS Roma.

(miłk)

Program zawodów:

piątek, 5 marca: 10.30 – oficjalny trening (dwie serie), bezpośrednio po nich kwalifikacje do konkursu indywidualnego;
sobota, 6 marca: 16.30 – seria próbna przed konkursem drużynowym; 17.15 – pierwsza seria konkursowa
niedziela, 7 marca: 14.00 – seria próbna przed konkursem indywidualnym; 14.45 – pierwsza seria konkursowa

W SOBOTĘ LOSOWANIE PÓŁFINAŁÓW PIŁKARSKIEGO PUCHARU POLSKI. W DOBOROWEJ STAWCE DRUGOLIGOWYM „RODZYNKIEM" JEST BIAŁOSTOCKA JAGIELLONIA

Dajcie Legię!

W sobotę, 6 marca, w warszawskim hotelu Sheraton odbędzie się losowanie półfinałowych par Pucharu Polski. Tuż po godzinie 15 dowiemy się z kim zagra białostocka Jagiellonia. Do wyboru mamy: Legię Warszawa, Lecha Poznań i GKS Katowice.

Wszyscy potencjalni rywale to kluby pierwszoligowe. Choć pucharowa rywalizacja pełna jest niespodzianek, nie trzeba być futbolowym omnibusem aby stwierdzić, że największe szanse białostoczanie mają w ewentualnej konfrontacji z nie najmocniejszym GKS-em.

Najsilniejszym zespołem w stawce jest Legia, która choć kandyduje do tytułu mistrza Polski, rozgrywki o puchar traktuje bardzo poważnie. Z tym zespołem „Jaga" ma do wyrównania rachunki z finału w 1989 r., kiedy to przegrała z legionistami 2:5.

Dla GKS-u i Lecha sukces w Pucharze Polski jest jedyną szansą na pokazanie się na europejskiej arenie. Na kogo więc nie trafimy, każdy będzie walczył na śmierć i życie o awans do finału.

Trener Jagi – Witold Mroziewski osobiście wybiera się do Sheratonu (bezpośrednio stamtąd uda się do Nowego Dworu Mazowieckiego na sparingowy mecz Jagiellonii ze Świtem). Szkoleniowiec wielokrotnie w swoich wypowiedziach powtarzał, że trafienie na katowiczan daje szansę na grę w finale. Wydaje się, że niezależnie od tego kto okaże się półfinałowym rywalem żółto-czerwonych, każde losowanie... będzie dobre. Dla kibiców szykują się bowiem niezapomniane widowiska. Nasi piłkarze nie boją się nikogo. Czemu więc nie Legia?

Spotkania półfinałowe zostaną rozegrane 14 i 21 kwietnia. Finał zaplanowano na 22 lub 23 maja. **(miłk, KS)**

PAP/JACEK BEDNARCZYK

Legia ma na swoim koncie wiele trofeów. Teraz warszawianie mają „chrapkę" na Puchar Polski.

KOGO CHCĄ PIŁKARZE?

Andrzej Olszewski
Przede wszystkim chciałbym móc zagrać już w tym meczu. A kogo byśmy nie wylosowali to łatwo nam nie będzie. Została już tylko pierwsza liga. Teoretycznie najłatwiejszy byłby GKS Katowice.

Marcin Warakomski
Uważam, że nie można kalkulować. Gdybym miał jednak wybierać postawiłbym na GKS. U siebie jesteśmy w stanie wygrać z każdym. Z kolei na wyjeździe mielibyśmy największe szanse właśnie w Katowicach.

Jacek Chańko
Szczerze mówiąc to wszyscy życzą nam, żebyśmy trafili na GKS Katowice. Ja jednak chciałbym się sprawdzić z Legią Warszawa. Wcale nie bylibyśmy pozbawieni szans. Puchar przecież rządzi się własnymi prawami.

Łukasz Tyczkowski
Chcę Legię! Wierzę, że na kogo nie trafimy, znajdziemy się w finale, ale jeśli mielibyśmy odpaść to z najsilniejszym przeciwnikiem. To byłaby wielka przyjemność strzelić Legii bramkę. **(PS, KS, miłk)**

PÓŁFINALIŚCI

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

7. miejsce w II lidze.
Droga do półfinału: I runda: Stasiak Opoczno 1:0; II runda: Zagłębie Lubin 2:1; III runda: Pogoń Szczecin 1:0; IV runda: Raków Częstochowa 3:0 i 5:1.

GKS KATOWICE

8. miejsce w ekstraklasie. 3-krotny zdobywca Pucharu Polski.
Droga do półfinału: II runda: Stal Stalowa Wola 3:1; III runda: Arka Gdynia 1:0; IV runda: Amica Wronki 3:0 i 1:1.

LECH POZNAŃ

10. miejsce w ekstraklasie. 3-krotny zdobywca Pucharu Polski.
Droga do półfinału: II runda: Karkonosze Jelenia Góra 3:0; III runda: Polonia Warszawa 2:1; IV runda: Górnik Polkowice 0:0 i 4:1.

LEGIA WARSZAWA

3. miejsce w ekstraklasie. 12-krotny zdobywca Pucharu Polski.
Droga do półfinału: II runda: Tłoki Gorzyce 3:1; III runda: Górnik Zabrze 2:0; IV runda: Korona Kolporter Kielce 1:1 i 2:0.

To będzie short track na najwyższym europejskim poziomie. W piątek rozpoczynają się finałowe zawody Maple Cup.

Wielkie ściganie

Zawodnicy białostockiej Juvenii od lat dominują w polskim short tracku. Ta atrakcyjna dyscyplina sportu rozwija się w błyskawicznym tempie. Jej popularyzacji służyć będą z pewnością finałowe zawody Maple Cup, które w piątek rozpoczynają się na lodowisku w białostockim Zwierzyńcu.

Piątek, sobota i niedziela zostaną opanowane przez łyżwiarzy szybkich na krótkim torze. W sumie na starcie zobaczymy blisko dwustu pięćdziesięciu zawodników z dziesięciu państw Europy. Mamy nadzieję, że kibice wypełnią halę przy ul. 11 Listopada, by podziwiać popisy „shorttrackowców". Atrakcji i emocji z pewnością nie zabraknie.

Wielkie gwiazdy

Publiczności zaprezentuje się niemal cała krajowa czołówka. – Wielką gwiazdą zawodów będzie Czeszka Katerina Novotna – ocenił dyrektor białostockiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego Janusz Bielawski. – Novotna to wicemistrzyni świata juniorek i brązowa medalistka mistrzostw świata seniorek na 500 metrów. Katerina wychowała się właśnie na Maple Cup – dodał.

– Ekipy zjeżdżają się już do Białegostoku. Obsada jest naprawdę rewelacyjna – relacjonował Bielawski. Zawody w stolicy Podlasia kończą piątą już edycję Maple Cup. Wcześniej łyżwiarze rywalizowali w Czechach, Rumunii, na Węgrzech i Słowacji.

A. Zgiet

Przez trzy dni oglądać będziemy popisy łyżwiarzy szybkich na krótkim torze

Czołowa w Europie

Po raz pierwszy zawody Maple Cup zorganizowano pięć lat temu. Pomysłodawcami imprezy byli Bielawski oraz Holender Johan Bennink. – Chcieliśmy spopularyzować short track w krajach Europy środkowej i wschodniej. Nie przypuszczaliśmy, że Maple Cup aż tak się rozwinie. Dzisiaj jest to czołowa impreza w tej dyscyplinie sportu w Europie – mówił dyrektor białostockiej SMS.

Otwarcie zawodów nastąpi w piątek o godzinie 14.30. Uroczystość połączona będzie z Wojewódzką Inauguracją Europejskiego Roku Edukacji przez Sport. Od 15.30 tafla lodowiska zostanie opanowana już przez łyżwiarzy.

Krzysztof Sokólski

Janusz Bielawski:

– Zobaczymy short track na najwyższym europejskim poziomie. To są ogromne zawody i wielkie przedsięwzięcie organizacyjne. Wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Bardzo gorąco zapraszam kibiców do odwiedzenia białostockiego lodowiska.

PROGRAM ZAWODÓW:

piątek, 5 marca: 14.30 – uroczyste otwarcie zawodów połączone z wojewódzką inauguracją Europejskiego Roku Edukacji przez Sport; 15.30 – biegi na 1500 m seniorów, juniorów A, B, C i D; 21.00 – zakończenie pierwszego dnia zawodów
sobota, 6 marca: 9.00 – bieg na 500 m juniorów C i D; 14.00 – zakończenie pierwszej części zawodów; 16.00 – biegi na 500 m seniorów, juniorów A i B oraz eliminacje na 1000 m; 21.00 – zakończenie drugiego dnia zawodów
niedziela, 7 marca: 9.00 – bieg na 800 m juniorów C i D; półfinały i finały na 1000 m seniorów, juniorów A i B; superfinały; finały sztafet na 3000 m kobiet i 5000 m mężczyzn; 14.00 – uroczyste zakończenie zawodów

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA HALOWA
Turniej Żaków (rocznik 1993-94) o Puchar Burmistrza Łap (sobota, 6 bm. od godz. 10 w hali Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Sikorskiego w Łapach).
KOSZYKÓWKA
Mecz o wejście do II ligi. KKS Branicki Białystok – Znicz Pruszków (piątek, 5 bm. o godz. 18.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).
MODELARSTWO
XVI Mistrzostwa Lotniczych Modeli Redukcyjnych Gimnazjów i Szkół Średnich Białegostoku (niedziela, 7 bm. o godz. 11 w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Sokólskiej w Białymstoku).
PIŁKA RĘCZNA
MOKS Słoneczny Stok Białystok – MTS Kwidzyn (sobota, 6 bm. o godz. 16 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).
SIATKÓWKA
X Memoriał im. Juliana Litwinowicza (sobota, 6 bm. o godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie).
TENIS STOŁOWY
II liga mężczyzn. UKS Baruch Dojlidy – MLUKS Wąsewo (sobota, 6 bm. o godz. 11 w sali ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku).
UNIHOKEJ
Mistrzostwa Polski. UKS Orły Suwałki – Szarotka Nowy Targ (sobota, 6 bm. o godz. 18), UKS Suwałki – Górale Nowy Targ (niedziela, 7 bm. o godz. 12). Oba mecze w hali OSiR w Suwałkach.
Półfinałowy Turniej Pucharu Polski dziewcząt (niedziela, 7 bm. o godz. 9 w hali MOSiR w Grajewie). **(mark)**

REKLAMA

Piłkarskie Oscary 2004

Wybierają sami piłkarze

W sobotę 6 marca na uroczystej gali w Teatrze Polskim w Warszawie wręczone zostaną Piłkarskie Oscary. Podczas dorocznej imprezy organizowanej przez CANAL+ i Polski Związek Piłki Nożnej nagrodzeni zostaną najlepsi piłkarze, trenerzy, sędziowie, dziennikarze i działacze sportowi. W tym roku plebiscyt Piłkarskie Oscary obchodzi mały jubileusz, bowiem prestiżowe nagrody środowiska piłkarskiego zostaną wręczone już po raz piąty.

W odróżnieniu od poprzednich edycji, nagrody zostaną wręczone w aż czternastu kategoriach.

W tym roku w ramach plebiscytu przyznany zostanie również Oscar Specjalny. O tym, kto go otrzyma, będzie można przekonać się podczas uroczystej gali.

Piłkarskie Oscary stały się najważniejszą imprezą tego typu w Polsce. To, co wyróżnia ten plebiscyt spośród innych, to fakt, że laureatów wybierają sami piłkarze. Przedstawiciele CANAL+ i PZPN dostarczyli im specjalne ankiety, które po wypełnieniu powędrowały z powrotem do Warszawy. Na podstawie zliczonych głosów utworzona została lista nominowanych (trzy osoby, które zyskały najwięcej głosów w każdej kategorii). - (PAP, mark)

PAP/EPA-EMMANUEL DUNAND

Jacek Krzynówek jest nominowany do tytułu „piłkarz roku". Jego konkurentami do tej najbardziej prestiżowej nagrody są Jerzy Dudek i Maciej Żurawski.

KONKURS SMS

Wygraj koszulki UMBRO!

Wśród Czytelników, którzy odpowiedzą prawidłowo na pytanie:

W ilu kategoriach przyznawane są Piłkarskie Oskary?

rozlosujemy 5 koszulek renomowanej firmy UMBRO ufundowane przez CANAL +

Jak zdobyć nagrodę ?

Wystarczy wysłać SMS-a na numer 7240 o treści: oscary 01, jeśli uważasz, że prawidłowa odpowiedź to 10 kategorii lub oscary 02, jeśli uważasz, że prawidłowa odpowiedź to 14 kategorii. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 8 marca 2004 r. Koszt 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

Wyniki opublikujemy 10 marca 2004 r. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji „GW". Udział w konkursie SMS oznacza zgodę uczestnika na otrzymywanie informacji promocyjnych „GW" za pośrednictwem SMS-ów.

Pod koszem. Dwa mecze Włókniarza we Wrocławiu.

Branicki zgasi Znicz?

Pierwszoligowe koszykarki Włókniarza Białystok, po dwutygodniowej przerwie wznawiają rozgrywki. A powrót do ligowej walki będzie wyjątkowo ostry, gdyż podopieczne trenera Bogusława Bobki zagrają w najbliższy weekend dwa wyjazdowe mecze.

W sobotę rywalkami białostoczanek będą koszykarki AZS Uniwersytet Wrocław, a w niedzielę MOS Wrocław. Oczywiście powodem rozegrania dwóch spotkań w jeden weekend są oszczędności.

Włókniarki nie powinny mieć trudności w wygraniu obu meczów. Przypomnijmy, że w I rundzie, w spotkaniach rozegranych w Białymstoku, nasze dziewczęta wygrały z AZS 91:68, a z MOS 74:58. Wrocławskie ekipy to outsiderzy rozgrywek, zaś celem Włókniarza jest zajęcie jednego z czterech pierwszych miejsc.

Białostoccy kibice nie zobaczą w akcji koszykarek, za to będą mieli możliwość emocjonowania się walką koszykarzy Branickiego o wejście do drugiej ligi. Podopieczni trenera Marka Kubiaka w pierwszym meczu ćwierćfinałowym zagrają z mistrzem Mazowsza Zniczem Pruszków. Mecz rozpocznie się w piątek, 5 bm. o godzinie 18.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej. Faworytem meczu są pruszkowianie, którzy mają ambicje awansu. – Łatwo jednak skóry nie sprzedamy – zapowiada szkoleniowiec Branickiego Kubiak.

O awans bije się także mistrz Podlasia – Żubry Białystok. Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka zagrają pierwszy mecz na wyjeździe, a rywalem będzie warszawski Izabelin. Spotkanie rozpocznie się w sobotę, o godz. 14.

(mark)

A. Zgiet

Radosław Zaręba z Branickiego (w tle) powstrzymywał koszykarzy Żubrów Białystok. Czy w piątek, także udanie zablokuje, graczy pruszkowskiego Znicza?

Tabela I ligi koszykarek

1. AZS Gorzów	19	35	1590:1066
2. SMS Warszawa	19	34	1608:1302
3. AZS KK Jelenia G.	20	33	1510:1238
4. Unia Swarzędz	19	33	1434:1282
5. Filar Sosnowiec	19	31	1299:1302
6. Włókniarz	**19**	**31**	**1466:1340**
7. Eureka Toruń	19	29	1390:1426
8. Tęcza Leszno	19	29	1429:1380
9. Gedania Gdańsk	19	27	1254:1258
10. Wisła II Kraków	19	26	1140:1301
11. MUKS Poznań	19	26	1295:1442
12. MOS Wrocław	19	25	1324:1444
13. Widzew Łódź	20	23	1133:1572
14. AZS Wrocław	19	20	1025:1544

Ćwierćfinały mistrzostw Polski w siatkówce kadetów

Młodzież do poprawki

Po nieudanych bojach podlaskich zespołów juniorskich (żaden nie zakwalifikował się do półfinałów mistrzostw Polski) do rywalizacji na szczeblu makroregionu stają drużyny kadeckie (rocznik 1987 i młodsze). Nastoletni siatkarze i siatkarki postarają się zająć jedno z dwóch pierwszych miejsc w swoich turniejach, dające przepustkę do najlepszej szesnastki drużyn w kraju.

Najbardziej liczymy oczywiście na mistrzów województwa: dziewczęta z AZS-u Białystok i chłopców Olimpijczyka Białowieża. Białostoczanki mają większą szansę, gdyż są gospodyniami turnieju ćwierćfinałowego (program poniżej). Olimpijczyk zagra w Olsztynie.

Na wyjeździe swojej szansy szukać będą także wicemistrzowie Podlasia: OSiR Hajnówka (chłopcy) i Jedynka Łomża (dziewczęta).

Program turnieju kadetek

Wszystkie mecze odbędą się w hali Gimnazjum Publicznego nr 18 przy ulicy Magnoliowej 13

Piątek, 5.03: Godz. 16: AZS Białystok – AZS UMCS TPS Lublin, MOS Wola Warszawa – Warmiss-Volley Olsztyn.

Sobota, 6.03: Godz. 10: TPS Lublin – Warmiss-Volley, AZS Białystok – MOS Wola.

Niedziela, 7.03: Godz. 11: MOS Wola – TPS Lublin, AZS Białystok – Warmiss-Volley.

(miłk)

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
748-74-80
E-mail: sport@wspolczesna.pl

Uwaga, w poniedziałek nowa karta!

Dzisiaj publikujemy ostatni kupon ze szczęśliwymi liczbami IV etapu „Szansy". Już w poniedziałek razem ze „Współczesną" otrzymają Państwo nową kartę konkursową V etapu. Prosimy dokładnie sprawdzić stare, zielone karty i zgłosić znalezione nagrody. Jeżeli dzisiejsze liczby nie przyniosą wygranej – nic straconego! Już teraz można wysłać swój zestaw (karta konkursowa + komplet kuponów) na losowanie nagrody głównej, którą będzie samochód Fiat Seicento!

W czwartek wygrane zgłosili:

222. Dawid Czaczkowski – Osowicze – radio turystyczne

223. Anna Popławska – kol. Dojlidy –radio turystyczne

224. Alicja Czyżewska – Długosze – radio turystyczne

225. Halina Łownicka – Białystok – radio turystyczne

226. Zofia Statkiewicz – Tobołowo – gotówka: 100 złotych

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody i do następnej „Szansy"! (TO)

Nagrodę etapu, telewizor kolorowy „Daewoo", wygrała w czwartym etapie „Szansy" pani Wincenta Pastewska z miejscowości Krasnybór (na zdjęciu z pomocnym sąsiadem i nagrodą). Gratulujemy i życzymy powodzenia w następnym etapie, który zaczynamy już w najbliższy poniedziałek. (TO)

NAGRODA ETAPU:

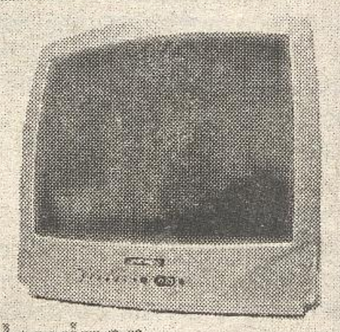

fot.M.Jasiulewicz

telewizor DAEWOO

NAGRODA TYGODNIA:

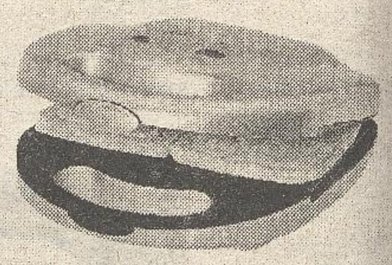

opiekacz

GOTÓWKA:

100 zł

UPOMINKI:

czajnik bezprzewodowy
radio turystyczne
suszarka

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: gra 51

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

DZISIAJ NAGRODA SMS RADIO

fot.M.Jasiulewicz

BIURO GRY

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA, skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie.
Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085)748 74 23,
w godzinach 8.00-16.00

jk